



JUŻ DZIŚ Z GAZETĄ OLSZTYŃSKĄ GAZETA PLEBISCYTOWA

28210TBP-I-K

PONIEDZIAŁEK
128|02|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

136
LAT

PRACA
KARIERA
BIZNES



GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)



UKRAIŃSKIE DZIECI SZUKAJĄ U NAS SCHRONIENIA

Uchodźcom pomagają tysiące ludzi. Do naszego regionu dotarły dzieci z ogarniętej wojną Ukrainy. Najmłodsze mają 2-3 latka. \8

NIEZASZCZEPIONYCH
POSADZĄ ZA BIURKA? \3



ZAWSZE BĘDZIEMY
O NICH PAMIĘTAĆ \4



OBWODNICA:
CZAS NA DZIAŁANIE \5



PLANUJĄ ZABYTKOWĄ
LINIĘ W OLSZTYNIE \7



SPORT
CODZIENNIE \15-16

ISSN 0137-9127



09

9 770137 912019



JEDNO JEST PEWNE: PUTIN JUŻ PRZEGRAŁ

Putin swój blitzkrieg rozpiął na 3 dni. Po 72 godzinach cała Ukraina miała leżeć u jego stóp. Nie leży. Na dodatek Kreml stracił swojego najważniejszego europejskiego sojusznika. Nowy kanclerz w ciągu jednego dnia przekreślił całą politykę zagraniczną Merkel.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Tego chyba nikt się nie spodziewał — że Ukraińcy i ukraińska armia stawiają tak twardy opór. Drugim zaskoczeniem jest na pewno postawa prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zeleńskiego, który okazał się prawdziwym przywódcą i mężem stanu. Ukraina walczy, a po momencie zawahania, świat śpieszy z pomocą walczącym Ukraińcom i uderza w Kreml, nakładając dotkliwe sankcje, które już zabolowały agresora. I co, ważne, lojalnych do tej pory rosyjskich oligarchów.

— Kolejne wojny mogą być bardzo różne, ale jedną wielką bitwą Ukraina już wygrała. Jest to bitwa o serca i umysły ludzi na całym świecie — napisał na Twitterze Paweł Szrot, szef gabinetu Prezydenta RP.

Nawet Niemcy...

Wojna trwa już piątą dzień. I rośnie opór Ukraińców, którzy nie są już osamotnieni w walce z najeźdźcą. Na oczy przejrżeli także ci, którzy naiwnie wierzyli, że z Putinem można się porozumieć. Wczoraj Niemcy ogłosiły, że również dostarczą broń Ukrainie, przed czym do tej pory się powstrzymały.

Na pewno wpływ na to miał premier Mateusz Morawiecki, który w sobotę rozmawiał w Berlinie z kanclerzem Olofem Scholzem. — Przyjechałem, by wstrząsnąć sumieniem Niemiec, by zdecydowali się w końcu na rzeczywiście miazdzące sankcje, które wpłyną na decyzje Krempla, na decyzje Putina, by przestał atakować Ukrainę — powiedział premier. Itak się stało.

Demokratyczny świat się jednoczy, bo widzi, do czego prowadzi polityka ustępstw wobec Krempla, że tylko twarda polityka może zmusić Rosję do zaprzestania inwazji. W reakcji na ten twardy kurs prezydent Rosji Władimir Putin nakazał wczoraj postawić nuklearne siły odstraszenia w stan gotowości. Według niego państwa zachodnie stosują w stosunku do Rosji agresywną retorykę i wprowadzają bezprawne sankcje.

To zabol

Co tak rozsierzdziło rosyjskiego przywódcę? W sobotę Stany Zjednoczone i UE ogłosiły wspólny pakiet sankcji, który obejmuje m.in. odłączenie rosyjskich banków od międzynarodowego systemu finansowego SWIFT, jak też uderza w rosyjski bank centralny. Sankcje mają wejść w życie ciągu kilku dni, ale już wczoraj przed bankomatami w Moskwie utworzyły się gigantyczne kolejki.

Rosja, szykując się do wojny, zgromadziła ogromne rezerwy finansowe wynoszące ok. 630 mld dol.

— Część z tej poduszki, ok. 70-80 mld dolarów, Rosja już wydała na obronę kursu rubla, który załamał się po rosyjskiej inwazji, jak też na aktywa, które ich bank centralny zaczął skupować na rosyjskiej giełdzie — zauważa prof. Andrzej Buszko, ekonomista z UWM.

Nowe restrykcje oznaczają zamrożenie rosyjskich rezerw — zablokują rosyjskiego bankowi centralnemu dostęp do nich i sparaliżują Rosję od strony finansowej.

— To na pewno zabol! — napisał na Twitterze Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Ekonomiści przypominają, że dotychczas dostęp do systemu SWIFT został zablokowany tylko dwa razy,



facebook.com/Wolodymyr.Jr.Bondarenko

W Kijowie rosyjscy dywersanci zastrzelili na ulicy Polinę, uczennicę 4 klasy szkoły podstawowej. Zginęli też jej rodzice. Brat i siostra są w szpitalu

w 2012 i 2018 roku. W obu przypadkach dotyczyło to Iranu. A kosztowało to Tęheran połowę jego dochodów z eksportu ropy i 30 proc. handlu zagranicznego. W przypadku Rosji, jak zresztą Iranu, ma pozostać furka dla wybranych transakcji i instytucji.

Iskandery i rozmowy

Wczoraj wieczorem pojawiła się też informacja, że z inicjatywy Łukaszenki ma dojść do rozmów ukraińsko-rosyjskich, rozmów na granicy ukraińsko-białoruskiej. Zanim się jednak rozpoczęły, Rosjanie wystrzelili z terytorium Ukrainy rakiety Iskander. Do chwili kiedy zamykaliśmy ten numer gazety rozmowy nie rozpoczęły się jeszcze.

Rosjanie ponoszą coraz większe straty

Wojna trwa nadal. Putin nie wycofuje armii z Ukrainy. Wczoraj Ukraińcom udało się odbić Charków, drugie co do wielkości

miasto na Ukrainie. Walki są zacięte i straty są po obu stronach. Jak poinformowała wczoraj wiceminister obrony Ukrainy Hanna Malar straty rosyjskie wynoszą już około 4300 żołnierzy. Według niej Rosja straciła także 146 czołgów, 27 samolotów, 36 śmigłowców, 46 wyrzutni i 706 wozów bojowych.

Ukraińcy stawiają zaciekle opór. Tego najeźdźcy się nie spodziewali. Prezydent Rosji miał plany zajęcia Ukrainy w trzy dni. Wojskowi mówią, że chciał powtórzyć amerykański atak na Irak z 2003 roku, tyle że bardzo się pomylił. Bo raz, że zaskoczył go opór, a dwa, że zawodzi logistyka, a morale rosyjskich żołnierzy są niskie.

A Ukraińcy biją się, bo mają też przywódcę, który podtrzymuje ich na duchu i jest z nimi. Kiedy Amerykanie zaproponowali mu ewakuację, odpowiedział: — Potrzebuję amunicji, a nie podwózki. Równie ważna jest postawa mera Kijowa, a niegdyś boksera Witalija Kliczki, który dowodzi cywilną obroną Kijowa. Zresztą tak dzieje się z wielu merami czy gubernatorami (województami). Żaden z nich nie tylko nie zdradził, ale też żaden nie uciekł.

Kobiety i dzieci

Z ogarniętej wojną kraju uciekają cywile, głównie do Polski. — Przyjmujemy wszystkich uciekających przed wojną — zapewnił wiceszef MSW Błażej Poboży. — Od początku wojny do Polski trafiło już 156 tys. uchodźców z Ukrainy.

I cała Polska jednoczy się w pomocy dla nich. Trwają zbiórki żywności, odzieży, pieniędzy. Ludzie przyjmują pod swój dach całe rodziny ukraińskie, matki z dziećmi, bo mężczyźni zostali na Ukrainie i walczą.

Ze wszystkich stron płyną wyrazy poparcia, solidarno-

ści z Ukrainą. Taki sygnał popłynął też w sobotę ze środowiska PiS w naszym regionie.

— Wywołaną przez Rosję wojnę z Ukrainą traktujemy jako napad na blisko sąsiada — czytamy w oświadczeniu przyjętym przez olsztyński okręg PiS. — Dlatego przekazujemy i będziemy przekazywać Ukrainie odpowiednie i szerokie wsparcie. Jeżeli będzie taka potrzeba, będziemy jako lokalne i regionalne struktury PiS razem z naszymi sympatykami wspierać Ukraińców, którzy będą musieli opuścić swoją ojczyznę, szukać ratunku, wolności, normalnego życia w Polsce.

Jerzy Szmit, prezes PiS okręgu olsztyńskiego zapowiedział, że PiS złoży wniosek do olsztyńskiego ratusza, jak też sejmiku województwa o wypowiedzenie umów współpracy i porozumień, które wiążą samorządy z podmiotami Federacji Rosyjskiej. Podkreślił też, że w obecnej sytuacji Sejmik Województwa powinien podjąć uchwałę o dalszym zawieszeniu małego ruchu granicznego z obwodem kaliningradzkim.

Bożena Ulewicz, radna wojewódzka PiS i działaczka Archidiecezji Katolickiej powiedziała, że Akcja udostępni latem ukraińskim rodzinom, głównie z dziećmi niepełnosprawnymi, swój ośrodek w Kruzach. Z kolei Dariusz Rudnik, radny wojewódzki i kandydat wojewódzki OHP poinformował, że OHP oddaje do dyspozycji uchodźcom swoje dwa ośrodki w Mrągowie i w Pasłęku. Jest tam kilkaset miejsc.

Panika na stacjach

Na wieść o rosyjskim ataku na Ukrainę w Polsce też wybuchła panika, co było widać na sta-

acjach paliw. Tworzyły się ogromne kolejki, a ceny paliw poszybowały w górę. W Białymostku w województwie łódzkim jedna ze stacji sprzedawała paliwo po 9,99 zł. W Olsztynie było taniej.

— Stałem w kolejce, jak pracownica stacji zmieniła cenę na 6,50 zł. Oczom nie mogłem uwierzyć w to, co się dzieje — opowiadał nam kierowca z Olsztyna.

Reakcja prezesa Orle- nu była taka, jakiej chyba wszyscy oczekiwaliśmy.

— W trybie natychmiastowym rozwiązaliśmy umowę z tą stacją (stacja w Białymostku - red), jak również z każdym innym odbiorcą naszych paliw czy operatorem stacji korzystającej z naszego szyldu, który będzie próbował wykorzystać aktualną sytuację do nieuczciwych praktyk i manipulowania cenami paliw — poinformował w mediach społecznościowych Daniel Obajtek.

Jednak na nic się zdały zapewnienia, że paliwa nie zabraknie, że Polska ma zapasy na ponad trzy miesiące. Kierowcy dalej szturmowali stacje. W sobotę zrobiło się nieco spokojniej, bo też Orle- n wprowadził na swoich stacjach limity. Kierowcy osobówek mogą zatankować teraz tylko 50 litrów i tylko do baku.

Zresztą ciężko byłoby o kanister, bo te zniknęły ze sklepów jak kamfora, nie ma też baniek na wodę. Wszystko się sprzedało.

— Szaleństwo, klienci wykupili nawet butle gazowe i kuchenki — mówił nam sprzedawca z marketu budowlanego. — Pogłupieli.

I sporo w tym racji, bo nagle zaczęli wypłacać pieniądze, opróżniając wszystkie bankomaty. W weekend w Olsztynie nie było chyba ani jednego bankomatu, gdzie można byłoby wypłacić gotówkę.

NIEZASZCZEPIONYCH ODSUNĄ OD PACJENTÓW?

Czy 1 marca przyjmie nas niezaszczepiony lekarz, a zastrzyk zrobi niezaszczepiona pielęgniarka? Tego nie wie nikt. Dyspozycje Ministerstwa Zdrowia są jednoznaczne, ale nie do końca. Prawnicy mają za to sporo wątpliwości odnośnie samego rozporządzenia.



MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

1. W informacji, którą kilka dni temu opublikowało Ministerstwo Zdrowia czytamy, że: „Brak poddania się szczepieniu przeciwko COVID-19 może uzasadniać rozwiązanie przez pracodawcę stosunku pracy z pracownikiem, który nie poddał się takiemu szczepieniu”. Kluczowe jest tu słowo „może”.

W innym bowiem miejscu wyjaśnienia opublikowanego przez MZ czytamy, że: „Pracodawca może zorganizować pracę tak, by osoba niezaszczepiona wykonywała pracę w sposób nie stwarzający zagrożenia ewentualnego zakażenia wirusem SARS-CoV-2 innych osób (innych pracowników lub osób, w odniesieniu do których prowadzona jest działalność pracodawcy) albo rozwiązać stosunek pracy z niezaszczepionym pracownikiem”.

2. Zgodnie z opublikowanym 23 grudnia ubiegłego roku rozporządzeniem ministra zdrowia obowiązku szczepienia przeciwko covid-19 podlegają:

lekarze,
farmaceuci,
studenci kształcący się na kierunkach medycznych.

3. Najpóźniej 1 marca powinni przedstawić swojemu pracodawcy oświadczenie o realizacji obowiązku poddania się szczepieniu przeciwko COVID-19. Mówiąc wprost: do 1 marca muszą być w pełni zaszczepieni. To jest jednak tylko ministerialna opinia.

Prawo kontra rzeczywistość

Co prawda, minister zdrowia zapewnia, że Kodeks pracy daje wystarczające narzędzia szefom szpitali, przychodni, placówek i uczelni medycznych oraz aptek — by ci mogli od swoich pracowników

lub studentów skutecznie egzekwować obowiązek szczepienia, choćby poprzez żądanie oświadczenia o realizacji obowiązku poddania się szczepieniu przeciwko COVID-19.

Minister zdrowia uważa też, że brak poddania się szczepieniu przeciwko COVID-19 może uzasadniać wprowadzenie przez pracodawcę zmian w organizacji pracy pracownika, który szczepieniu się nie poddał, a nawet rozwiązanie stosunku pracy z takim pracownikiem. Minister zdrowia dodaje, że działania pracodawcy w związku z brakiem realizacji przez jego pracowników obowiązku poddania się szczepieniu przeciwko COVID-19 powinny być prowadzone w taki sposób, by pozostawały w zgodności z zasadą równego traktowania pracowników.

A warto pamiętać, że rozporządzenie nakłada obowiązek szczepień na wszystkich pracowników podmiotów leczniczych, czyli także na pracowników administracji.

To tylko teoria?

Ale organizacje pracodawców i związków zawodowych przedstawiają całe listy argumentów, że rozporządzenie, które jutro, czyli 1 marca, wchodzi w życie — będzie wyłącznie teorią. Maria Ochman, przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ Solidarność uważa, że na dziś nie ma możliwości realizacji tego obowiązku. A do tego, jak twierdzi, rozporządzenie ministra zdrowia nakręciło zjawisko handlu fałszywymi certyfikatami poświadczającymi szczepienie.

Także dyrektorzy szpitali twierdzą, że na dziś nie mają narzędzi do nakładania kar na niezaszczepionych pracowników. Najwyżej mogą ich postraszyć, że nie otrzymają premii. Żalą się też, że interpretacja jakoby sanepid mógł nakładać na niezaszczepionych



Według danych z początku lutego w pełni zaszczepionych jest 92% lekarzy i 83% pielęgniarek i położnych

pracowników grzywnę w wysokości od 5 do 10 tysięcy zł — wywołuje wśród pracowników śmiech. I apelują do ministerstwa zdrowia, by tam podjęto odpowiednie prace nad możliwością egzekwowania zapisów rozporządzenia.

Dlaczego wizja grzywnien zamiast refleksji czy obaw budzi śmiech? Kary za brak szczepienia ma wymierzać w drodze decyzji administracyjnej państwowy powiatowy inspektor sanitarny i państwowy graniczny inspektor sanitarny — ale nie może. Choćby dlatego, że szczepienia przeciwko COVID-19 nie są wpisane do kalendarza szczepień.

Dodatkowo, taka regulacja może być konfliktogenna, bo gdyby zabrakło personelu medycznego, nie do końca wiadomo nawet, jak zabezpieczyć świadczenia dla pacjentów. Dyrektorzy podmiotów leczniczych mają sobie radzić sami, na poziomie Kodeksu pracy? Po co zatem i komu takie rozporządzenie?

A tak w ogóle — jeśli dyrektor szpitala nie jest w stanie sprawdzić, czy pracownik jest zaszczepiony, to kto to ma zrobić? Pacjent wizytę w gabinecie ma zacząć od pytania lekarza o jego paszport covidowy?

Co mówią prawnicy?

Przede wszystkim wskazują, że obowiązek szczepień dla personelu medycznego będzie fikcją, bo dyrektorzy szpitali nie otrzymali żadnych narzędzi do kontrolowania swoich pracowników. Isumma summarum — długo oczekiwane przepisy o obowiązku szczepień okażą się na sam koniec prawem martwym. Wszystko przez brak ustawy: prawnicy podkreślają, że obowiązek został nałożony przecież tylko w drodze rozporządzenia. A to oznacza, że dyrektorzy placówek medycznych nie będą mieli żadnych narzędzi do tego, aby realnie zweryfikować, czy personel zaszczepił się przeciwko COVID-19. A jeśli nie ma ustawy, która wprowadziłaby obowiązek szczepień, a razem z nim obowiązek podawania danych dotyczących tego szczepienia oraz uprawnienia do przetwarzania takich danych — wymaganie paszportów covidowych przez dyrektorów idalsze ich przetwarzanie będzie nielegalne.

Czyli niezaszczepionym medykom nic nie grozi. To sam lekarz, pielęgniarz, farmaceuta lub student medycyny zdecyduje, czy chce przekazać dyrekcji informację o fakcie zaszczepienia się przeciwko COVID-19, czy jednak nie.

Zdaniem wielu prawników, szef placówki nie będzie mógł też uzależnić od faktu zaszczepienia się podpisania umowy o pracę z niezaszczepionym. Bo brakuje ustawowej podstawy wprowadzania obowiązku szczepień.

Jak będzie u nas?

— NIE MAMY MOŻLIWOŚCI WERYFIKACJI FAKTU, KTO Z PRACOWNIKÓW OCHRONY ZDROWIA ZASZCZEPIŁ SIĘ, A KTO NIE — MÓWI AGNIESZKA WABIK, ZASTĘPCA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO PAŃSTWOWEGO WOJEWÓDZKIEGO INSPEKTORA SANITARNEGO.

— Na tym polega wielka trudność: z jednej strony mamy rozporządzenie o ograniczeniu kontaktów niezaszczepionego personelu z pacjentami, ale z drugiej wciąż nie mamy ustanowionego prawa dotyczącego egzekwowania tych zapisów — mówi Maciej Kamiński, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Olsztynie. — Na razie my, dyrektorzy szpitali, czekamy na odpowiednie decyzje na poziomie centralnym.

W najbliższym czasie z mojej inicjatywy na ten temat będziemy rozmawiać również w gronie dyrektorów olsztyńskich szpitali. Myślę, że jedną z konsekwencji rozporządzenia powinno być wpisanie do kontraktów klauzuli o konieczności zaszczepienia przed przystąpieniem do swoich obowiązków służbowych.

— Liczba wszystkich zaszczepionych pracowników Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie wynosi ponad 95 proc., w przypadku personelu medycznego to prawie 100 proc. — informuje Przemysław Prais, rzecznik Szpitala. — W związku z powyższym sytuacja, w której niezaszczepiony pracownik będzie w kontakcie z pacjentem jest bardzo mało prawdopodobna. Pracownicy szpitala będą poinformowani o regulacjach ministerstwa zdrowia dotyczących obowiązku szczepienia i konsekwencjach administracyjnych wynikających z ewentualnego niezaszczepienia.

— W naszej przychodni wszyscy są zaszczepieni — i lekarze, i pielęgniarki — mówi internista Ewa Zakrzewska, członek prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Olsztynie. — I tak powinno być w innych placówkach, bo jeżeli pracujemy w służbie zdrowia, uznajemy osiągnięcia medycyny, nauki, to trudno, żebyśmy namawiali innych do szczepień, samemu nie będąc zaszczepionym. Oczywiście nie wszyscy mogą się zaszczepić, ale to już inna kwestia. Jeżeli ktoś chce pracować z pacjentami, to tu nie ma dyskusji. Myślę, że tutaj większy problem jest nie z lekarzami, a pielęgniarkami. We Francji odsunięto od pracy 6 tys. pracowników opieki zdrowotnej, którzy nie chcieli się zaszczepić. Podejrzewam, że wielu potem już się zaszczepiło.

— Wszyscy wiedzieli, że to rozporządzenie wejdzie w życie. Czas na to, żeby się zaszczepić, był — dodaje Ewa Zakrzewska.

ZAWSZE BĘDZIEMY O NICH PAMIĘTAĆ

Walczyli do końca. Nie poddali się. Ginęli w walce, byli mordowani, skazywani na więzienie. Jutro obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych po raz pierwszy obchodziliśmy w 2011 roku. Tegoroczne obchody będą jednak szczególne, bo za naszą wschodnią granicą trwa wojna. Rosja chce podbić i zniewolić Ukrainę, tak jak Polskę po II wojnie światowej.

Pokonanie hitlerowskich Niemiec, inaczej niż we Francji czy Wielkiej Brytanii, w Polsce było zabarwione nutą goryczy. Jednego okupanta zastępował bowiem drugi. Polacy jednak nie poddali się i na różne sposoby przeciwstawili się zainstalowanemu przez sowietów komunizmowi. Wielu naszych żołnierzy nie złożyło broni i mimo przewagi walczyło z komunistycznym reżimem. Komuniści zabijali ich, wsadzali do więzień, a potem zohydzali pamięć o nich. Należne im miejsce w naszej historii, pamięci narodowej i sercach żołnie-

rze niezłomni, żołnierze wyklęci odzyskali wraz z upadkiem komunizmu.

Ilu było niezłomnych?

— Zbronią wręku walczyło ponad dwadzieścia tysięcy żołnierzy — mówi dr hab. Karol Sacewicz, naczelnik olsztyńskiej delegatury IPN. — Ale byli wspierani przez cywilną siatkę, a tu liczbę osób, którzy organizacyjnie wspierali podziemie antykomunistyczne, szacuje się na 170-200 tys.

Dlaczego to byli żołnierze wyklęci?

— W pierwszym etapie chodziło o ich fizyczną likwidację, ich zabicie. Potem propaganda komunistyczna starała się wymazać ich z przestrzeni społecznej, zniszczyć pamięć o nich, wyciąć ich z pamięci kulturowej, społecznej i historycznej — wyjaśnia dr hab. Sacewicz. — To się odbywało poprzez represje zarówno wobec żołnierzy, jak i środowisk, z których się wywodzili, czyli AK, NSZ, NZW oraz wobec rodzin żołnierzy



Dot. Archiwum UMIG Miłomłyn

Morderca strzelił „Ince” w tył głowy

podziemia antykomunistycznego. To była ciągła, systematyczna presja, która trwała przez cały okres tzw. Polski Ludowej.

Po latach wolna Polska przywraca pamięć, godność i oddaje hołd żołnierzom drugiej konspiracji. Ich imionami nazywane są ulice, szkoły. Ich imiona powiewają na sztandarach naszych jednostek, choćby imię jednego z żołnierzy, kpt. Gracjana Fróga ps. Szczerbiec nosi 4. Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej.

Nigdy nikogo nie wydam

Niezłomni walczyli także w naszym regionie. Ich symbolem jest Danuta Obuchowicz, „Inka”, legendarna sanitariuszka 5. Wileńskiej Brygady AK. Jej pomnik stoi w Miłomłynie.

Na przełomie lat 1945/46 „Inka” pracowała w Nadleś-



nictwie Miłomłyn pod przybranym nazwiskiem Danuta Obuchowicz. To było nazwisko jej ojca chrzestnego, który był leśnikiem w Olsztynie. Stamtąd wiosną wróciła do jednego z oddziałów partyzanckich mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.

Jej pomnik odsłonił Józef Rusak „Belina”, inny żołnierz oddziału majora Szendzielarza, który zmarł w ubiegłym roku. Jak odpowiadał, z „Inką” spotkał się dwa razy w Olsztynie. Było to wiosną 1946 roku. „Inka” przyjechała po zaopatrzenie medyczne dla oddziału. Nocowała u „Beliny”.

— Ładna, wesoła, pięknie śpiewała i była bardzo religijna — wspominał ją żołnierz majora „Łupaszki”.

U niego w domu sanitariuszka też nuciła piosenkę partyzancką. Śpiewała o Polsce wolnej i czystej jak łąka. Do Olsztyna przyjecha-

ła dwa razy po lekarstwa dla oddziału. W lipcu 1946 roku „Inka” została wysłana po zaopatrzenie medyczne do Gdańska. Tam rankiem 20 lipca 1946 roku została aresztowana. Trafiła do więzienia przy ul. Kurkowej. Była bita i maltretowana podczas śledztwa, ale nie dała się złamać.

— Katowali ją, a ona nikogo nie wydała, bo inaczej przecież ubecja przysłałaby choćby po mnie czy tego majora z KBW, który nam pomagał w zbiorce lekarstw — mówił Józef Rusak.

I wspominał: — Kiedy była u mnie, powiedziała: „Józku, ja nigdy nikogo nie wydam”. I tak zrobiła, dotrzymała słowa.

Po kilkunastu dniach śledztwa i sądowej farsy „Inka” została skazana na karę śmierci. Czekała w celi na egzekucję, dziewczyna przekazała gryps do znajomych w Gdańsku: „Jest mi smutno, że muszę umierać. Przekażcie babci, że zachowałam się, jak trzeba”.

Nie poprosiła prezydenta Bolesława Bierut o ułaskawienie. Wyrok został wykonany 28 sierpnia 1946 roku. Wraz z nią został rozstrzelany ppor. Feliks Selmanowicz, „Zagończyk”. W plutonie egzekucyjnym było dziesięciu żołnierzy, ale żadna z kul nie trafiła sanitariuszki. Wtedy dowódca plutonu podszedł i strzelił „Ince” w tył głowy. Ale zdążyła jeszcze krzyknąć: „Niech żyje major Łupaszko!”. W dniu wykonania wyroku nie miała jeszcze 18 lat. Pośmiertnie „Inka” została awansowana na stopień podporucznika, a „Zagończyk” — na podpułkownika.

Walczył do 1947 roku

Mjr Rusak, jak wielu żołnierzy AK, niepodległościowego podziemia, za to, że przelewał krew za wolną Polskę, przesiedział ponad trzy lata w więzieniu. — Nie wierzyłem już, że doczekam jeszcze wolnej Polski — mówił nam mjr Rusak.

O tę wolną Polskę walczył też mjr Lucjan Deniziak, „Orzeł”, żołnierz III Brygady Wileńskiej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Do historii przeszła bitwa żołnierzy brygady z funkcjonariuszami NKWD i UB pod Gajrowskimi, małą wsią na Mazurach w lutym 1946 roku. „Orzeł” pod Gajrowskimi został ranny. Walczył w białostockim do września 1947 roku, kiedy został aresztowany. Za kratami spędził pięć lat, pięć miesięcy i 13 dni.

— Szybciej spodziewałem się śmierci i końca świata niż tego, że ktoś będzie o nas mówił, o naszej walce. Tego się w życiu nie spodziewałem — mówił nam w jednym ze swoich ostatnich wywiadów 92-letni wówczas kpt. Deniziak, który zmarł dwa lata temu. — Trudno było, wszędzie drzwi zamknięte, spychano człowieka na dno. Człowiekowi wolnemu i żyjącemu w dobrobycie nie da się wytłumaczyć, czym jest wolność. Trzeba ją najpierw stracić, żeby to pojąć — podkreślił weteran.

Tegoroczne wojewódzkie obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbędą się 1 marca w Mrągowie. Rozpoczną się o godz. 10 mszą świętą w kościele pw. błogosławionego Honorata Koźmińskiego w intencji ojczyzny i żołnierzy niezłomnych. Po nabożeństwie pod pomnikiem Obrońców Suwerenności i Niepodległości Rzeczypospolitej odbędzie się apel pamięci. Druga część uroczystości odbędzie się w Szkole Podstawowej Nr 4 im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego, gdzie zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa. Z montażem patriotyczno-muzycznym wystąpią uczniowie i będzie też koncert Orkiestry Wojskowej z Giżycka.

REKLAMA

przetarg

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości lokalowej nr 1 o powierzchni użytkowej 335,50 m², przeznaczonej na cele usługowe, położonej w Braniewie, przy ul. Kościuszki 100G w obrębie nr 9, wraz z udziałem 50/100 w działce nr 29/31 o powierzchni 425 m², mającej urządzonej w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Braniewie księgę wieczystą nr EL1B/00027995/6, oraz z udziałem 1/8 w działce nr 29/18 o powierzchni 666 m², mającej urządzonej w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Braniewie księgę wieczystą nr EL1B/00032455/7.

Cena wywoławcza 278 880,00 zł. Wadium 28 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 08.04.2022 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111 (pokój nr 25).

Lokal był przedmiotem pierwszego ustnego przetargu nieograniczonego przeprowadzonego w dniu 21 stycznia 2022 r., podczas którego nie wyłoniono nabywcy – nikt nie przystąpił do przetargu. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium najpóźniej do dnia 04.04.2022 r. na rachunek bankowy Urzędu Miasta w Braniewie prowadzony w Braniewsko-Pasłęckim Banku Spółdzielczym Oddział w Braniewie, nr 69 8313 0009 0036 9006 2000 0040.

Szczegółowe informacje o przetargu: pokój nr 26, tel. 55 644 01 10. Ogłoszenie umieszczono na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Braniewa oraz na stronach internetowych: <http://bip.braniewo.pl/ogloszenia/nieruchomosci>, <http://www.braniewo.pl/dla-mieszkancow/nieruchomosci-na-sprzedaz>.

3422segr-a-M

REKLAMA

Likwidatorzy Spółki BUS-KOM PKS spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji z siedzibą w Szczytnie ogłaszają, że w dniu 30 grudnia 2021 roku Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki podjęło uchwałę o rozwiązaniu Spółki i nastąpiło otwarcie jej likwidacji. W związku z tym wzywa się wierzycieli, aby zgłosili swoje wierzytelności w terminie 3 miesięcy od dnia tego ogłoszenia.

598220pb1-a-M

OBWODNICA: CZAS NA DZIAŁANIE

Już ponad 10 lat rozmawiamy o północnej obwodnicy Olsztyna. Czy tym razem nie skończy się tylko na gadaniu? 9 marca drogowcy organizują spotkanie informacyjne z mieszkańcami i samorządowcami w sprawie jej przebiegu.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Dziś nie wiadomo jeszcze, czy obwodnica będzie omijać Olsztyn od strony zachodniej, czy też od wschodu. Drogowcy przygotowali kilkanaście wariantów przebiegu nowej drogi w obu korytarzach.

— Mamy wykonane i zatwierdzone prognozy ruchu oraz po kilka proponowanych wariantów przebiegu obwodnic Olsztyna i Dywity w dwóch korytarzach — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Z powodu pandemii spotkanie odbędzie się w formule on-line. Oczywiście będziemy szeroko informować o tym spotkaniu. Podamy również adres strony internetowej, gdzie znajdą się materiały informacyjne o proponowanych wariantach, aby mieszkańcy przed spotkaniem mogli się z nimi zapoznać. Na stronie projektu zostanie również podany link do spotkania.

Prezydent patrzy na zachód

Drogowcy podkreślają, że prace są na etapie studium korytarzowego. Wstępne propozycje projektanci przedstawiali pod koniec października ub. roku na spotkaniu z drogowcami i wójtami podolsztyńskich gmin, przez które miałyby przebiegać obwodnica. Projektanci przedstawili wówczas w obu korytarzach 18 wariantów zarówno obwodnicy Olsztyna, jak i Dywity.

Władze Olsztyna, jak i Dywity wypowiedziały się za korytarzem zachodnim. Jak mówił prezydent Piotr Grzymowicz, z perspektywy miasta najlepszy jest wariant zachodniego obejścia Olsztyna, które rozpoczynałoby się w okolicach istniejącego węzła w ciągu drogi krajowej nr 16 w Kudypach. Prezydent przyznał, że wadą tego roz-

wiązania jest to, że wydłuża drogę kierowcom.

Za korytarzem zachodnim i konkretnymi dwoma wariantami zarówno obwodnicy Olsztyna, jak i Dywity wypowiedziały się też Dywity.

Zdziwione Dywity

— Obecnie jesteśmy trochę zaskoczeni, ponieważ na niedawnej naradzie technicznej te warianty, które nam zaprezentowano znacznie różniły się od tych, które pokazano nam w październiku — mówi wójt gminy Dywity Daniel Zadworny. — I nie można tu mówić o pewnych kosmetycznych zmianach w przebiegach, ale są to po prostu nowe przebiegi. I nie ma już 18 wariantów, a jest ich 16. Musimy przeanalizować tę nową sytuację i dopiero wówczas wskażemy, co z naszego punktu widzenia byłoby istotniejsze, bardziej korzystne.

To, że projektantów czeka trudne zadanie, było wiadomo od początku. Bo o ile wszyscy są zgodni, że północna obwodnica jest potrzebna, żeby rozwiązać sprawę tranzytu przez Olsztyn, o tyle nikt nie chce drogi pod swoimi oknami. Drogowcy próbowali już wytyczyć ślad obwodnicy po stronie wschodniej, ale prace zostały przerwane po tym, jak skargę wniosła m.in. gmina Dywity i część jej mieszkańców. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję środowiskową dla tej inwestycji. Było to w... 2012 roku.

Coraz większe korki

Czy teraz uda się uzyskać decyzję środowiskową? O tym więcej będziemy widzieli, po tym jak projektanci pokażą swoje plany. Wtedy poznamy, jak wielki będzie opór społeczny, ale chyba też coraz bardziej wszyscy widzą, jak bardzo jest potrzebna ta obwodnica. Wystarczy tylko popatrzeć na korki, jakie tworzą się obecnie na drodze 51 przy wjeździe do Olsztyna. Na terenie gminy Dywity mieszka bowiem co-

raz więcej ludzi, z których wielu nie tylko dojeżdża do pracy w Olsztynie, ale też wozi tam do szkół swoje dzieci.

A pod hasłem północnej obwodnicy kryją się trzy duże inwestycje: północna obwodnica Olsztyna, druga i mniejsza obwodnica samych Dywit i — co ważne dla kierowców codziennie jeżdżących tędy do czy z Olsztyna — przebudowa 3-kilometrowego odcinka drogi 51 przez Las Miejski, od mostu na rzece Wadąg (tu prawdopodobnie powstanie nowy most) do skrzyżowania z ul. Sybiraków wraz z rozbudową tego skrzyżowania.

Kudypy czy Wójtowo

W przypadku korytarza zachodniego obwodnica Olsztyna będzie się zaczynała tam, gdzie dziś jest koniec obwodnicy Spręcowa (tuż za klasztorem) i biegła do ronda Olsztyn Zachód na „szesnastce” (rondo turbinowe). Jeśli zostanie wybrany korytarz wschodni, to obwodnica też będzie się zaczynała na wysokości klasztoru i kończyła na „szesnastce” w okolicy węzła Wójtowo (tu powstanie całkiem nowy węzeł Łęgajny).

Prace przygotowawcze przewidziane są na lata 2021-2025, a szacunkowy koszt około dwudziestokilometrowej inwestycji to około 980 mln zł. Sama budowa przewidziana jest na lata 2026-30.

— Cóż, mogliśmy mieć tę obwodnicę już kilkanaście lat temu. Pani minister Grażyna Gęsicka przyznała nam wtedy pieniądze na budowę tego odcinka, ale nie doszło do tego z uwagi na działania ówczesnych władz gminy. Od tamtego czasu kiedy pomysł wracał, to w wariantach wschodnim. Potem jednak drogowcy uznali, że należy także przyrzeć się wariantowi zachodniemu, bieżącemu między innymi przez gminę Jonkowo — mówił prezydent Piotr Grzymowicz w wywiadzie „Musimy być miastem otwartym na zmiany”, który opublikowaliśmy niedawno w GO.



Fot. Zbigniew Wozniak

Budowa północnej obwodnicy Olsztyna zakłada też przebudowę drogi 51 przez Las Miejski

— Przez ostatnie lata w znaczący sposób zmieniła się jednak zabudowa gminy Dywity. Odsunięcie obwodnicy zbyt daleko na północ spowoduje, że nie przejmie ona w pełni ruchu. Tak czy inaczej

potrzebna jest przebudowa połączenia Dywity z Olsztyną. Z kolei wariant zachodni to spore problemy związane z ochroną środowiska, jak choćby przeprowadzenie obwodnicy przez obszar chro-

niony rzeki Łyny (...). A jaki wariant jest najkorzystniejszy dla Olsztyna? Na pewno taki, który nie będzie obciążać budżetu miasta przy jego realizacji — powiedział wtedy prezydent Olsztyna.

REKLAMA

TRENUJ RAZEM Z AKADEMIA SPORTU 2.0 STOMILU OLSZTYN

WEŹ UDZIAŁ W PROJEKCIE AKADEMIA SPORTU 2.0
ZAJĘCIA PIŁKARSKIE DLA PIŁKAREK I PIŁKARZY

SPONSOR STRATEGICZNY
PROJEKTU

DZIEŃ ZIEMI? DLA NICH JEST CODZIENNIE

Wiesz, jak ograniczyć ślad węglowy i jak długo rozkłada się styropianowa tacka? Potrafisz obliczyć, ile wody tak naprawdę zużywasz? Co się stanie, jeżeli nie ograniczymy zużycia plastiku? Licealistki z Elbląga już wiedzą i na temat ekologii uczą innych.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Wszystko zaczęło się od inspirującego spotkania z jednym z laureatów ogólnopolskiej Olimpiady Zwolnieni z Teorii, w ramach której uczniowie i uczennice rezygnują z utartych schematów i sami tworzą projekty społeczne.

Mirella Kłosińska, Kamila Pater, Klaudia Banaś i Laura Wyszomirska to uczennice II Liceum Ogólnokształcącego w Elblągu, którym nie jest obojętny los naszej planety. Właśnie dlatego swój projekt poświęciły ekologii.

„Earth Day Everyday” to przede wszystkim prelekcje, rozmowy ze specjalistami i szereg innych działań, mających na celu uświadomienie społeczeństwu problemów, jakie sami kreujemy. A sytuacja niestety jest poważna, o czym świadczą informacje publikowane przez dziewczyny w mediach społecznościowych i fakty, o których opowiadają swoim rówieśnikom i uczniom szkół podstawowych.

— NASZ PROJEKT TO FORMA WYDARZENIA PUBLICZNEGO, KONCENTRUJEMY SIĘ WIĘC NA TYM, BY ZAINTERESOWAĆ JAK NAJWIĘKSZĄ PULĘ BENEFICJENTÓW.

Prowadzimy zajęcia stacjonarne w elbląskich szkołach — poprzez edukację demonstrujemy, jak dbać o środowisko, by poprawić obecne realia i uzmysławiamy innym, że nawet drobne zmiany naszych codziennych nawyków sprawiają, że przyczyniamy się do poprawy sytuacji naszej planety i jej przyszłości — wyjaśnia Mirella.

A Klaudia dodaje: — Ekologia to bardzo bliski nam temat — każdy powinien mieć w tym zakresie chociaż podstawową wiedzę. My same



Od lewej: Kamila, Mirella, Klaudia i Laura

dzięki realizacji projektu wciąż się doszkalamy, a ekologia jeszcze bardziej trafiła do naszych serc. Poznajemy ciekawych ludzi, z którymi przeprowadzamy wywiady, nawiązujemy dialog z osobami i przedsiębiorcami, którzy działają w ekologicznym duchu, a podczas organizowanych przez nas prelekcji poruszamy tematy związane z marnowaniem żywności, konsumpcją jednorazowego plastiku czy zanieczyszczeniem oceanów.

Bo, mimo że do oceanów nam daleko, temat powinien być nam bliski.

— Znaczna część odpadów w ich wodach to wyrzucane lub gubione podczas połowów sieci rybackie, ale nie brakuje tam też naszego plastiku — przede wszystkim butelek i innych opakowań z tworzyw sztucznych — wyjaśnia Klaudia.

Sposobów na poprawę tej sytuacji jest sporo, a gdyby każdy zaczął stopniowo wprowadzać zmiany w swoim codziennym życiu, śmieci mogłoby ubywać.

— Wystarczy, że kupując w markecie warzywa lub owoce, zapakujemy je do własnego woreczka — foliowego, którego użyjemy wielokrotnie, a jeszcze lepiej, gdy sięgniemy po torebkę papierową lub wykonaną z materiału. Naprawdę warto też zrezygnować z kupowania wody w plastikowych butelkach — zainwestujemy w bidon, dzbanek lub zamontujemy filtry, by móc pić wodę z kranu — to naprawdę ważny krok, który już dużo zmieni — zauważa Kamila.

— Segregujemy odpady — szkoda, że ten obowiązek w Polsce wprowadzono tak późno, bo z rozmowy z Anną Gemmą dowiedzieliśmy się, że ekolo-

giczne podejście do tej kwestii w Czechach jest na porządku dziennym od dawna — nikt nie zastanawia się nad sortowaniem śmieci, tylko po prostu to robi — opowiada Klaudia. Jak jeszcze poprawić sytuację naszej planety?

— PRZYGOTOWUJMY POSIŁKI Z GŁOWĄ
— JEDNYM Z PROBLEMÓW LUDZKOŚCI JEST WYRZUCANIE OGROMNYCH IŁOŚCI JEDZENIA — A TEGO TEŻ W PROSTY SPOSÓB DA SIĘ UNIKNĄĆ.

Śledźmy daty ważności produktów w naszych lodówkach, gotujmy tyle, ile zdołamy zjeść, a będąc w restauracji, zabierajmy swoje resztki na wynos. Jeżeli chcemy za to wpłynąć na jakość powietrza, zrezygnujemy od czasu do czasu z samochodu, prze-

siadźmy się na rower lub korzystajmy ze środków transportu zbiorowego — radzi Laura.

Teraz przed ambitnymi licealistkami kolejne prelekcje w dwóch elbląskich podstawówkach — do tej pory w zajęciach organizowanych przez nastolatki wzięło w sumie udział kilkaset osób. Zainteresowanie projektem stworzonym przez Mirellę, Kamile, Klaudię i Laurę jest ogromne, a ich działalność w mediach społecznościowych cieszy się coraz większą popularnością — to tam publikują ekologiczne ciekawostki i rozmowy dotyczące życia przyjaznego planecie.

Dziewczyny będą realizować projekt do końca marca — podsumowanie działań Zwolnionych z Teorii odbędzie się w Warszawie, gdzie zaproszeni zostaną autorzy i autorki najciekawszych inicjatyw.

Elbląskie licealistki czują się jednak wygrane już teraz — dzięki ich zaangażowaniu swoje nawyki zmienia coraz więcej osób — w tym ich najbliżsi.

Laura przyznaje, że jej rodzice, idąc na zakupy, zawsze mają ze sobą wielorazowe woreczki na warzywa i owoce. Klaudia zaznacza, że w jej domu odpady segregowało się od zawsze — i to z dużą dokładnością — należy bowiem pamiętać, że plastikowy pojemnik po jogurcie lepiej opłukać przed wyrzuceniem go do żółtego kosza. Kamila nie ukrywa, że w jej domu świadomość ekologiczna była dość wysoka, ale gdy zaczęła pracę nad projektem, jej rodzina zaangażowała się razem z nią, wprowadzając w swoim życiu kolejne pozytywne zmiany. W domu Mirelli też dba się o planetę — nie znajdziecie tam plastikowych butelek, a jej rodzina stara się nie wspierać przemysłowej hodowli zwierząt i coraz częściej rezygnuje z posiłków, w których podstawę stanowi mięso.

W tej chwili dziewczyny przygotowują się do kolejnego wywiadu — tym razem gościć będą jedną z aktywistek Młodzieżowego Strajku Klimatycznego. Licealistki organizują także wspólne sprzątanie elbląskiej Bażantarni, które odbędzie się 19 marca. Nam za to nie pozostaje nic innego, jak śledzić ich poczynania i trzymać kciuki za to, że to właśnie ich projekt znajdzie się w gronie najlepszych.



W prelekcjach organizowanych przez licealistki wzięło już udział kilkaset osób



Poprzez edukację demonstrujemy, jak dbać o środowisko, by poprawić obecne realia i uzmysławiamy innym, że nawet drobne zmiany naszych codziennych nawyków sprawiają, że przyczyniamy się do poprawy sytuacji naszej planety — mówią autorki projektu

PLANUJĄ ZABYTKOWĄ LINIĘ W OLSZTYNIE

Najstarszy ma 40 lat, najmłodszy jest w ósmej klasie szkoły podstawowej, czyli ma 13 lat. Co ich łączy? Pasja, którą nazwali Muzeum Komunikacji Miejskiej w Olsztynie.



KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Muzeum Komunikacji Miejskiej w Olsztynie do tej pory funkcjonowało tylko w przestrzeni wirtualnej. Grupa znajomych wyszukiwała ciekawostki na temat olsztyńskich autobusów i tramwajów (zarówno obecnych, jak i historycznych) i dzieliła się nimi z czytelnikami.

Obecnie tworzą ją grupa to kilkanaście osób. Póki co Muzeum nie ma jeszcze charakteru prawnego, ale niedługo może stanie się fundacją.

— Najstarszy członek naszej grupy ma około 40 lat, natomiast najmłodszy jest w ósmej klasie szkoły podstawowej, czyli ma 13 lat — mówi Kamil, jeden z twórców MKM. — Bazyjemy głównie na młodych ludziach, których łączy pasja do autobusów, trolejbusów i tramwajów. Piszemy o tym, co było i jest, ale także czasami wychodzimy w przeszłość.

Kamil ma dopiero 16 lat, jednak wiedzą o funkcjonowaniu komunikacji miejskiej może zawstydzić niektórych specjalistów. Do tej pory działacze działali głównie w internecie, jednak teraz występują z pierwszą dużą inicjatywą.



Fot. Muzeum Komunikacji Miejskiej w Olsztynie

Kupili autobus

Jest to dobrze znany starszym czytelnikom GO Autosan H9 w wersji przystosowanej do funkcjonowania jako autobus miejski. Pojazd jest zarejestrowany jako wyprodukowany w 1993 roku, jednak Kamil twierdzi, że jego rama i silnik są datowane na 1979 rok albo 1981. Autobus do tej pory jeździł po Szczytnie, jednak miejscowe władze stwierdziły, że powinien odejść już na zasłużoną emeryturę.

Działacze Muzeum Komunikacji Miejskiej w Olsztynie nie chcą zdradzić, ile trzeba za-

placić za taki pojazd, jednak twierdzą, że nie jest to wygórowana kwota, za którą można kupić również samochód średniej klasy w wieku około 15 lat. Autobus wymaga jednak gruntownego remontu. Mimo tego, że przejeżdża ze Szczytna do Olsztyna na kołach, to jego wygląd pozostawia wiele do życzenia.

— Autobus jest „na chodzie”, jednak wymaga gruntownego remontu — mówi Kamil w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”. — Najpierw musimy go odświeżyć w środku. Wymiana wymaga obicie foteli,

podsuftka, wykładziny i parę innych szczegółów. Chcemy go odmalować na oryginalne kolory, pochromować listwy i wymienić przedni zderzak na fabryczny. Ten, który obecnie jest zamontowany został dołożony dużo później i psuje cały efekt.

Działacze Muzeum Komunikacji Miejskiej w Olsztynie mogli pozwolić na zakup autobusu, jednak jego remont i doprowadzenie do stanu fabrycznego to dużo droższa zabawa. Według najbardziej optymistycznych szacunków, koszt zakupu części, zamontowania ich i wyko-

nania wszystkich prac to minimalnie 40 tys. zł. Nie stać ich na taki wydatek, więc utworzyli zbórkę.

Nowa linia?

— Ikarusy, „Ogórki”, Jelcze i nie tylko możemy spotkać w różnych polskich miastach jako autobusy zabytkowe. Niestety przez długi czas Olsztyn nie postarał się o taki pojazd pomimo takiej możliwości. Przez lata miłośnicy komunikacji miejskiej z Olsztyna zachęcali władze do zachowania chociaż jednego autobusu, który mógł być wizytówką Olsztyna. Nie wykorzystano tej okazji

nawet przy odbudowie starej zajezdni trolejbusowej — piszą działacze MKM. — Wiemy, że zachowanie historii w temacie transportu jest bardzo ważne. Nawet to co się dzieje na naszych oczach, czyli budowa linii tramwajowej za chwilę będzie historią. My własnymi środkami staraliśmy się to wszystko archiwizować, aby w przyszłości nowe pokolenia mogły zobaczyć dorobek wielu ludzi zaangażowanych w tworzenie komunikacji zbiorowej — zaznaczają.

Nasi rozmówcy z Muzeum Komunikacji Miejskiej w Olsztynie podkreślają, że Autosan H9 w różnych wariantach miał ogromny wpływ na rozwój transportu zbiorowego w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pojazdy były tanie w produkcji, proste w naprawie i trwałe.

— Autobus będzie można wynająć podczas różnych imprez okolicznościowych, wycieczek czy po prostu jako atrakcja — mówią. — Jeśli ZDZiT się zgodzi, to mamy plan na uruchomienie tzw. „linii 100”, która będzie funkcjonowała w wakacje i będzie obejmowała największe atrakcje turystyczne Olsztyna. Po niej właśnie jeździłby nasz zabytkowy autobus. koncepcji jest wiele, jednak niektórych nie chcemy jeszcze zdradzać.

REKLAMA

licytacja

OBWIESZCZENIE

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ostródzie

informuje,

że 14 marca 2022 r. o godz. 11.00 w Ostródzie, przy ul. Olsztyńskiej 5B, odbędzie się pierwsza licytacja niżej wymienionej ruchomości, stanowiącej własność Pana Dariusza Warszawskiego: siewnik Accord Pneumatic DL Tandem, rok produkcji 1998, szerokość robocza 6 m, wartość szacunkowa (brutto) 19.500,00 zł, cena wywołania (brutto) 14.625,00 zł.

Przedmiotową ruchomość można oglądać w dniu sprzedaży od godz. 9.00 do godz. 9.30 pod adresem: Książnik 43, 14-310 Miłakowo. Z operatem szacunkowym wyżej wymienionej ruchomości można zapoznać się w siedzibie tutejszego urzędu, pokój 9. W przypadku sprzedaży przedmiotowej ruchomości wystawiona będzie faktura VAT ze stawką 23%. Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania. Wadium będzie można wpłacać do rąk poborcy skarbowego w dniu licytacji od godz. 10.30 w siedzibie urzędu. Organ egzekucyjny nie udziela gwarancji ani rekojmi na sprzedawaną ruchomość. Nie ponosi też odpowiedzialności za ukryte wady.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Ostródzie zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. (89) 640 71 13.

119220tbr-A-G

licytacja

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Kętrzynie

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31.03.2022 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Skarbowego w Kętrzynie przy ul. Powstańców Warszawy 13, pokój nr 106, odbędzie się pierwsza publiczna licytacja nieruchomości gruntowej niezabudowanej działka ewidencyjna nr 417/3 o powierzchni 0,3208 ha, położona w obrębie 12 Marcinkowo, gmina wiejska Mrągowo, powiat mrągowski, województwo warmińsko-mazurskie.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Mrągowie prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00001776/8.

Oszacowana wartość nieruchomości – 178000 zł, cena wywołania – 133500 zł. Licytant przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium w wysokości 17800 zł.

173220tbr-a-M



**Olsztyńska Spółdzielnia
Mieszkaniowa w Olsztynie**

**zaprasza do składania ofert wynajęcia
pomieszczeń z możliwością prowadzenia
działalności gospodarczej**

- ul. Jagiełły 2, o pow. 136,70 m²
- ul. Żołnierska 12D, o pow. 49,40 m²
- ul. Borkowskiego 3 (kiosk), o pow. 12,50 m²
- ul. Żołnierska 11C, o pow. 23 m²
- ul. Leśna 2, o pow. 173,05 m², przystosowany do prowadzenia działalności medycznej – gabinety lekarskie, rehabilitacji lub zajęć ruchowych (wynajęcie z możliwością nabycia na własność).

Oferty wynajęcia lokalu użytkowego z określoną stawką za 1 m² należy składać w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 20.03.2022 r.

Więcej informacji można uzyskać pod numerami
tel. 89 523 03 11 lub 603 523 874

albo przez e-mail: sekretariat@osm.olsztyn.pl.

188220tbr-a-M

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

Tysiące ludzi z naszego regionu zaangażowało się w pomoc dla Ukrainy i Ukraińców. W kierunku granicy ruszyły już pierwsze transporty z pomocą. Docierają do nas pierwsi uchodźcy. Na bieżąco informujemy o tym na gazetaolsztynska.pl. Na tej stronie pokazaliśmy tylko niewielką część naszego pospolitego ruszenia dobrych serc.

Do naszego regionu dociera coraz więcej uchodźców. To kobiety i dzieci. Do ośrodka Ostróda Camp autokar Żegluga Ostródzko-Elbląskiej przywiózł grupę dzieci z zaatakowanej przez Rosję Ukrainy. To w większości dzieci między 2-3 a powyżej 10 lat. Do Ostródy dzieci z grupką opiekunów dotarły w niedzielę rano.

Kolejne dzieci w drodze

Na szczęście dzieci są całe i zdrowe, nic im nie dolega. — Są niesamowicie dzielne — mówi Bartosz Zdanowicz, dyrektor Ostróda Camp. — Rozlokowaliśmy je, a po śniadaniu poszły odsypiać to wszystko, z czym spotkały się w ostatnich dniach na Ukrainie.

Docelowo w ośrodku ma znaleźć schronienie około 180 osób. Kolejna grupa 40 dzieci jest już w drodze do Ostródy. Na przejściu granicznym czeka też około 50 sierot, które też mają tu trafić.

Na apel ośrodka o pomoc rzeczową i finansową odpowiedziały setki osób. Przez piątek i sobotę przyjeżdżali ludzie z darami: ubraniami, pościelą, kocami, żywnością, środkami czystości, zabawkami dla dzieci. Ośrodek ma tak dużo zgłoszeń z ofertą pomocy, że nie jest w stanie na wszystkie odpowiedzieć.

Ośrodek uruchomił też w swoich mediach społecznościowych listę, na którą mogą wpisywać się wolontariusze, którzy chcą pomóc w opiece nad uchodźcami. W ten sposób będzie łatwiej skoordynować całość. Można ją znaleźć tutaj: <https://www.facebook.com/campostroda>.

Pomagają strażacy

W naszym regionie Ukrainie i Ukraińcom pomaga już kilkaset miejscowości. Od tych największych, jak Elbląg czy Olsztyn, po małe wsie i miasteczka.

— Organizujemy zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy dla uchodźców z Ukrainy. Rzeczy zostaną przekazane do miejscowości Połomia, gdzie znajduje się Punkt Pomocy Uchodźcom. Każ-



foto: Edyta Kocyla-Pawłowska

W pomocy biorą udział całe rodziny

da pomoc jest na wagę złota — pisze na FB Magdalena Ferenc z Wozławek.

Z kolei strażacy z OSP Świętajno nie tylko organizują zbiórkę dla uchodźców. — W odpowiedzi na apel ukraińskich kolegów, którzy prowadzą działania ratownicze w trudnych wojennych warunkach, za pośrednictwem PSP przekazaliśmy im zbędny sprzęt z naszej OSP, który pomoże im prowadzić działania ratownicze — mówią. — Jesteśmy solidarni z Ukrainą i chcemy im pomóc. Razem możemy więcej. Zachęcamy do przekazywania potrzebnych rzeczy naszym sąsiadom z Ukrainy.

Pomoc dla ukraińskich strażaków przygotowali też druhowie z OSP w Janowcu Kościelnym, jak i z wielu innych OSP w warmińsko-mazurskim. — Mamy nadzieję, że to chociaż w jakimś stopniu umożliwi wykonywanie strażackiej roboty w wojennych warunkach. Trzymamy kciuki i modlimy się za Was — napisali polscy strażacy do ukraińskich kolegów.

Pluszaki dla dzieci

Z kolei w Wielbarku Katarzyna Maluchnik zorganizowała zbiórkę dla dzieci. — Zbieramy ubrania czy żywność. Nie zapominajmy o dzieciach — mówi. — Niech pluszowy przyjaciel będzie nowy bądź w idealnym stanie (nie ten, którego chcemy się pozbyć). Można przynieść kredki, mazaki, kolorowanki. Paczka może zawierać również jakieś słodkości, by choć na minutę w oczach tych dzieci pojawiła się radość. W razie pytań zapraszam do kontaktu pod numerem telefonu 572-338-443 — dodaje mieszkanka Wielbarka.

Stomil z Ukrainą

— Poruszeni sytuacją panującą za naszą wschodnią granicą, decyzją Klubu... wszystkie wpływy ze sprzedaży biletów na mecz z Widzewem Łódź przeznaczamy na rzecz pomocy humanitarnej dla naszych sąsiadów z Ukrainy — czytamy na stronie klubu. — Mimo wyzwań finanso-

wych, z jakimi mierzymy się na co dzień, uważamy, że w obecnych okolicznościach wszyscy musimy się zjednoczyć i pomagać obywatelom Ukrainy. Mecz odbędzie się 4 marca o godzinie 18. Bilety: bilety.stomilolsztyn.com

Szukam mieszkania

Zwykli ludzie deklarują, że mogą kogoś przywieźć z granicy, oferują za darmo miejsca do mieszkania. I potem na specjalnie stworzonych grupach pomocowych kontaktują się ze sobą. Poniższy wpis znaleźliśmy w grupie „Olsztyn. Pomoc dla uchodźców z Ukrainy”, która liczy 1600 członków.

Kochani!

Mama mojej koleżanki nad ranem do Olsztyna przywiozła z granicy pięcioosobową rodzinę z Ukrainy. Rodzina tymczasowo ma gdzie mieszkać, jednak potrzebne jest dla nich mieszkanie na dłuższy czas. Może ktoś ma możliwość pomóc tej rodzinie? Zapewnić im dach nad głó-

wą? Wstawiam zdjęcie rodziny. Jak widać, są tu też małe dzieci, dwie dziewczynki 4 i 6 lat. Za wszelkie udostępnianie i pomoc zgóry dziękuję.

Aktualizacja! Udało się! Rodzina będzie miała mieszkanie :))) Dziękuję Wam Wszystkim za szybką reakcję i pomoc! Jesteście Wielcy! Dziękuję z całego serca Pani Małgosi!

Pomagamy od Elbląga do Ełku

Z wielu miejsc naszego regionu już w miniony weekend ruszyły samochody z pomocą. Jeden bus ze zbraniami darami już wyjechał na granicę. Dwa kolejne są w pogotowiu — informują organizatorzy Akcji Pomocy Ukraińskim Uchodźcom „Reklamówka Podróżna”. Kolejny transport wyjechał też z Iławy. Do pomocy Ukrainie dołączyli też studenci UWM, którzy zebrali dary, jakie dwoma autami odwieziono na granicę.

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Elblągu w ramach wsparcia uchodźców z Ukrainy zorganizuje specjalny, walentynkowy koncert. Wydarzenie odbędzie się w środę 2 marca o godzinie 18.00 w sali koncertowej ZPSM. Koncert będzie niebiletowany, połączony z kiermaszem ciast. Cały dochód z przedsięwzięcia zostanie przeznaczony na pomoc Ukrainie.

Wolontariat Zespołu Szkół nr 5 w Ełku rozpoczyna w szkole zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy pierwszej pomocy, aby wesprzeć uchodźców z Ukrainy. — Zachęcamy wszystkich uczniów i nauczycieli do wsparcia akcji. Zbiórka trwa od 28.02.2022 do 04.03.2022, rzeczy można wkładać do kartonów w holu przy wejściu głównym lub zostawiać w sali 82 — czytamy na stronie internetowej Zespołu Szkół nr 5 w Ełku.

Z kolei w Nidzicy zbiórkę organizuje Grupa Motocyklowa „MotoNidzica”. — Wierzmy, że nas nie zawiedziecie. Już wie-

le razy pokazaliście, że potrafimy się zjednoczyć i nie być obojętni na ludzką krzywdę — zaapelowali do mieszkańców Nidzicy motocykliści.

Giżycko jest gotowe na pomoc mieszkańcom partnerskiego miasta Dubna w Ukrainie, z którym współpracuje od ponad 20 lat. Burmistrz Giżycka wspólnie z merem Dubna na bieżąco określają zasady pomocy i wsparcia ukraińskim uchodźcom. Miasto może przyjąć od zaraz 32 osoby, a wkrótce kilkaset.

— Mamy w Dubnie partnerów i przyjaciół, z którymi współpracujemy od ponad dwudziestu lat. Martwi nas obecna sytuacja na Ukrainie. Chcemy pomóc mieszkańcom Dubna — mówi Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka.

Kijów zamiast Kaliningradu

Pomoc Ukrainie ma także swój symboliczny wymiar. Lubawscy radni zdecydowali, że zrywają umowę z partnerskim miastem Sławsk w Rosji. Tym sposobem jednoznacznie wyrazili sprzeciw wobec agresji Rosji na Ukrainę. — Agresja rosyjskich wojsk na Ukrainie spowodowała, że jakakolwiek forma współpracy na poziomie samorządów przestaje być dziś możliwa. Gorąco wierzymy, że mieszkańcy Sławska wykażą zrozumienie działań tej decyzji, bo nie są one skierowane przeciwko nim. Mamy nadzieję, że po unormowaniu się sytuacji międzynarodowej, współpraca samorządów będzie mogła zostać wznowiona — czytamy w uchwale. Podobnie postąpili też radni z gminy Kętrzyn. W przyszłym tygodniu takie decyzje mają podjąć kolejne samorządy.

Z kolei prezes Solidarnej Polski okręgu 34 Michał Gzowski zaapelował do prezydenta Elbląga o rozwiązanie współpracy partnerskiej z miastem Bałtyjsk i zmianę nazwy ronda Kaliningrad na Kijów.

IGOR HRYWNA

Mam szczęście do ludzi

— Klientki czują, że mówię prawdę, że nie próbuję im wcisnąć towaru, tylko staram się być obiektywna, kiedy pytają, czy dobrze im w przymierzanej rzeczy — mówi Marlena Piotrowska, która w Lidzbarku Warmińskim od 11 lat prowadzi sklep odzieżowy.

Ta szczerść i otwartość na ludzi sprawia, że Marlena Piotrowska ma sporo stałych klientek. Wracają, bo czują zaufanie i widzą życzliwość właścicielki.

— Mam szczęście do ludzi — zwierza się lidzbarszczanka. — Zawsze jest wokół mnie dużo dobrych, życzliwych osób. To dla mnie bardzo ważne i pomaga na co dzień, także w pracy.

Marlena zawsze chciała mieć sklep z odzieżą, bo od zawsze interesuje się modą. Śledzi strony i blogi modowe, ogląda programy i czyta czasopisma. Stara się być na bieżąco z nowymi trendami, nie tylko dlatego, że potrzebuje tego w pracy, ale po prostu to bardzo lubi.

— Zhandel byłam związana od początku swojej pracy zawodowej — opowiada. — Byłam przedstawicielem handlowym w kilku firmach, ale zawsze marzył mi się własny sklep. W końcu się udało. Dostałam dofinansowanie z Unii Europejskiej, bo takie możliwości się pojawiły, wynajęłam lokal, kupiłam towar. Początki wcale nie były łatwe. Przede wszystkim trzeba było znaleźć dostawców, do których miałabym zaufanie

i oczywiście taki towar, który spełniałby moje wymagania. W tym celu ściągałam towar nawet z Hiszpanii.

Nowo upieczona bizneswoman dość długo szukała, aż znalazła, po drodze zdobywając niezbędne doświadczenie.

— Teraz mam sprawdzonych dostawców, z którymi współpracuję od dłuższego czasu. Sprzedaję odzież damską — włoską i turecką. Sama jeżdżę do hurtowni po towar. Mimo że ufam swoim dostawcom, to jednak muszę dotknąć materiału, obejrzeć każdą rzecz, zanim się na nią zdecyduję. Chcę żeby towar w moim sklepie był jak najlepszy, żeby mogła z czystym sumieniem go polecać klientkom.

Efekt jest, bo, jak opowiada Marlena, ma już grono stałych klientek, które od razu wchodzi do przebieralni i czekają na to, co im wybierze.

— Znam je, wiem, czego oczekują i one wierzą, że dobiore im odpowiednią garderobę. Mówią mi na przykład na jaką okazję potrzebują ubrania, a ja im je doбираю.

O co najczęściej pytają klientki?

— Zauważyłam, że są dwa typy. Pierwszy to panie, które uwielbiają spodnie, więc je kupują najczęściej i dodatki do nich, bluzki, sweterki, kurtki. Drugi typ to klientki, które wolą sukienki i dla nich też mam spory asortyment. W tej chwili kończy się zima i zaczynamy wiosnę. W sklepie jest więc bardzo kolorowo, także dlatego, że jesteśmy już zmęczone szarością i bardzo potrzebujemy kolorów, żeby podnieść życiową energię — kontynuuje Marlena. — Przywiozłam z hurtowni taką odzież, by w sklepie było barwnie i prawdziwie wiosennie, mimo że za oknem nie jest aż tak kolorowo.

Czy pandemia zmieniła potrzeby klientek Marleny?



Teraz mam sprawdzonych dostawców, z którymi współpracuję od dłuższego czasu — mówi Marlena Piotrowska

— Tak. Wcześniej nie mieliśmy tylu dresów — uśmiecha się właścicielka sklepu. — Po części to skutek pandemii, izolacji, pracy zdalnej. Panie chcą w domu nosić wygodne ubrania, ale nie chcą, by były to stare, powyciągane dresy, tylko estetyczne, w których będą wyglądały atrakcyjnie, nowoczesnie i modnie, a nawet elegancko. Moda bowiem sprzyja też dresom. W tej chwili można je nosić nie tylko do sportowych butów, ale też do szpilek. Stylistyka jest niezwykle różnorodna, na dużo pozwala, pobudza kreatywność. I wiele pań z tej możliwości korzysta. Mam więc w sklepie spory wybór dresów ku zadowoleniu moich klientek.

Mimo że Marlena śledzi najnowsze trendy i taki towar przywozi do swojego sklepu, nie zapomina o klasyce.

— Musi być także odzież klasyczna, taka, która nigdy nie wychodzi z mody — my-

śle, że każda z nas ma coś takiego w swojej szafie. Klientki również sobie cenią ten rodzaj ubioru — dodaje.

11 lat działalności to sporo. Marlena dała się już poznać jako solidna firma, ale ma plany, bo przecież jak się człowiek nie rozwija, to się cofa, a konkurencja nie śpi.

— Marzę o otwarciu działu męskiego w sklepie — zwierza się lidzbarszczanka. — Oczywiście na to trzeba czasu, miejsca i przede wszystkim pieniędzy na kupno towaru, jednak do tej pory mam dobre doświadczenia. Udało się otworzyć własny biznes, prowadzić go z powodzeniem mimo trudnych czasów, więc na pewno uda się poszerzyć asortyment o męski dział. Wszystko dzieje się w swoim czasie.

Drugim marzeniem Marleny jest profesjonalny sklep internetowy. Ten sposób zakupów preferuje już sporo osób, rozwój handlu w internecie przyspieszyła też pandemia. Marlena Piotrowska prowadzi regularnie stronę na Facebooku, na której, jak sugeruje nazwa jej sklepu - „Inspiracje” - inspirowa klientki, prezentując wybrany aktualny towar... na sobie. To często kusi klientki do odwiedzin. Jednak marzy jej się prawdziwy sklep internetowy i w tym kierunku także chce iść. Zapewne niedługo jej się to uda, bo jest pracowita, konsekwentna, wie czego chce i realizuje swoje marzenie. Kocha modę, więc wkłada w swoją pracę dużo serca i lubi też swoich klientów, którzy to doskonale czują i dlatego regularnie wracają do „Inspiracji”.

Marlena Piotrowska i jej sklep znalazła się w gronie prezentowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Lidzbarku Warmińskim lokalnych firm w akcji „Lokalni są fajni”, która ma na celu promowanie miejscowych przedsiębiorstw.

EWA LUBIŃSKA

Pracujący emeryci i renciści muszą rozliczyć przychód z dodatkowych zarobków

Wszyscy emeryci, pobierający wcześniejsze emerytury, jak również renciści, którzy dodatkowo pracowali w 2021 roku, muszą pamiętać, by do końca lutego poinformować Zakład Ubezpieczeń Społecznych o dodatkowych przychodach.

Renciści i emeryci, którzy nie ukończyli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat kobieta/65 lat mężczyzna), a osiągnęli weszłym roku dodatkowy przychód, są zobowiązani poinformować ZUS o uzyskanych kwotach wynagrodzeń. Muszą to zrobić maksymalnie do końca lutego.

— Rozliczenie z dodatkowego przychodu dotyczy także wcześniejszych emerytów i rencistów, którzy w ubiegłym roku pracowali za granicą. Otrzymane dodatkowe zarobki mogą dotyczyć np. prowadzenia dzia-

łalności gospodarczej, umowy o pracę, umowy zlecenia, czy też przychodów z tytułu bycia członkiem rady nadzorczej — informuje Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego. — Informacja o przychodach potrzebna jest do rozliczenia wypłacanego świadczenia.

Świadczenie może zostać rozliczone rocznie lub miesięcznie. Aby umożliwić rozliczenie emerytury czy renty w najkorzystniejszy sposób, taka osoba powinna przedłożyć zaświadczenie o kwocie zarobków osiągniętych w poszczególnych miesiącach. Niezbędne dokumenty wystawiają pracodawcy. Zaś osoby, które prowadzą własną działalność gospodarczą, muszą napisać i złożyć oświadczenie samodzielnie. Ich przychodem jest deklarowana podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne — wyjaśnia rzeczniczka.

• **Kiedy ZUS zmniejszy lub zawiesi świadczenie**
Rozliczenie przychodu to obowiązek. Pracujących rencistów i niektórych emery-



ANNA ILUKIEWICZ, REGIONALNY RZECZNIK PRASOWY ZUS WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

tów obowiązują limity, jakie mogą dorobić do swoich świadczeń. Jeśli dodatkowe zarobki nie przekroczą 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, to emerytura lub renta będzie wypłacana w pełnej wysokości. Jeśli natomiast przekroczą ten limit, świadczenie jest zmniejszane. Natomiast po przekroczeniu drugiego progu — 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia — wypłata świadczenia za dany miesiąc zostaje zawieszona.

• **Kto nie musi rozliczać przychodu**

— Są też tacy świadczeniobiorcy, którzy mogą dorabiać bez ograniczeń i nie informować ZUS-u o zarobkach. W takiej sytuacji są emeryci, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny wynoszący 60 lat — kobiety, 65 lat — mężczyźni. Jeśli

jednak osiągnęli ten wiek w trakcie 2021 roku, to muszą rozliczyć się w ZUS z zarobków uzyskanych w miesiącach przed ukończeniem wieku emerytalnego — dodaje Anna Ilukiewicz.

Limity w dorabianiu nie dotyczą także osób, które pobierają na przykład rentę rodzinną, jako świadczenie korzystniejsze, ale mają ustalone prawo do emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego. Wówczas renta przysługuje w pełnej wysokości, niezależnie od tego, jak wysokie są zarobki.

Wysokością przychodów nie muszą przejmować się także osoby, które otrzymują emeryturę częściową, rentę inwalidy wojennego, inwalidy wojskowego, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową lub rentę rodzinną po takim inwalidzie. Informacji o zarobkach nie muszą także składać uczniowie szkół ponadpodstawowych i studenci, którzy nie ukończyli 26 lat, a są zatrudnieni na umowie zlecenia lub agencyjnej (za wyjątkiem uczniów pobierających renty socjalne).

ŹRÓDŁO: ZUS

Jak dron pomaga specjaliście BHP?

Ja latam, mówi o jednej ze swoich działalności Marcin Kopera z Iławy. Lata bowiem bezzałogowym statkiem powietrznym, czyli dronem. Wykorzystuje go i w pracy behapowca, i do fotografowania przyrody czy zmagani sportowych.

Jego głównym zajęciem, które pochłania najwięcej czasu, jest praca w jednej z iławskich firm. Prowadzi również usługi BHP. A po godzinach... dron w garść! To od roku jest jego hobby, które też wykorzystuje w działalności zarobkowej.

— Filmy czy zdjęcia także wykonuję komercyjnie. Najczęściej jednak jest tak, że ludzie pytają: mogą coś wykorzystać? A ja... pozwalam — przyznaje Marcin Kopera. — Liczę, że z czasem ta pasja przerodzi się w coś więcej.

Jako specjalista od bezpieczeństwa i higieny pracy skupia się często na branży budowlanej. Świadcząc usługi firmom budowlanym zdarza się, że zamiast wchodzić wysoko, na przykład żeby sprawdzić rusztowanie, wysyła dron. Okazuje się, że wiele dużych firm budowlanych stosuje ten sprzęt, żeby m.in. sprawdzić bezpieczeństwo pracowników.

— Raz, że człowiek nie ryzykuje życiem, a dwa, że może sprawdzić jakiś newralgiczny punkt, czy jest bezpiecznie, czy elementy są dobrze zmontowane — mówi pan Marcin. Drony są coraz częściej na usługach ludzi. — Gdy go kupowałem, to głównie z myślą o tym, żeby go wykorzystywać w pracy. I stąd pomysł na rozszerzenie działalności o „latanie” — dodaje.

Mam swoje ulubione miejsca

Marcin Kopera bardzo lubi sport. Dużo biega. Robił zdjęcia i filmy dla biegaczy z treningów czy zawodów i od tego się zaczęło. Kupił drona. Zaczął fotografować i nagrywać okoliczne piękne lasy, jeziora.

— Fascynuje mnie zarówno Iława, jak i mniejsze miejscowości wokół niej. Ale pierwsze było bieganie! — podkreśla.

W pewnym momencie zamarzył, by dokumentować to, co robią sportowcy.

— Może mniej zdjęć, a więcej wideo, krótkie relacje, teledyski typowo sportowe — mówi. I sam nadal biega.

Jego spojrzenie na nasze tereny jest spojrzeniem fotografa zakochanego w swojej modelce.

— Kocham przyrodę, okoliczne lasy i jeziora. Na przykład na południe od Iławy położone jest Radomno. Tam mam i las, i jezioro z wyspą. To tam wychodzą piękne ujęcia! — dodaje.

Także Iława ma wiele pięknych do fotografowania obiektów. Jest jeszcze wiele nieodkrytych i niedocenianych.

Do Iławy przeprowadził się z Frednowy. To było 10 lat temu

— My, iławianie, za często narzekamy. Nie doceniamy piękna naszych terenów. Często ci z zewnątrz, przyjezdni, widzą więcej niż my i zazdroszczą nam tego miasta — przyznaje pan Marcin, oglądając nasz lokalny świat za pomocą drona. — Często ludzie, widząc jakieś miej-



Komin ciepłowniczy

sce, dopytują: To naprawdę Iława? Gdzie to jest? Może i Iława jest niewielkim miastem, ale do końca poznana nie jest. Tak jak ratusz jest miejscem obfotografowanym z każdej strony, tak moje miejsca rzadko pojawiają się na zdjęciach, chyba że moich — śmieje się.

Na przykład Jezioro Iławskie od strony lasu, od strony miejscowości Dół, gdzie jest zatoka, półwysep, las... Dzikie miejsce. Jak tam trafił?

— Dawno temu tam biegałem. Trudno się tam dostać pieszo i prawie nikt nie zna tego miejsca. A jest ono piękne na przykład o wschodzie słońca, zwłaszcza wiosną czy jesienią, kiedy nad jeziorem unosi się mgła. Ale takich miejsc jest znacznie więcej! Choćby wyspa Wielka Żuława. Wiele iławian pewnie na niej nawet nie było. A to miejsce o bardzo dużym potencjale — opowiada z pasją.

Montaż to jest to!

Stary aparat nie pozwala na robienie takich zdjęć, jakie chciałby robić. Między innymi dlatego ostatnio skupia się głównie na dronie. Ma jednak lustrzanke i fotografuje nie tylko przyrodę.

— Robiłem na przykład zdjęcia orkiestry dętej AMO-DII. Muzykę też lubię fotografować. Ale jednak wolę

nagrywanie wideo. Moją pasją jest montowanie filmu. Żeby składać, montować, to muszę mieć dobry materiał wideo. Dlatego „latam” — tłumaczy.

W jaki sposób chciałby się rozwijać zawodowo? Może częściej robić zdjęcia i nagrania weselne? To zawsze bardzo wdzięczny temat.

— Kilka podobnych nagrań już mam na koncie. Chciałbym więcej — mówi pan Marcin. — Ludzie wyjeżdżają na wakacje, robią sobie zdjęcia, kręcą filmy i... zapominają o tym. Tymczasem z takiego materiału można zrobić fajny teledysk, który będzie przypominał miłe chwile. Szkoda, by filmy i zdjęcia były tylko zapisane w telefonie i zapomniane. Po swoich wyjazdach z rodziną robię tego typu 3-minutowy, treściwy teledysk, który w skrócie przekazuje, co na wyjeździe robiliśmy. Myślę, że to fajna pamiątka — przyznaje i do tego typu realizacji zaprasza też klientów. Zdarzyło mu się także zrobić krótki teledysk z zajęć w przedszkolnej grupie.

Nie każdy może latać dronem. Trzeba przejść odpowiednie szkolenie

— Nie jest ono trudne, robi się je zdalnie, przez internet — zachęca pan Marcin.

Trzeba się zapoznać z przepisami i zrobić test. Następnie Urząd Lotnictwa Cywilnego nadaje numer pilota, który trzeba nakleić na drona.

— Sprzęt musi być identyfikowalny, bo gdyby cokolwiek się stało, na przykład spadłby podczas awarii na człowieka, wówczas łatwiej zidentyfikować właściciela, czy też: kto tym dronem latał. A można latać dopiero po ukończeniu szesnastego roku życia. Rodzice często chcą kupić dziecku dron pod choinkę, pytają mnie o radę — opowiada pan Marcin. — A do 16. roku życia nikt nie powinien latać. Nawet zabawkowym. I druga sprawa: każdy lot trzeba zgłosić w aplikacji. Wówczas inni użytkownicy i Urząd Lotnictwa Cywilnego wiedzą: tu lata dron. A nie wszędzie można latać. W Iławie na przykład wyłączona jest przestrzeń nad terenem Zakładu Karnego. Wyróżniony jest także teren wokół szpitala, gdzie jest lądowisko dla helikopterów. Owszem, można tam latać, ale trzeba zachować szczególną ostrożność. Nie można latać nad regularnymi lotniskami czy parkami narodowymi, a także w pobliżu granicy.

A co z innymi pasjami?

— Czasu mam niewiele, bo rodzina, córka, praca na etacie i własna działalność. Ale zawsze znajdę czas na... uprawianie sportu, nawet z samego rana, gdy wszyscy jeszcze śpią. Biegam wyłącznie poza miastem, odkrywając dziewicze tereny i podziwiając wschody i zachody słońca — mówi.

Dawniej, przez wiele lat, sędziował piłkę nożną - do klasy okręgowej jako sędzia główny i do trzeciej ligi jako sędzia liniowy boczny. Obecnie pozostało bieganie i jego nagrywanie.

EDYTA KOCYLA-PAWŁOWSKA



Iławski ratusz z lotu ptaka



Marcin Kopera z Iławy

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 28 lutego 2022 r. do 21 marca 2022 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.**

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

185220tr-a-M

Ekspert radzi

Jarosław Kowalczyk, Okręgowy Inspektor Pracy w Olsztynie, wyjaśnia kwestie związane z zasadami postępowania, gdy dochodzi do wypadku przy pracy.

• Wypadek przy pracy

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1205), zwanej dalej „ustawą wypadkową”, za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
3. w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Zgłoszenia wypadku dokonuje poszkodowany pracownik (jeśli stan jego zdrowia na to pozwala) lub inna osoba, która to zdarzenie zauważyła.

• Udzielenie poszkodowanym pierwszej pomocy

W sytuacji wypadku przy pracy do obowiązków pracodawcy należy przede wszystkim udzielenie poszkodowanym pierwszej pomocy. Pracodawca jest również obowiązany podjąć niezbędne działania eliminujące lub ograniczające zagrożenie (wyłączenie maszyn i urządzeń z ruchu, odcięcie zasilania maszyn energią, materiałami itp.).

• Zabezpieczenie miejsca wypadku

Kolejnym etapem jest zabezpieczenie miejsca wypadku. Do czasu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku jego miejsce powinno być zabezpieczone przed dostępem osób niepowołanych i możliwością uruchomienia – bez potrzeby – maszyn i innych urządzeń technicznych, których ruch wstrzymano w związku z tym wypadkiem. Należy wykluczyć możliwość wprowadzenia zmian w usytuowaniu maszyn i urządzeń oraz innych przedmiotów, które spowodowały wypadek, jeżeli na podstawie ich położenia i stanu będzie możliwe odtworzenie okoliczności, przebiegu i ustalenie przyczyn. Zgodę na uruchomienie maszyn i urządzeń lub inne zmiany w miejscu wypadku wydaje pracodawca, w uzgodnieniu ze społecznym inspektorem pracy, po dokonaniu oględzin miejsca wypadku oraz po sporządzeniu, jeśli zajdzie potrzeba, szkicu lub fotografii miejsca wypadku itp. Po wypadku śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym, zgoda może być wydana po ustaleniu z inspektorem pracy prokuratorem, a w razie wypadków w zakładzie górniczym, także po uzgodnieniu z właściwym organem państwowego nadzoru górniczego. Dokonywanie zmian w miejscu wypadku

bez zgody pracodawcy jest dopuszczalne jedynie wówczas, jeżeli zachodzi konieczność ratowania osób lub mienia albo zapobieżenia niebezpieczeństwu.

• Zawiadomienie o wypadku

Obowiązki w tym zakresie wynikają z przepisów art. 234 § 2 Kodeksu pracy. Pracodawca jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić właściwego terytorialnie, ze względu na miejsce zdarzenia, okręgowego inspektora pracy i prokuratora o śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał wymienione skutki, a mającym związek z pracą, jeżeli może być uznany za wypadek przy pracy. Okręgowego inspektora pracy można powiadomić o wypadku drogą telefoniczną – w każdym Okręgowym Inspektoracie Pracy prowadzone są całonocne dyżury „pod telefonem”. Zaniechanie obowiązku powiadomienia o wypadku przy pracy wymienionych organów, w tym właściwego okręgowego inspektora pracy, stanowi wykroczenie z art. 283 § 2 pkt 6 Kodeksu pracy i jest zagrożone karą.

• Powołanie zespołu powypadkowego

Następnie, pracodawca ma obowiązek powołać dwuosobowy zespół powypadkowy w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku. W skład zespołu wchodzi pracownik służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz społeczny inspektor pracy, przy czym przepisy przewidują w tym zakresie liczne wyjątki – w zależności od stanu zatrudnienia w zakładzie oraz przyjętego przez pracodawcę systemu realizacji zadań w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Dlatego też, u pracodawcy, który (zgodnie z art. 237** § 1 Kodeksu pracy) nie ma obowiązku tworzenia służby bezpieczeństwa i higieny pracy, zamiast pracownika tej służby, w skład zespołu powypadkowego wchodzi pracodawca lub pracownik zatrudniony przy innej pracy, któremu pracodawca powierzył wykonywanie zadań służby bhp, albo specjalista spoza zakładu pracy. W sytuacji wypadku przy pracy u pracodawcy, u którego nie działa społeczna inspekcja pracy, zamiast społecznego inspektora pracy, w skład zespołu powypadkowego wchodzi przedstawiciel pracowników posiadający aktualne zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Jeśli natomiast pracodawca nie może dopełnić obowiązku utworzenia zespołu powypadkowego w składzie dwuosobowym ze względu na małą liczbę zatrudnionych pracowników, okoliczności i przyczyny wypadku ustala zespół powypadkowy, w którego skład wchodzi pracodawca i specjalista spoza zakładu pracy.

• Ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku

Po otrzymaniu informacji o wypadku, zespół powypadkowy niezwłocznie przystępuje do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku. Do obowiązków zespołu powypadkowego należy m.in.: dokonanie oględzin miejsca wypadku, w tym stanu technicznego maszyn i innych urządzeń technicznych, stanu urządzeń ochronnych,

a także zbadania warunków wykonywania pracy i innych okoliczności, które mogły mieć związek z badanym zdarzeniem; wysłuchania wyjaśnień poszkodowanego; zebrania informacji dotyczących wypadku od świadków; zasięgnięcia opinii lekarza, a w razie potrzeby, opinii innych specjalistów; dokonania prawnej kwalifikacji wypadku. Przepisy prawne nie przewidują zwolnienia pracodawcy z obowiązku przeprowadzenia dochodzenia powypadkowego. Koszty związane z ustaleniem okoliczności i przyczyn wypadku ponosi pracodawca zgodnie z art. 234 § 4 Kodeksu pracy.

• Sporządzenie i zatwierdzenie protokołu powypadkowego

W sytuacji zdarzenia, jakim jest wypadek przy pracy, zespół powypadkowy sporządza i zatwierdza protokół powypadkowy. Protokół ten jest podstawą do ustalenia uprawnień do świadczeń odszkodowawczych dla poszkodowanego lub jego rodziny. Zespół sporządza protokół powypadkowy nie później niż w ciągu 14 dni od daty zgłoszenia wypadku i przekazuje niezwłocznie do zatwierdzenia pracodawcy. Do protokołu załącza się komplet niezbędnych dokumentów związanych z wypadkiem. Przepisy nie ustalają, w ilu egzemplarzach ma być sporządzony protokół powypadkowy. Określają jedynie, że ma być przygotowany w „niezbędnej liczbie egzemplarzy”. W przypadku, gdy między członkami zespołu powypadkowego wystąpią rozbieżności, o treści protokołu decyduje pracodawca. Zespół ma obowiązek zapoznania poszkodowanego z treścią protokołu przed zatwierdzeniem przez pracodawcę i pouczenia o prawie wniesienia „uwag i zastrzeżeń”. Poszkodowany może skorzystać z prawa do wglądu do akt związanych z postępowaniem i sporządzać z nich kopie, odpisy, notatki itp. Prawo to przysługuje również członkom rodziny poszkodowanego w wypadku śmiertelnym. Protokół powypadkowy zatwierdza pracodawca – nie później niż w ciągu 5 dni od dnia jego sporządzenia. Poszkodowany pracownik, a w razie wypadku śmiertelnego uprawniony członek jego rodziny, może wystąpić do właściwego sądu rejonowego z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu zgodnie z art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego. Protokół powypadkowy wraz z załączonymi do niego dokumentami pracodawca ma obowiązek przechowywać przez okres 10 lat.

Zatwierdzony protokół powypadkowy pracodawca niezwłocznie doręcza poszkodowanemu pracownikowi, a w razie wypadku śmiertelnego – członkom rodziny poszkodowanego. Ponadto pracodawca ma obowiązek niezwłocznego doręczenia protokołów powypadkowych dotyczących wypadków śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych właściwemu, ze względu na miejsce zdarzenia, inspektorowi pracy Państwowej Inspekcji Pracy. W przypadku stwierdzenia przez inspektora pracy, że w protokole powypadkowym zamieszczono ustalenia naruszające uprawnienia pracownika lub występują nieprawidłowe wnioski profilak-



JAROSŁAW KOWALCZYK, OKRĘGOWY INSPEKTOR PRACY W OLSZTYNIE

Fot. archiwum PIP

tyczne, inspektor pracy ma prawo nakazać pracodawcy ponowne ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy.

Obowiązkiem pracodawcy jest również zarejestrowanie wypadku. Pracodawca na podstawie sporządzonych i zatwierdzonych protokołów powypadkowych prowadzi rejestr wypadków przy pracy.

• Określenie środków i wniosków profilaktycznych

Dokonanie kwalifikacji prawnej wypadku i ustalenie uprawnień poszkodowanego (jego rodziny) do świadczeń odszkodowawczych nie wyczerpuje wszystkich celów dochodzenia powypadkowego. Pracodawca ma również obowiązek określenia i zastosowania środków prewencyjnych, tj. przedsięwzięć mających na celu zapobieżenie podobnym wypadkom w przyszłości.

Ogólnie przyjmuje się, że do zdarzenia wypadkowego dochodzi wówczas, gdy wystąpią nieprawidłowości przy ocenie ryzyka zawodowego (niedoszacowanie ryzyka) lub nie zostaną podjęte wynikające z tej oceny środki korygujące i zapobiegawcze. Wypadek jest zwykle poprzedzony pracą w warunkach nieakceptowalnego poziomu tego ryzyka. Do urazu jednak często nie dochodzi wyłącznie dlatego, że wykonujący pracę dysponuje takimi cechami osobistymi (doświadczenie, zdolność do koncentracji uwagi na wykonywanej czynności, refleks, stan zdrowia itp.), które pozwalają mu na uniknięcie kontaktu z czynnikami niebezpiecznymi.

Po każdym wypadku należy dokonać powtórnej oceny ryzyka zawodowego z uwzględnieniem rekonstrukcji zdarzenia i wprowadzić adekwatne środki prewencyjne. Zastosowane rozwiązania powinny zapobiec wystąpieniu wydarzeń będących odchyleniami od stanu normalnego albo wydarzeń powodujących uraz.

Zwykle występuje sytuacja, w której do zdarzenia wypadkowego dochodzi nie z powodu jednej, ale kilku przyczyn. Analizuje się wpływ wszystkich czynników mogących mieć wpływ na powstanie wypadku: stan sprzętu roboczego, używanych materiałów i rodzajów energii (przyczyny techniczne); ogólna organizacja procesów pracy i na konkretnym stanowisku pracy (przyczyny organizacyjne) oraz reagowanie i zachowanie ludzi (przyczyny ludzkie).

Przy doborze środków prewencyjnych zaleca się zachowanie następującej kolejności:

- środki techniczne eliminujące lub ograniczające zagrożenia u źródła;
- środki ochrony zbiorowej;
- środki organizacyjne i proceduralne (procedury lub instrukcje bezpiecznej pracy);
- środki ochrony indywidualnej.

ŹRÓDŁO: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl



PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

ZMIENILIŚMY DUŻO, ZROBIMY JESZCZE WIĘCEJ

— Przyjmując funkcję burmistrza, nie ukrywam, że już na etapie kampanii wyborczej miałem wizję rozwoju gminy, którą, jak pokazuje czas, z powodzeniem przy wsparciu mieszkańców i moich współpracowników udaje mi się realizować — mówi Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza.



ELŻBIETA ŻYWCHYK
e.zywchyk@
gazetaolsztynska.pl

— Jest pan burmistrzem Orzysza drugą kadencję z rządu. Doskonale pamiętam czas, gdy na starcie przedstawiał pan swoją strategię rozwoju gminy. Plany były bardzo ambitne i nie brakowało wtedy sceptyków, którzy wątpili w jej powodzenie. A tu proszę, miłe zaskoczenie — już od początku gotym okiem widać było zachodzące zmiany nie tylko w samym Orzyszu, ale i w całej gminie. Jednym słowem, jest powód do zadowolenia.

— Od ponad 7 lat, obdarowany społecznym zaufaniem, z dumą i zaangażowaniem pełnię funkcje burmistrza niewielkiej, bo ponad 8 tysięcznej gminy Orzysz. Przyjmując funkcję burmistrza, nie ukrywam, że już na etapie kampanii wyborczej miałem wizję rozwoju gminy, którą, jak pokazuje czas, z powodzeniem przy wsparciu mieszkańców i moich współpracowników udaje mi się realizować. Nasza samorządowa przeszłość wyraźnie i namacalnie pokazuje, że to, co wydawało się niemożliwym do zrealizowania zostało zrealizowane, a plany, które wydawały się zbyt odważne udało się wcielić w życie. Nie zapominam przy tym, że przede mną nowe wyzwania, które wykreowały się w ostatnich latach i są wynikiem głównie moich spotkań z mieszkańcami, czerpania pomysłów z innych gmin, w których miałem przyjemność przebywać oraz z bieżących potrzeb.

— Wydawać by się mogło, że w tym trudnym czasie pandemii niewiele da się zdziałać — mam na myśli zaangażowanie społeczności lokalnej w tzw. „odgórne” inicjatywy. Orzysz zdecydowanie temu zaprzecza. Jak to się panu udaje?

— No właśnie, za jedno z moich największych dokonań w ostatnim czasie uznaję pobudzenie aktyw-

ności mieszkańców, w tym głównie środowiska senioralnego, zarówno w mieście, jak i na wsi. Z roku na rok zauważalne jest obudzenie w ludziach potrzeby działania, a co ważniejsze prowadzenie dialogu społecznego, który wielokrotnie wskazuje nam kierunki do podejmowania właściwych decyzji samorządowych. Pewnym wyznacznikiem do pobudzenia lokalnego społeczeństwa stało się wprowadzenie programu „Wspólne Podwórko”, a w ramach jego realizacji przekazanie środków w formule konkursowej na zagospodarowanie swojego otoczenia. Program z powodzeniem realizujemy od kilku lat, a od 2021r. wprowadziliśmy zasadę, że 30 % z pozyskanych środków beneficjenci będą przeznaczać na wydatki związane z nasadzeniem drzew i krzewów. Stosowanie tego mechanizmu rekomendujemy również mieszkańcom sołectw, którzy decydują o przeznaczeniu funduszu sołectkiego. To w znaczący sposób zachęciło wspólnoty, sołectwa, organizacje pozarządowe i inne grupy społeczne do działań na rzecz stworzenia przyjaznego i estetycznego środowiska. Nie sposób pominąć również aktywności Kół Gospodyń Wiejskich, które uprawnione do pozyskiwania środków z innych źródeł z powodzeniem to robią, wzbogacając tereny wiejskie o nowe wydarzenia i lokalne inicjatywy. To właśnie takimi działaniami wszyscy razem staliśmy się współtwórcami aktywnego wizerunku turystycznego Orzysza.

— Gmina mocno stawia na promocję. W efekcie ostatnio głośno się zrobiło o Orzyszu w niemalże całym kraju, a nawet poza jego granicami. Co jest tego powodem? Jakże ważne lokalne inwestycje zrealizował samorząd?

— Na przestrzeni kilku lat skutecznie wypromowaliśmy trzy marki: Orzysz Wojskowa Stolica



Podpisanie umowy na dofinansowanie dróg gminnych. Burmistrz Orzysza Zbigniew Włodkowski (z prawej) z Arturem Chojeckim, wojewodą warmińsko-mazurskim

Polski, Orzysz Wędkarskie Serce Mazur oraz Orzysz Naturalnie - Miasto Zielonych Projektów, co miało niebagatelny wpływ na wzrost ruchu turystycznego i jeszcze większe zainteresowanie gminą Orzysz. Na przestrzeni ostatnich lat stajemy się miastem docelowym ruchu turystycznego. Zauważalny jest rozwój infrastruktury gastronomicznej i noclegowej, turystycznej, agroturystycznej oraz wędkarskiej. Staje się to zauważalne chociażby w ilości osób odwiedzających Muzeum Wojska, Wojskowości i Ziemi Orzyńskiej. Niemniej ważne są dla nas także inwestycje w infrastrukturę miejską i wiejską. Powołanie Muzeum, nowy wizerunek centrum miasta, Ratusza jako siedziby władz samorządowych, rewitalizacja Ogródka Jordanowskiego oraz skweru miejskiego przy „Pomniku 1920”, nowa sieć dróg w mieście i na wsi, rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej, inwestycje w oświatę, kulturę i sport, ukierunkowanie na wspieranie dzieci, młodzieży, osób niepełnosprawnych oraz seniorów, to jedne z ważniejszych osiągnięć. Dużo działań i energii wkładamy w zabezpieczenie i ułatwienie funkcjonowania osób niepełnosprawnych, od urodzenia do późnej

starości. Stworzyliśmy skuteczny system edukacji dzieci niepełnosprawnych, już od wieku przedszkolnego do kształcenia na poziomie ponadpodstawowym. W ramach tych działań została utworzona placówka OREW w Okartowie, szkoła branżowa I stopnia w Dąbrowce oraz Środowiskowy Dom Samopomocy.

Oczywiście w naszych działaniach nie pozostawiamy w tyle ekologii. Rozpoczęliśmy aktualizację Strategii Gminy Orzysz, którą nazwaliśmy „Orzysz Miasto Zielonych Projektów”. Nadzrędnym celem wspomnianej strategii stanie się dbanie o środowisko naturalne, tworzenie parków zieleni, zagospodarowanie wód opadowych, a także promowanie ekologii i działań z nią związanych. Realizacja tej strategii ma na celu doprowadzenie do postrzegania Orzysza jako Miasta Parku, pełnego zieleni, znakomicie zagospodarowanych terenów czy tras pieszo-rowerowych.

— Najbliższy rok również przyniesie wiele zmian. Co jeszcze czeka mieszkańców Orzysza i całej gminy?

— Jednym z największych tegorocznych wyzwań jest budowa nowej, ekologicznej ciepłowni i sieci ciepłowniczej, do której zostaną podpisane niemalże

wszystkie budynki wielorodzinne oraz dalsze wspieranie wymiany starych kotłów ciepłych w budynkach jednorodzinnych. Ogólna wartość tych działań to niemalże 27 mln złotych.

Aktualnie realizujemy również wymianę oświetlenia ulicznego na ledowe, termomodernizację budynków i użyteczności publicznej, w tym budynku ośrodka zdrowia w Orzyszu, który otrzymał dofinansowanie w wysokości 740 345 zł na remont oraz modernizację oświetlenia i wykonanie instalacji fotowoltanicznej. Zastosowaliśmy już panele fotowoltaniczne na dachu ciepłowni, które po 11 miesiącach użytkowania wykazało obniżenie kosztów wytwarzania energii cieplnej, także zredukowanie emisji CO₂ o ok. 39,5 tys. kg, co stanowi odpowiednik ok. 462 posadzonych drzew. Kolejnym wyzwaniem na najbliższy czas jest budowa „Zielonego Ryneczku”, czyli nowego targowiska miejskiego z produktami lokalnych producentów żywności. Planowany koszt tej inwestycji to około 1,8 mln zł, z czego 64% stanowić będzie dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej.

Jako samorząd kładziemy również nacisk na realizację inwestycji wodno-ka-

nalizacyjnych, retencji i powtórnego wykorzystania wody np. wód deszczowych zgromadzonych w podziemnych zbiornikach. Planujemy także zagospodarowanie rzeki Orzyszy, modernizację oczyszczalni ścieków w miejscowości Mikosze Osada, a także rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej ulic Mazurskiej i Polnej, w Sołectwach Pianki, Gaudynki i Grądy Podmiejskie, dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków oraz budowę stacji meteorologicznej w celu wykonywania pomiarów oraz zbierania danych meteorologicznych.

— Na koniec zapytam o pana prywatne marzenia. Jakież specjalne życzenie, panie burmistrzu?

— Powiem krótko. Marzę, aby na przestrzeni najbliższych lat Orzysz stał się miastem nie tylko rozpoznawalnym, ale również, a może przede wszystkim przyjaznym. Przyjaznym nie tylko dla turystów, ale głównie dla samych mieszkańców, tak aby nam wszystkim żyło się przyjemniej i łatwiej. Abyśmy z chęcią tu wracali, bo przecież wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej. Anaszym domem jest nasza Gmina Orzysz.

To kolejny tekst z naszej serii rozmów z samorządowcami. Wcześniej opublikowaliśmy:

Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku: Patrę w przyszłość z wielką nadzieją
Jacek Kosmala, burmistrz Nidzicy: Nowe mieszkania i miejsca pracy
Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka: Planujemy huczne otwarcie sezonu
Karol Sobczak, burmistrz Olecka: Ponad 38 mln zł na inwestycje
Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego: Na rok 2022 patrę z optymizmem
Andrzej Wiczowski, starosta ostródzki: Jesteśmy wśród najlepszych samorządów w Polsce

DO 28 LUTEGO**Portret miasta z czasów (drugiej) młodości**

Fot. Józef Szcześniak

Olsztyn

MOK zaprasza na wystawę unikatowych zdjęć Józefa Szcześniaka, prezentujących nieznane oblicza budującego się Olsztyna lat 70. XX wieku oraz znikających z przestrzeni miejskiej budynków.

Zajezdnia trolejbusowa MOK, ul. Knosały, Olsztyn, wstęp wolny.
Godziny otwarcia: pn-czw. 11:00-18:00; so-nd. 11:00-18:00 (do końca lutego).

DO 28 LUTEGO**Wystawa akwarel w Planecie 11**

Fot. organizator

Olsztyn

W Planecie11 w Olsztynie można oglądać wystawę Akwarele Zbigniewa Piotra Krajewskiego, olsztyńskiego artysty.

— Ukończyłem studia na wydziale Architektury i Wzornictwa Przemysłowego na kierunku Architektura Wnętrz w 1989 r. w gdańskiej PWSSP (obecnie ASP). Po studiach pracowałem w kilku pracowniach i biurach w Gdańsku, Sopocie i Gdyni, gdzie nabywałem doświadczenia, pracując jako architekt wnętrz — mówi o sobie artysta. — Uczę się akwareli i... ona uczy również mnie.

Wystawa czynna do 28 lutego.

LUTY**Muzeum Budownictwa Ludowego****Olsztynek**

Muzeum w sezonie zimowym jest czynne jest od wtorku do niedzieli w godz. 10-15. W tym roku obiekty dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i Małej Litwy zobaczyć można tylko z zewnątrz. Muzeum udostępnia 31 stałych ekspozycji

DO 3 MARCA**Wystawa Ogólnopolskiego Konkursu na Rysunek Prasowy im. Aleksandra Wołosy****Olsztyn**

Celem konkursu na rysunek prasowy im. Aleksandra Wołosy jest nagrodzenie autorów najlepszych prac opublikowanych w 2021 roku i zwrócenie uwagi na znaczenie rysunku prasowego, który może być komentarzem politycznym, społecznym bądź sportowym, tworzyć opowieść w postaci krótkiego komiksu czy być rysunkiem-ilustracją artykułu prasowego.

Miejsce: Galeria Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, WBP

5 MARCA**Kaziuki-Wilniuki**

Fot. organizator

Olsztyn

MOK Olsztyn zaprasza na święto kultury kresowej. XXXVII Kaziuki-Wilniuki odbędą się w sobotę 5 marca w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym UWM przy

ul. Dybowskiego 11 w Olsztynie. Bilety w cenie 25 zł (indywidualne) / 20 zł (grupowe powyżej 10 osób) dostępne na:
 - <https://bilety.mok.olsztyn.pl>
 - Galeria Dobro (Stare Miasto 24/25)
 - Muzeum Nowoczesności (Knosały 3b)
 - Galeria wARTe Świeczki (Dąbrowszczaków 3)

Program 5 marca:

Od 10:00 do 14:00 — tradycyjny kiermasz kaziukowy.

Od 11:00 r. koncerty Polskiego Zespołu Artystycznego Pieśni i Tańca „Wilnia” z Wilna (kier. Krystyna Adamowicz), który zaprezentuje program „Cześć Ci, Polsko”, przygotowany na 65-lecie swojego istnienia; Kapeli Świętojańskiej z Sużan (kier. Zygmunt Żdanowicz). Prowadzenie: Anna Adamowicz (Ciotka Franukowa), Dominik Kuziniewicz (Wincuk Bałbatunszczyk z Pustaszyszek).

Artyści z Wileńszczyzny wystąpią poza Olsztynem także w Kętrzynie, Szczytnie, Bartoszycach, Lidzbarku Warmińskim.

5 marca (sobota) / godz. 11:00
Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe UWM,
ul. Dybowskiego 11 (Kortowo)

DO 6 MARCA**Kobiety w impresji-retrospekcja****Olsztyn**

Galeria Sowa zaprasza na wystawę fotografii Agnieszki Cichoń-Kamińskiej, w której ta przedstawia w magiczny sposób delikatność kobiety. Wystawę można oglądać w piątki i soboty od 17.

8 MARCA-8 MAJA**Berliński Punk Art w kętrzyńskim RastART'cie****Kętrzyn**

Prawdziwa uczta dla wielbicieli sztuki! Z okazji Dnia Kobiet Kętrzyńskie Centrum Kultury oraz Galeria RastART przygotowała wystawę niemieckiego artysty Petera Schlangenbadera.

Wystawione prace pochodzą z kolekcji Dariusza Matyjasza z Mazurskiej Fundacji Sztuki Art Progress.

Wernisaż wystawy odbędzie się 8 marca o godz. 17:00 w Galerii RastART. Wstęp wolny. Wystawa będzie otwarta do 8 maja.

8 MARCA**Kobietą być****Szczytno**

Burmistrz Krzysztof Mańkowski zaprasza na koncert „Kobietą być”, podczas którego zaprezentują się Paweł Janiszewski oraz Natalia Pławska. To muzyczny duet, który swą muzyką sprawia, że wszelkie troski odchodzą na bok i zapominamy o otaczającym nas świecie. Aksamitny głos wokalistki, subtelne brzmienie fortepianu, od pierwszych chwil występu tworzą niezwykły klimat, wypełniając przestrzeń nastrojową muzyką, która relaksuje i zarazem dodaje energii.

Koncert odbędzie się 8 marca 2022 r. o godzinie 18:00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Szczytnie. Bezpłatne wejściówki do odebrania w MDK Szczytno od 1 marca 2022 r. w poniedziałek, środa, czwartek i piątek od 9:30 do 15:30 oraz we wtorek od 8:30 do 18:00

9 MARCA**Dzień kobiet na wesoło****Lidzbark Warmiński**

Lidzbarski Dom Kultury zaprasza 9 marca na wiosenne spotkanie z Kabaretem A.Jak! Na scenie połączenie czterech żywiołów: Magda, Karolina, Maria i Ada! Widzowie Lidzbarskich Wieczorów Humoru i Satyry pokochali je na ubiegłorocznym Turnieju o Złotą Szpilkę! Nagroda Publiczności, I nagroda Jury oraz wyróżnienie za kreację aktorską Adrianny.

Teraz przyjeżdżają do Lidzbarka Warmińskiego z nowym premierowym programem „Matka jest tylko jedna”! Każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Panie będą mogły z dystansem spojrzeć na swoją naturę, Panowie w końcu dowiedzą się co tak naprawdę tkwi w umysłach płci pięknej. Sukces tego programu ma wielu ojców, ale... matka jest tylko jedna!

Bilety do nabycia na stronie internetowej oraz w sekretariacie Lidzbarskiego Domu Kultury.

Początek występu o godz. 18.00/ sala widowiskowa LDK.

OD 7 DO 14 MARCA**Narodowy Balet Kijowski - Jezioro Łabędzie****Olsztyn**

Akcja rozgrywa się w nieokreślonej epoce, w jakimś zakątku Europy. Z okazji dnia pełnoletności księcia Zygryda odbywa się festyn, młodzież wiejska bawi się i tańczy w obecności dworu. Księżna oznajmia synowi, że jutro będzie musiał wybrać narzeczoną spośród przedstawionych mu na balu panien. Zygryda martwi decyzja matki. By oderwać go od smutnych myśli, przyjaciele proponują wyprawę na polowanie. W dali widać stadko przylatujących łabędzi. Nad skalistym brzegiem jeziora zjawia się stado łabędzi z królową na czele. Przyjaciół księcia Benno z towarzyszami celują z łuku do ptaków. Przybiega Zygryd, przymierza się do strzału, gdy nagle staje przed nim królowa Odetta. Oczarowany jej pięknnością książę nie pozwala strzelać do ptaków i odprawia myśliwych. Ze wszystkich stron otaczają go białe łabędzie, Odetta wyjaśnia księciu ich tajemnicę: zły czarownik Rotbard zamienił ją i jej towarzyszkę w łabędzie, które tylko o północy nad brzegiem jeziora mogą przybierać ludzką postać. Zaklęcie to może jedynie złamać szczere uczucie człowieka, który nigdy jeszcze nie wyznał nikomu miłości. Impreza biletowana w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie.

DO 11 MARCA**„Olsztyn pięć wieków po Koperniku”****Olsztyn**

Zapraszamy do obejrzenia pokonkursowej wystawy zdjęć „Olsztyn pięć wieków po Koperniku”. Ich autorami są członkowie Facebookowej grupy Pstryk z Olsztyna, którzy zgłosili swoje prace do konkursu ogłoszonego z okazji urodzin Mikołaja Kopernika.

Pstryk z Olsztyna to ponad dziesięcioletnia społeczność dzieląca się każdego dnia swoim spojrzeniem na nasze miasto. Są wśród nich profesjonalni fotograficy z niemałym dorobkiem w tej dziedzinie, ale przeważają amatorzy, pasjonaci często fotografujący smartfonami. Ta różnorodność przekłada się na ciekawe, niejednokrotnie zaskakujące kadry.

Na ogłoszony konkurs zgłoszono blisko 200 zdjęć, spośród których wyróżniono 30 oraz nagrodzono 3 i właśnie te prace tworzą wystawę, którą będzie można obejrzeć przez kolejne tygodnie w hallu Olsztyńskiego Planetarium.

Organizatorami konkursu są Administratorzy grupy Pstryk z Olsztyna przy wsparciu Biura

Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Olsztyna oraz Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego.

Miejsce: hallu Olsztyńskiego Planetarium

Wystawa będzie czynna do 11 marca 2022r.

HELIOS REPERTUAR**28 LUTEGO****PONIEDZIAŁEK**

447200ts-BA -C

MOJA MAMA GORYLICA / familijny / od 7 lat / dubbing 9:20; NOSOROŻEC / napisy 18:00; POTWORNA RODZINKA 2 / familijny / od 7 lat / dubbing 10:40, 13:40, 16:00, 17:30; MÓJ DŁUG 15:30, 19:00, 20:30; BELFAST / napisy 11:20, 17:45, 19:30; UNCHARTED / familijny / od 10 lat / napisy 16:15, 18:30, 21:30; UNCHARTED / familijny / od 10 lat / dubbing 11:00, 13:15; PIES /

napisy 12:30, 18:20, 21:50; MATKI RÓWNOLEGŁE / napisy 20:00; 8 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH 15:00, 21:10; KONIEC ŚWIATA czyli KOGEL MOGEL 4 16:30; KRIME STORY. LOVE STORY 13:50, 18:45; MIŁOŚĆ JEST BLISKO 10:20; MIŁOŚĆ, SEKS & PANDEMIA 15:40, 20:45; SING 2 / familijny / od 6 lat / dubbing 10:00, 13:00, 15:15; SKARB MIKOŁAJKA / familijny / od 6 lat / dubbing 10:10, 12:50, 17:00; SPIDER-MAN. Bez drogi do domu / familijny / od 10 lat / dubbing 10:50; WIKI I JEJ SEKRET / familijny / od 6 lat / dubbing 10:30; ŚMIERĆ NA NILU / napisy 12:40, 20:15; WYJDŹ ZA MNIE / napisy 14:15, 21:20



45220pb1-A-P

*Zamknęły się ukochane oczy, spoczęły pracowite ręce,
przestało bić najdroższe serce*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 25 lutego 2022 r. odszedł od nas na zawsze
nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

ś. † p.

Reinhold Dombrowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
1 marca 2022 r. o godz. 12.30 odmówieniem Różańca
w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski
w Starych Jabłonkach, po czym o godz. 13.00
zostanie odprawiona Msza Święta Żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

599220pb1-a-M

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, broj-
lerów, kokoszek, dowóz gratis,
tel. 728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.
PL, 503-103-703

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

GARAŻE
WZNIOSIONE
AUTOMATYKA
DO BRAM

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

47220ttr-B-P

kupię

KUPIĘ mieszkanie, działkę. Może
być do remontu lub zadłużona,
POMOGĘ w spłacie długu. ZA-
PŁACĘ 5000zł za informację o ta-
kiej nieruchomości. 661-435-785

NIEUŻYTKI, piaszczyste, 793-
164-163

ZIEMIĘ dostęp jeziora mazurskie,
793-164-163

PRACA

dam pracę

BOSMANA do firmy czarterowej
zatrudnię okolice Giżycka, 605-
34-67-64 dzwonić po 9:00

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-
680-820

KUCHARZ od zaraz, 606-643-
429 krysz-stan@wp.pl

MAZUR-TOM - fabryka gwoździ
poszukuje specjalisty ds. importu
i eksportu. Dobra znajomość języ-
ka niemieckiego i rosyjskiego w
mowie i piśmie. Prawo jazdy kat.
B. Oferujemy zatrudnienie w roz-
wijającej się firmie. CV na adres
e-mail: kadry@mazurtom.pl. 660-
487-285

PRACOWNIK fizyczny z prawem
jazdy, Dorotowo, 503-103-703

PRACOWNIKÓW ogólnobudow-
lanych, 502-283-003

W gospodarstwie mlecznym, 510-
135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie
mlecznym. Tel. 665-118-202

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie
rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-
180-869

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

OGÓLNOBUDOWLANE, 502-
811-658

POLBRUK, 502-811-658

REMONTY mieszkań, 783-543-
814

HANDEL

RYBY sprzedaż: karpia krocza,
amura na początku marca, 669-
483-895

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie...

Rodzinie, Współpracownikom, Przyjaciołom

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy
z powodu śmierci naszego Kolegi

ś. † p.

Franciszka Siteń

i jego Małżonki

ś. † p.

Alicji Siteń

składają Prezes, Członkowie Zarządu
oraz Pracownicy
Warmińsko-Mazurskiej Izby Rzemiosła
i Przedsiębiorczości w Olsztynie

60220pb1-a-M

*Wspomnień nikt nam nie odbierze,
zawsze będą z nami*

Prezesowi Warmińsko-Mazurskiej Izby Rzemiosła
i Przedsiębiorczości w Olsztynie

Adamowi Przybyszowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Brata

składają Członkowie Zarządu oraz Pracownicy
Warmińsko-Mazurskiej Izby Rzemiosła
i Przedsiębiorczości w Olsztynie

603220pb1-a-M

*Niebo to ten piękny stary pergamin,
w którym słońce i księżyc trzymają swój plan*

Magdalenie Zajdzińskiej

wyrazy najszczerzego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia
z powodu śmierci

Taty

składa Wójt Gminy Dywity
wraz z pracownikami Urzędu Gminy Dywity

600220pb1-a-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-f-M



dawniej **↓market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

TO NIE BYŁ UDANY DEBIUT FIGURSKIEGO

PIŁKARSKA II LIGA\\\\ Zespoły z Elbląga i Ostródy wznowiły sezon 2021/22. Olimpia z Siedlec wracała z poczuciem straconej szansy na trzy punkty, Sokół z kolei przegrał w trenerskim debiucie Wojciecha Figurskiego.

Pogoń Siedlec

— Olimpia Elbląg 1:1 (0:1)

0:1 — Katahur (12), 1:1 — Górski (57 karny)

OLIMPIA: Witan — Katahur, Czarny, Wenger, Piekarski, Sarnowski (61 Milanowski), Senkevich (76 Winiarski), Guilherme, Krawczun, Kozera (76 Bawolik), Kurbiel (85 Stanisławski)

Szesty remis w tym sezonie a czwarty na wyjeździe zanotowali piłkarze Olimpii Elbląg, tym razem z Pogonią Siedlec. — Ten punkt na pewno cieszy, ale jest i też niedosyt, gdyż z przebiegu gry i stworzonych sytuacji, powinniśmy wygrać — podsumował sobotni występ swoich podopiecznych trener elblązan Tomasz Grzegorzczak i dodał: — Zobaczyłem zespół, który chce walczyć i który zostawił trochę zdrowia. Tak ma być w każdym ze spotkań.

Od początku gry oba zespoły postawiły na ofensywę, co podobało się publiczności. Już w 4 min Piotr Kurbiel uderzył z dystansu, ale niecelnie. Olimpia grając technicznie, nadawała ton grze. W 12 min wybuchła spontaniczna radość w obozie gości. Po rzucie różnym Joao Guilherme Miłosz Kałahur uderzył głową i bramkarz Dawid

Smug musiał wyciągać piłkę z siatki. W rewanżu strzelali gospodarze, ale piłkę po strzale Jakuba Siniora ze stoickim spokojem wyłapał Andrzej Witan. Elblążanie nie spuszczali z tonu i nadal atakowali (m.in. poprzeczka po strzale Jana Senkevicha). Kilka minut później groźnie było pod bramką elbląską, ale strzał Macieja Górskiego na rzut różny wybił obrońca Olimpii, Kamil Wenger. Gospodarze momentami grali bardzo ostro i do przerwy dwóch ich zawodników: Nikodem Fiedusiewicz oraz Górski zobaczyło po żółtej kartce. Po zmianie stron Olimpia dążyła do podwyższenia wyniku, a gospodarze do remisu. W 57 min w polu karnym Adrian Piekarski sfaulował byłego zawodnika Olimpii, Cezarego Demianiuka i arbitrowi wskazał na „wapno”. Pewnym egzekutorem jednak okazał się Górski. Po zdobyciu gola częściej przy piłce byli siedleczanie, ale ich zapędy kończyły się przed polem karnym elblązan. Im bliżej było końca, tym większa była nerwowość w obu drużynach. Sporo było niecelnych podań, brakowało też skuteczności. Dotyczy to w szczególności piłkarzy Olimpii. W 85 min Marcin



Sokół Ostróda, w debiucie trenera Wojciecha Figurskiego, przegrał z Wigrami Suwałki

Bawolik będąc sam na sam z bramkarzem Smugiem minął go, ale strzelił zbyt lekko i piłkę zmierzającą do siatki w ostatniej chwili wybili obrońcy Pogoni.

Sokół Ostróda

— Wigry Suwałki 1:3 (1:2)

1:0 — Stupski (1), 1:1 — Lewandowski (8), 1:2 — Łabojko (13), 1:3 — Krzyżanowski (79)

SOKÓŁ: Kąkolewski — Dowgiałto (74 Żyznowski), Dzieciot, Klimek, Turek (61 Dymerski), Rugowski, Rogala (73 Święty), Kurowski, Skórecki, Stupski (28 Mysiorski), Wojtyra (61 Sobotka)

Blado wypadł debiut Wojciecha Figurskiego w roli szkoleniowca Sokola. Jego zespół przegrał na własnym stadionie 1:3 z Wigrami Suwałki.

Sporo nowych twarzy można było zobaczyć w wyjściowej jedenastce na to spotkanie. W bramce stanął m.in. Dominik Kąkolewski, wypożyczony z Brukseli Termalica Nieciecza, a w ataku wyszedł Dawid Wojtyra.

Zanim rozpoczęło się spotkanie to obydwie drużyny wyraziły swój sprzeciw przeciwko wojnie w Ukrainie. Na boisko wyszli z kartkami z napisami: „Nie dla wojny”. Publiczność owacyjnie przywitała ich, a dla dzielnego narodu ukraińskiego w walce z agresorem.

Gospodarze zaczęli to spotkanie w fantastyczny sposób. W 40 sekundzie było już 1:0 — Sokół wprowadził składną i szybką akcję, po której Kamil Kurowski wypuścił Ernesta

Słupskiego, a ten wbiegł w pole karne i mimo ostrego kąta zdołał pokonać Hieronima Zocha.

Niestety, to były miłe złoże początki. Goście doprowadzili do remisu już w 8 minucie. Wigry wyprawiły skuteczną kontrę, którą wykończył Mateusz Lewandowski. Pięć minut później zespół z Suwałki prowadził już 2:1. Mariusz Rybicki zdecydował się na strzał z okolic narożnika pola karnego. Futbolówkę sparował jeszcze Kąkolewski, ale dobiegł do niego Patryk Mularczyk, dograł do Mikołaja Łabojko, a ten płaskim strzałem z bliska pokonał bramkarza Sokola. Po przerwie ostródzianie za wszelką cenę chcieli doprowadzić do remisu. Były ku temu okazje, ale m.in. Wojtyra czy Sobotka nie potrafili pokonać bramkarza Wigier. Goście zdołali natomiast strzelić trzeciego gola i tym samym zdobyli zasłużenie komplet punktów.

— Nie można lepiej rozpocząć meczu, jak strzelając bramkę w pierwszej minucie — powiedział na konferencji prasowej trener Figurski. — Udało nam się to, co trenowaliśmy w tygodniu. Potem jednak wyszła nasza niefrasobliwość. Stracili-

śmy gola po kontrze, mijając kolejne minuty i tracimy kolejnego po naszym aucie na naszej połowie. Jestem zawiedziony wynikiem. Zabrakło nam konsekwencji, większej odpowiedzialności. Można było z tego meczu zdecydowanie więcej wycisnąć. Po straconych dwóch bramkach powietrze z nas zeszło. Drugą połowę mogliśmy zacząć, jak pierwszą. Wojtyra miał okazję, nie powiodło się nam — dodaje szkoleniowiec.

Za tydzień odbędą się derby województwa warmińsko-mazurskiego: Sokół zagra z Olimpią Elbląg.

JERZY KUCZYŃSKI, EMIL MARECKI

TABELA II LIGI

1. Stal	45	40:15
2. Chojniczanka	41	47:20
3. Ruch	36	29:20
4. Motor	33	34:20
5. Olimpia	33	24:21
6. Radunia	32	35:32
7. Lech II	32	20:17
8. Wigry	31	26:24
9. Garbarnia	30	28:25
10. Wisła	26	35:32
11. Śląsk II	26	31:33
12. Znicz	26	24:27
13. Pogoń	25	27:38
14. Kalisz	24	21:25
15. Pogoń	18	20:31
16. Biechatów	18	17:32
17. Hutnik	15	18:35
18. Sokół	15	13:42

W TRZECIM MECZU Z EUROBUDEM TRZECIA PORAŻKA STARTU

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH\\\\ Po raz trzeci w tym sezonie Start Elbląg przegrał pojedynek z Eurobudem JKS Jarosław, który walczy o miejsce na podium.

Start Elbląg — Eurobud JKS Jarosław 24:30 (12:18)

START: Hypka, Żarnoch — Cygan 7, Stapurewicz 6, Dworniczuk 3, Wołoszyk 3, Choromańska 2, Szczepanik 1, Głębocka 1, Kopańska 1, Peplińska, Owczarek, Kostuch, Tarczylik,

trenera Reidara Moistada były faworytkami i swoich sympatyków nie zawiodły, choć w początkowej fazie gry lepiej spisywały się elblążanki. Wynik spotkania otworzyła była zawodniczka elbląskiego zespołu Magda Balsam. Za chwilę do siatki trafiły Katarzyna Cygan i Joanna Wołoszyk i to Start prowadził 2:1. Tę jednobramkową przewagę gospodynie utrzymywały do 12 minuty gry (6:5). Od tego momentu Start się zaciął, podopieczne trene-

ra Marcina Pilcha zaczęły popełniać błędy w ataku, defensywa nie stanowiła monolitu i po kwadransie gry Eurobud wygrywał już 10:7. Jak się później okazało, tego prowadzenia przyjezdne nie oddały już do końca. W kolejnych minutach nadal prym na boisku wiodł zespół gości. Pomiędzy 19, a 24 minutą przyjezdne zdobyły cztery bramki, straciły tylko dwie i na tablicy wyników pokazał się rezultat 15:9. Tę przewagę jarosławian-

ki dowiozły do przerwy. Po zmianie stron spotkanie nadal przebiegało pod kontrolą gości. W 40 min drużyna przyjezdna wygrywała 22:16, a w 50 minucie 27:20 i niby było już po meczu, jednak elblążanki walczyły ambitnie do końca. Po trzech golach z rzędu (Cygan 2 i Dworniczuk, z karnego), przewaga Eurobudu zmalała do trzech bramek (27:24). Kibice Startu łudzili się, że zespół z Elbląga doprowadzi do remisu, ale

nic z tych rzeczy: ostatnie minuty przebiegały pod dyktando rywalek Startu, które po trafieniach Balsam, Aleksandry Zimny oraz Joanny Gądziny wygrały ostatecznie 30:24 i tym samym zespół gości wyjechał z Elbląga bogatszy o kolejne trzy punkty. W następnej serii Start zagra u siebie (12.03, o godz. 17) z Koroną Kielce.

JERZY KUCZYŃSKI

• **Pozostałe wyniki 19 kolejki:** Korona Handball Kielce

— Piotrcovia Piotrków Tryb. 31:33 (14:18), Perta Lublin — Zagłębie Lubin 20:20 (k 4:3, 11:10), Młyny Stożów Koszalin — KPR Kobierzycy 24:26 (15:13)

PO 19 KOLEJKACH

1. Perta	50	574:435
2. Zagłębie	46	531:426
3. Kobierzycy	33	467:432
4. Eurobud	30	459:466
5. Piotrcovia	24	443:448
6. Koszalin	14	385:459
7. Start	12	438:518
8. Korona	4	421:532

• mecz mniej, •• 2 mecze mniej

NASZ DOM JUŻ WE WTOREK

ZAMIESZKAJ KOMFORTOWO BLISKO OLSZTYNA!

- Usuwanie barier architektonicznych. Skorzystają na tym wszyscy.
- Jak wprowadzić kolor różowy do kuchni i z czym go łączyć?





SPORT.wm.pl

PIŁKARZE MÓWIĄ: NIE DLA WOJNY!

PIŁKARSKA I LIGA Olsztyński Stomil przywiózł punkt z Kielc, a przed pierwszym meczem o stawkę w 2022 roku piłkarze obu zespołów zaprotestowali przeciwko wojnie na Ukrainie. W piątek spotkanie z Widzewem Łódź.

Korona Kielce

— Stomil Olsztyn 1:1 (1:1)

1:0 — Frączczak (27 k),

1:1 — Mikita (45)

STOMIL: Tobiasz — Żwir, Bwanga (55 Teclaw), Dampc (81 Czajka), Straus, Wójcik (25 Szramka), Tymosiak, Reiman, Kisiel (82 Sobol), Moneta, Mikita; **czerwona kartka:** Łukowski (Korona); **widzów:** 4379

Piłkarze Stomilu Olsztyn pozytywnie zaskoczyli w sobotnie popołudnie. Podopieczni Adriana Stawkiego nie byli faworytem, a mimo to zrobili dobre wrażenie i przywieźli z Kielc jeden punkt. Była także szansa na wygranie spotkania z Koroną, ale ucziwie trzeba przyznać, że remis jest wynikiem sprawiedliwym. Za nim mecz się rozpoczął, to piłkarze stanęli do wspólnego zdjęcia z banerem: NIE DLA WOJNY!

Pierwszą groźną sytuację Stomil stworzył w 9 minucie spotkania. Szybka kontra powinna zakończyć się prowadzeniem gości. Łukasz Moneta odważnie wbiegł w pole karne, ale



Za nim mecz Korona — Stomil się rozpoczął, to piłkarze obu drużyn stanęli do wspólnego zdjęcia z banerem: NIE DLA WOJNY!

za późno zdecydował się na podanie do środka pola i Korona zdołała wybić piłkę na rzut różny.

Kielczanie objęli prowadzenie w 27 minucie po rzucie karnym, którego skutecznie wykonał Adam Frączczak. Wcześniej zawodnika kieleckiego klubu faulował Maciej

Dampc, ale w pierwszej chwili arbiter Patryk Gryckiewicz z Torunia pokazał piłkarzowi Korony żółty kartonik za symulowanie w polu karnym. Dopiero analiza VAR przekonała sędziego, że musi wskazać na "wapno".

Stomil jeszcze przed przerwą zdołał dopro-

wadzić do wyrównania. Olsztyńscy piłkarze wyprowadzili książkową kontrę, która zakończyła się golem. Patryk Mikita z własnej połowy posłał długą piłkę w kierunku Łukasza Monety, ten zagrał piłkę na obieg do Jonatana Strausa, który dośrodkował wpole karne,

a tam zupełnie niekryty wbiegł z głębi pola wspomniany Mikita i Stomil mógł cieszyć się ze zdobycia pierwszej ligowej bramki w 2022 roku.

W drugiej połowie Korona nadal miała więcej z gry, ale nic z tego konkretnego nie wychodziło, a Stomil nadal czekał na kontrę, żeby zadać ostateczny cios. W 64 minucie Moneta oddał mocny strzał zza pola karnego, piłkę wyblokował obrońca Korony, ale ta spadła prosto pod nogi Kisiela, który fatalnie spudłował z bliskiej odległości.

Ostatnie 10 minut Stomil grał z przewagą jednego zawodnika po tym jak czerwoną kartkę dostał Jakub Łukowski, który faulował brutalnie Macieja Dampca (piłkarz przedwcześnie opuścił boisko). Ostatecznie mecz zakończył się remisem. — Brawa dla moich chłopaków za walkę — powiedział po meczu Adrian Stawski, trener Stomilu. — Spodziewaliśmy się, że tutaj nikt nogi i głowy nie od-

stawi i tak było. Tak grały wszystkie zespoły trenera Ojrzyńskiego, ja też chcę żeby mój zespół tak grał. Zagraliśmy bardzo dobry mecz. W okresie przygotowawczym zrobiliśmy bardzo dużą pracę i jestem przekonany, że to zaowocuje. Z meczu na mecz będziemy grać jeszcze lepiej. Dzisiaj było widać drużynę do samego końca. Mieliśmy swoje sytuacje, Korona miała swoje, więc myślę, że remis jest sprawiedliwy — dodaje szkoleniowiec.

W następny weekend Stomil Olsztyn zagra na własnym stadionie z Widzewem Łódź. Początek meczu w piątek (4 marca) o godzinie 18:00.

EMIL MARECKI

POZOSTAŁE WYNIKI

21 KOLEJKI:

Zagłębie Sosnowiec — Odra Opole 1:1 (1:1), GKS Jastrzębie — ŁKS Łódź 1:1 (1:1), Puszcza Niepołomice — Resovia 1:0 (0:0), Widzew Łódź — Arka Gdynia 2:5 (1:1), GKS Tychy — Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:0, Sandecja Nowy Sącz — GKS Katowice 1:1 (0:1), mecz Chrobry Głogów — Górnik Polkowice zakończył się po oddaniu gazety do druku, Skra Częstochowa — Miedź Legnica, poniedziałek 18:00

TABELA I LIGI

1. Miedź	44	36:15
2. Widzew	39	37:26
3. Korona	36	28:20
4. Podbeskidzie	33	35:24
5. Arka	32	36:21
6. Sandecja	32	25:22
7. Tychy	31	21:21
8. ŁKS	30	23:20
9. Odra	30	29:29
10. Chrobry	29	22:18
11. Resovia	27	22:23
12. Skra	27	13:19
13. Katowice	24	26:34
14. Zagłębie	22	28:31
15. Puszcza	22	22:28
16. Stomil	17	22:36
17. Jastrzębie	14	16:34
18. Górnik	13	17:37

PROMOCJA

61. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PATRONI HONOROWI



PATRONI MEDIALNI



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY



FLOTA BALU

VOLVO

NORD AUTO



PARTNER WYDANIA

 **giganci**
programowania
str. 24



**PODSUMOWANIE NAUKI
HYBRYDOWEJ 2021**

str. 4



**NOWE TECHNOLOGIE
W NAUCZANIU**

str. 6-9



**RANKINGI SZKÓŁ
WARMIŃSKO-MAZURSKIE**

str. 12-13



**CZY EDUKACJA DOMOWA
JEST MOŻLIWA?**

str. 16-17

DOBRA SZKOŁA JEST ZAWSZE INNA

Ostatnie dwa lata zmieniły wiele w naszym patrzeniu także na edukację. Pandemia okazała się czasem radzenia sobie nie tylko z samym koronawirusem, ale chyba nawet bardziej z jego objawami społecznymi. Przeorganizowaliśmy nasze życie pod ciągłe zmiany z nauki stacjonarnej na zdalną i z powrotem, uczyliśmy się nowych sposobów na zdawanie egzaminów i komunikację. A w tle tego wszystkiego ciągle pojawiało się coś nowego.

Wracamy chyba powoli do bardziej ustabilizowanego trybu nauczania (choć ciężko jest być tego pewnym). Wracamy z nowymi przyzwyczajeniami i sposobami na organizowanie nauki i jej powiązania z życiem domowym. Przy wszystkich swoich słabościach i powodach do irytacji to technologie pomogły nam przechodzić te zmiany. Oswoiłyśmy się powszechnie z komunikatorami online, a te na bieżąco były aktualizowane do nowych potrzeb. Ale też inaczej zaczęliśmy postrzegać narzędzia, z których już wcześniej korzystaliśmy, o czym m.in. pisze Maciej Chrościelewski.

Z czasem jednak przesycamy się technologiami i bycia non-stop zaczepianym przez powiadomienia z kolejnych aplikacji. To zaczęło powodować problemy i napięcia w osobistych relacjach. Zmieniło także pracę nauczycieli, którzy zwracają uwagę na problemy, jakie stworzyły proste kanały komunikacji. - Wiadomości od rodziców dostaje najczęściej późnym wieczorem albo w nocy. Nie mam pretensji, bo domyślam się, że dużo pracują, więc wieczorem mają czas, żeby przysiąść i napisać. Ale za to oni mają pretensje do mnie, że natychmiast nie odpisuję. Na przykład o północy... - mówi jedna z rozmówczyń Oli Tchórzewskiej w tym numerze. Czy możemy jednak winić technologię za ten stan rzeczy? Magdalenę Stefańczyk, psycholog z Warszawy, podkreśla w jej tekście, że to, w jaki sposób korzystamy z aplikacji, zależy od nas samych, podobnie jak to, jak sami ustawiamy i budujemy relacje: czy będziemy nadopiekuńczymi rodzicami, czy zbyt kontrolującymi, czy będziemy uczniami ceniącymi szczere rozmowy z rodzicami, czy raczej starającymi się ukryć szkolne grzeszki.

Poza sprawą nowych technologii w edukacji i ich wpływie na nasze pozaszkolne życie warto przyjrzeć się także temu, jak

zmienia się nasze podejście do szkoły jako takiej. Skoro udaje się ją realizować poza murami tradycyjnych podstawówek, być może warto pójść dalej i skupić się na szansach, jakie daje edukacja domowa? Sama nazwa zresztą może być myląca, bo chodzi raczej o naukę, która odbywa się poza budynkami szkół, czasami w domach, ale coraz częściej w miejscach przystosowanych do tego. Nadal jednak są one odmienne od naszych wyobrażeń i pamięci o szkole z ławkami, dzwonkami etc.

Kiedy edukacja domowa wchodziła do Polski jako nowy model nauczania, budziła wątpliwości, czy będzie równie skuteczna jak ta tradycyjna. Po latach prób i doświadczeń okazuje się, że dzieci uczące się poza szkolnymi murami wchodzi na rynek pracy, wcześniej do szkół średnich i na studia bez problemów, za to z innym spojrzeniem na swoją karierę i sposób życia. - Ilość stereotypów i mitów, jakimi obrosła edukacja domowa, jest chyba niezliczona. Faktem jest, że małe dzieci, które uczą się w edukacji domowej, wymagają stałej opieki i obecności dorosłego. Jednak nie jest powiedziane, że całą dobę musi być to rodzic. W wielu miejscach w Polsce rodzice praktykujący edukację domową organizują się tak, by móc również realizować się zawodowo. Dzieli się opieką nad większą grupą dzieci, wynajmują nauczyciela/opiekuna/mentora, tworzą nieformalne grupy unschoolingowe, szukają rozwiązań na miarę swoich potrzeb - mówi Adzie Romanowskiej Kinga Pukowska, specjalizująca się w tematyce edukacji domowej. O zaletach, ale i wadach tego modelu edukacji warto poczytać, bo być może już od kolejnego roku szkolnego kogoś zachęci to do zmiany szkoły?

Zapraszam do lektury tego wydania „Vademecum ucznia i studenta”. Jestem pewien, że teksty i zestawienia, jakie proponujemy, przydadzą się w planowaniu dalszej nauki i radzenia sobie ze szkołą w domu. Zapraszam także do dzielenia się z nami Waszymi opiniami i propozycjami tematów, które są ważne i ciekawe dla uczniów, nauczycieli i rodziców. Ostatecznie, w tradycyjnej szkole czy też w nowych modelach, z technologiami lub bez - nie ma edukacji bez wspólnej rozmowy. I do tego zapraszam przy okazji nowego numeru „Vademecum”.

Red.

SPIS TREŚCI

Podyplomowe Studia BHP – Wydział Nauk Społecznych UWM w Olsztynie	2
Wydział Nauk Technicznych UWM w Olsztynie	3
Nauka hybrydowa 2021 – podsumowanie	4
Wydział Biologii i Biotechnologii UWM w Olsztynie	5
Nowe technologie w służbie systemu nauczania	6-9
Zespół Szkół im. Gen. L.M. Pacy w Dąbrowie	6
Zespół Szkół Chemicznych i Ogólnokształcących im. J. Śniadeckiego w Olsztynie	7
Uczelnia Korczaka	8
Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie	9
I Liceum Ogólnokształcące im. J. Kochanowskiego w Olecku	10
Najlepsze szkoły w regionie	11
Ranking liceów warmińsko-mazurskie 2022	12
Ranking techników warmińsko-mazurskie 2022	13
Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Głuchych im. Św. Filipa Smaldone w Olecku	14
Zespół Szkół Licealnych i Zawodowych w Olecku	15
Życie bez szkoły jest możliwe?	16-17
Zespół Szkół Katolickich im. Św. Rodziny w Olsztynie	16
Szkoła Podstawowa i Liceum Wesoła Góra	17
Wydział Humanistyczny UWM w Olsztynie	18-19
Zespół Szkół Technicznych w Olecku	20
Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku	21
Stowarzyszenie Oświatowo-Edukacyjne „Przyjaciele Nauki na Warmii” LOG-WARM	21
Sudoku	22
Wywiadówka przy ekranie	23
Zakład Doskonalenia Zawodowego w Elku	23
Giganci Programowania	24

REKLAMA

PODYPLOMOWE STUDIA Z BHP NA UWM W OLSZTYNIE!



- ◆ Podyplomowe studia bezpieczeństwa i higieny pracy skierowane są do osób zainteresowanych pracą w służbie bhp. Ich celem jest nadanie kwalifikacji w dziedzinie bhp zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 listopada 2004 r.
- ◆ Studia podyplomowe z bhp na Wydziale Nauk Społecznych UWM w Olsztynie prowadzone są nieprzerwanie od 2005 r. Wcześniej pracowaliśmy pod szyldem Katedry UNESCO.
- ◆ Do lipca 2021 r. zrealizowano dwadzieścia dziewięć edycji studiów.
- ◆ Program studiów obejmuje 18 przedmiotów. W planie przewidziano 275 godzin zajęć obowiązkowych, realizowanych w formie wykładów, ćwiczeń, prezentacji i seminariów.
- ◆ Studia prowadzone są w systemie niestacjonarnym. Organizacja zajęć obejmuje 16 sobotnio-niedzielných zjazdów w ciągu dwóch semestrów studiów.
- ◆ Program studiów jest modyfikowany i dostosowywany do potrzeb zmieniających się realiów funkcjonowania służby bhp w Polsce. Systematycznie prowadzona jest ewaluacja pracy, która pozwala na utrzymywanie wysokiej jakości kształcenia oraz trafne odczytywanie oczekiwań studentek i studentów.
- ◆ Znaczące miejsce w specjalistycznym programie studiów zajmuje blok dydaktyczny umożliwiający nabycie i doskonalenie kompetencji w zakresie prowadzenia szkoleń, stanowiących integralną część pracy specjalistów służby bhp.
- ◆ Zajęcia prowadzone są przez pracowników UWM w Olsztynie oraz specjalistów i praktyków zatrudnionych w instytucjach zewnętrznych.
- ◆ Od wielu lat współpracujemy z Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Pracowników Służby BHP. W 2022 r. nawiązaliśmy współpracę w zakresie bezpieczeństwa pracy z firmą Michelin Polska Sp. z o.o.
- ◆ Ukończenie Podyplomowych studiów z bezpieczeństwa i higieny pracy stanowi doskonałe uzupełnienie posiadanej wiedzy i umiejętności lub uzyskanie nowych kompetencji poszukiwanych na rynku pracy.

Kontakt: Wydział Nauk Społecznych

10-447 Olsztyn, ul. Żołnierska 14, pokój nr 103 (I piętro), (89) 524 62 88

studiabhp@uwm.edu.pl, www.uwm.edu.pl/unesco

kierownik studiów dr Monika Maciejewska, tel. 501 103 682



Ponad 50 lat tradycji studiów technicznych w Olsztynie

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
WYDZIAŁ NAUK TECHNICZNYCH

ul. M. Oczapowskiego 11, 10-719 Olsztyn

KIERUNKI STUDIÓW PIERWSZEGO STOPNIA (absolwent uzyskuje tytuł inżyniera):

1. energetyka
2. inżynieria w logistyce
3. mechanika i budowa maszyn
4. mechatronika

KIERUNKI STUDIÓW DRUGIEGO STOPNIA (absolwent uzyskuje tytuł magistra inżyniera):

1. inżynieria precyzyjna w produkcji rolno-spożywczej
2. mechanika i budowa maszyn
3. mechatronika

MOŻLIWOŚCI ROZWOJU I UZYSKANIA DOŚWIADCZENIA ZAWODOWEGO

Poza standardowym programem kształcenia dostępne są studia dualne (studia realizowane częściowo w zakładach produkcyjnych), staże i praktyki przemysłowe, stypendia fundowane przez firmy, darmowe oprogramowanie edukacyjne do zastosowania w komputerach studentów, certyfikaty znajomości wiodących programów komputerowego wspomagania projektowania, szkolenia do egzaminów na uprawnienia branżowe, uprawnienia diagnostyczne do badań opryskiwaczy.

kierunek: ENERGETYKA studia I stopnia

Kierunek kształci studentów z zakresu nauk ogólnych, podstawowych i kierunkowych w dziedzinach: elektrotechnika, elektronika, automatyka, termodynamika, gospodarka energetyczna, technologia i projektowanie maszyn energetycznych, energetyka ciepła, niekonwencjonalne źródła energii oraz ekologia, mechanika, nauka o materiałach. Kierunek przygotowuje studentów do rozwiązywania problemów inżynierskich z zakresu energetyki, techniki ciepłej oraz nauk technicznych, które mają zastosowanie w projektowaniu, budowie, remontach maszyn i urządzeń, instalacji elektrycznych i sprzedaży energii.

OBSZAR ZATRUDNIENIA

Absolwent kierunku energetyka jest przygotowany do pracy w przedsiębiorstwach zajmujących się eksploatacją w obszarze systemów energetycznych, zakładach związanych z wytwarzaniem, przetwarzaniem, przesyłaniem i dystrybucją energii. Będzie mógł obejmować stanowiska pracy związane z problematyką energetyki w jednostkach samorządowych. Interdyscyplinarne wykształcenie pozwala absolwentowi znaleźć zatrudnienie nie tylko w firmach zajmujących się produkcją oraz dystrybucją energii, ale przede wszystkim w wielu gałęziach przemysłu, w działach mechaniczno-energetycznych.

kierunek: INŻYNIERIA W LOGISTYCE studia I stopnia

Absolwent kierunku zyskuje gruntowne wykształcenie inżyniersko-techniczne i informatyczne z podstawami zarządzania. Będzie on posiadał wiedzę w zakresie utrzymania ruchu i nowoczesnych systemów logistycznych oraz ich funkcjonowania w przemyśle, metod, technik i narzędzi zarządzania eksploatacją, zapasami i transportem, metod rozwiązywania zagadnień optymalizacyjnych i zarządzania operacyjnego procesami logistycznymi, wspomagania informatycznego zarządzania przepływem materiałowym w przedsiębiorstwie, łańcuchach i sieciach dostaw, nowoczesnych materiałów, pojazdów, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na cele logistyczne w poszczególnych branżach przemysłu.

OBSZAR ZATRUDNIENIA

Absolwent studiów jest przygotowany do pracy w przedsiębiorstwach produkcyjnych i usługowych z różnych branż, centrach logistycznych, działach utrzymania ruchu, jednostkach zajmujących się projektowaniem i doradztwem w zakresie logistyki, przedsiębiorstwach transportowych i spedycyjno-transportowych, specjalistycznych sklepach i hurtowniach dystrybuujących artykuły przemysłowe, a także w innych organizacjach i przedsiębiorstwach, w których wymagana jest wiedza logistyczna, techniczna, informatyczna oraz organizacyjna. Jest przygotowany do pełnienia stanowisk kierowniczych w wyżej wymienionych podmiotach.

kierunek: INŻYNIERIA PRECYZYJNA W PRODUKCJI ROLNO-SPOŻYWCZEJ studia II stopnia

Kształcenie na kierunku pozwala na zdobycie wszechstronnej wiedzy z zakresu zaawansowanych technik projektowania, symulacji i optymalizacji operacji w technologiach oraz systemach w produkcji rolniczej i przetwórstwie rolno-spożywczym. W trakcie trwania studiów student nabywa umiejętność wykorzystywania systemów satelitarnych technik w sterowaniu produkcją i eksploatacją maszyn i urządzeń. Poznaje zasady zarządzania i kierowania produkcją i usługami w systemie produkcji indywidualnej i zbiorowej oraz wdrażania innowacyjności, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa pracy i jakości produktów.

OBSZAR ZATRUDNIENIA

Absolwent po ukończeniu studiów może obejmować stanowisko specjalisty w branży rolno-spożywczej, pracować w jednostkach projektowych, szczególnie przy projektach maszyn i urządzeń precyzyjnych w rolnictwie i przemyśle spożywczym, jednostkach obsługi rolnictwa, a także w średnich i małych przedsiębiorstwach prowadzących indywidualną działalność gospodarczą.

kierunek: MECHANIKA I BUDOWA MASZYN studia I stopnia oraz studia II stopnia

Studia obejmują zagadnienia z zakresu mechaniki oraz technologii, organizacji produkcji, nowoczesnych metod i technik wytwarzania wspomagane technikami komputerowymi. Student zdobywa umiejętność formułowania, analizowania oraz rozwiązywania problemów inżynierskich z zakresu projektowania, wytwarzania i eksploatacji maszyn i urządzeń technicznych oraz doboru metod sterowania procesami w celu poprawy ich efektywności. Ponadto student uzyskuje wiedzę z zakresu elektrotechniki, elektroniki, automatyki i robotyki, metrologii i systemów pomiarowych oraz programowania komputerowego.

OBSZAR ZATRUDNIENIA

Absolwent znajdzie zatrudnienie w zakładach przemysłu maszynowego, jednostkach projektowych, konstrukcyjnych i technologicznych, jednostkach odbioru technicznego. Absolwent będzie mógł pracować jako inżynier utrzymania ruchu maszyn w przedsiębiorstwach przemysłowych i transporcie, specjalista eksploatacji pojazdów i maszyn, projektant urządzeń technicznych z uwzględnieniem zasad logistyki, eksploatacji i diagnostyki. Absolwent będzie mógł obejmować stanowisko konstruktora, technologa, specjalisty zarządzania produkcją w przedsiębiorstwach wykorzystujących nowoczesne systemy CAD/CAM/CAE w projektowaniu, wytwarzaniu i eksploatacji maszyn i urządzeń technicznych.



Pracownia mechatroniki



Pracownia CNC

kierunek: MECHATRONIKA studia I stopnia oraz studia II stopnia

Student otrzymuje szeroką wiedzę z zakresu dyscyplin takich jak: mechanika, informatyka, elektronika, robotyka, automatyka. W trakcie kształcenia student zdobywa poszerzoną wiedzę w zakresie wykorzystania technik informatycznych w przemyśle, programowania sterowników przemysłowych, projektowania i integracji układów automatyki przemysłowej, programowania manipulatorów i robotów, a także wykorzystania technik komunikacji i przekazywania danych do sterowania, zarządzania i nadzoru urządzeń i linii technologicznych. Zdobytą wiedzę związaną z budową, projektowaniem systemów mechatronicznych wykorzystywanych w przemyśle oraz pojazdach i maszynach.

OBSZAR ZATRUDNIENIA

Absolwent przygotowany jest do rozwiązywania problemów technicznych z zakresu projektowania, wytwarzania, eksploatacji w zakładach produkcyjnych wykorzystujących nowoczesne technologie sterowania, komunikacji, monitorowania i diagnozowania procesów technologicznych. Absolwent znajdzie zatrudnienie w przedsiębiorstwach przemysłowych, w przemyśle samochodowym, kolejowym, jednostkach projektowych. Absolwent może pracować także w średnich i małych przedsiębiorstwach zajmujących się projektowaniem, wykonywaniem oraz utrzymaniem instalacji i linii technologicznych dla różnych podmiotów gospodarczych.



Projekt studenta WNT

Na stronie dostępny jest informator
dla kandydatów na studia
www.uwm.edu.pl/wnt
www.facebook.com/WNT.UWM

NAUKA HYBRYDOWA NAJLEPSZA ZDANIEM 1/2 POLAKÓW. PODSUMOWANIE 2021 OD CLICKMEETING

ClickMeeting – polska platforma do webinarów, szkoleń i nauki zdalnej – podsumowała rok 2021. W związku z Międzynarodowym Dniem Edukacji przypadającym właśnie na 24 stycznia, postanowiła podsumować go również w kontekście nauki zdalnej. Według danych pochodzących z przygotowanego przez firmę raportu „State of Online Events 2021”, niemal 56 proc. ankietowanych stwierdziło, że po pandemii powinno się nadal korzystać z nauki zdalnej, lecz w modelu hybrydowym, czyli tzw. blended learning. Co więcej, ClickMeeting podaje, że aż 41 proc. wydarzeń, które odbyły się na platformie, miało charakter edukacyjny.

Zaległości w nauce naj- większą wadą nauczania zdalnego

Mimo iż szkoły i uczelnie wyższe, uczniowie i rodzice w pewnym stopniu przywykli do nowej sytuacji, to odnalezienie się w niej, szczególnie na początku, nie było dla nich łatwe, zwłaszcza dla tych pierwszych, które niespodziewanie musiały podo-

łać nowemu organizacyjnemu wyzwaniu. Większość Polaków (70 proc.), zapytanych o wady zdalnego trybu nauczania, wskazało na zaległości uczniów w nauce oraz jego negatywny wpływ na budowanie relacji z rówieśnikami (67 proc.). Nowa sytuacja, jak się okazuje, także zmusiła rodziców do przejęcia zadań nauczycieli, co przyznało bli-

sko 58 proc. ankietowanych, a niemal jedna trzecia stwierdziła, że nauczanie zdalne miało wpływ na zwiększenie się liczby zadań domowych.

Edukacja hybrydowa na topie

Rok 2020 zdecydowanie należał do nauki zdalnej, a w 2021 była ona realizowana częściowo. I choć 24 proc. Polaków jest całkowicie



Fot. Pixabay

przeciwna edukacji w trybie wyłącznie online po zakończeniu pandemii, to prawie 18 proc. uważa, że powinno się korzystać z niego nadal. Jednak zdecydowana większość z nich (56 proc.) opowiedziała się za złotym środkiem, czyli mieszanym trybem nauczania – na zmianę zdalnym i stacjonarnym.

Rozwiązania dla efektywnej edukacji zdalnej. Najpopularniejsze funkcje wśród użytkowników

Nie tylko dla nauczycieli, ale przede wszystkim uczniów zmiana trybu nauczania była pod kilkoma względami trudna. Uczniowie mieli problem ze skupieniem, wzajemnie się rozpraszali, co miało wpływ na przyswajanie przez nich wiedzy. Wychodząc naprzeciw tym wyzwaniom, ClickMeeting postanowił wprowadzić nowy tryb – EDU – dzięki któremu prezynterzy są w stanie

widzieć wszystkich, natomiast sami uczestnicy nie widzą się wzajemnie. I mogą dzięki temu skupić się na zajęciach, tym samym zyskując bardziej komfortowe środowisko do nauki. Tryb ten prowadzący mogą włączyć i wyłączyć w dowolnym momencie.

A z jakich jeszcze funkcji ClickMeeting korzystano w praktyce? Według danych firmy, funkcjami, które wykorzystywano najczęściej, były m.in. prezentacja (55 proc.), udostępnianie obrazu (17 proc.), interaktywna tablica (6 proc.), udostępnianie filmów z Youtube (5,6 proc.), obraz i dźwięk (5,4 proc.) oraz ankiet i testy (4,7 proc.).

– Tryb hybrydowy, nie tylko w pracy, ale i edukacji, zdobywa nowych zwolenników. Z przeprowadzonego przez ClickMeeting badania „Jak oceniamy naukę zdalną po roku pandemii” wynika, że

w roku 2021 mieszany tryb nauczania popierało go o 13 proc. ankietowanych więcej, niż rok wcześniej, kiedy to niespodziewanie stało się ono częścią nowej rzeczywistości. E-learning przestał być działaniem wyłącznie awaryjnym, co daje ogrom możliwości – mówi Dominika Paciorkowska, dyrektor zarządzająca i członkini zarządu ClickMeeting. – W związku z tym, że ponad 41 proc. wydarzeń, które odbyły się na platformie ClickMeeting związanych było z edukacją, nieustannie doskonalimy nasze narzędzie, tak aby było jak najbardziej przyjazne użytkownikom po obu stronach kamerek internetowych. Stąd wprowadzenie m.in. trybu EDU, funkcji podpokojów oraz interaktywnej tablicy, umożliwiających komfortową naukę i współpracę w grupach.

Źródło: Newseria.pl

WYBIERZ WŁAŚCIWIE!

Kształcimy **BEZPŁATNIE** na kierunkach:

Liceum Mundurowe
Oddział Przygotowania Wojskowego
4 lata nauki

Technik Spedytor
5 lat nauki

Technik Usług Fryzjerskich
5 lat nauki

Technik Transportu Kolejowego
5 lat nauki

REKRUTACJA NA ROK SZKOLNY 2022/2023

Rozwijaj Swoją Pasję Razem z Nami

Elcka Szkoła ZDZ
Elk, ul. Armii Krajowej 43
tel.: 87 620 26 10

www.elk.zdz.bialystok.pl
Fb.com/ElckaSzkołaZDZ



Zapraszamy do studiowania na Wydziale Biologii i Biotechnologii UWM w Olsztynie

W roku akademickim 2022/2023 będziemy prowadzić kształcenie na trzech kierunkach: **biologii, biotechnologii inżynierskiej i mikrobiologii**.

Studia realizowane będą na dwóch poziomach kształcenia: studiach I stopnia (licencjackich i inżynierskich) oraz studiach magisterskich.

Internetowa rejestracja kandydatów (IRK) na stronie <http://www.uwm.edu.pl/kandydaci>.

Dlaczego warto studiować na Wydziale Biologii i Biotechnologii?

Studiując z nami, uzyskasz wiedzę i umiejętności umożliwiające:

- badanie procesów biologicznych na różnych poziomach organizacji życia i ich wykorzystanie w działalności zawodowej (**biologia**),
- uzyskanie kwalifikacji do wykonywania zawodu nauczyciela biologii (**biologia**),
- projektowanie i kontrolę procesów biotechnologicznych związanych z użyciem materiału biologicznego (**biotechnologia**),
- badanie mikroorganizmów w środowiskach naturalnych, patogennych drobnoustrojów roślin, zwierząt i ludzi, drobnoustrojów wykorzystywanych w przemyśle (**mikrobiologia**).

Zapraszamy również do studiowania na pierwszym w Polsce kierunku biologia I stopnia realizowanym w języku angielskim – Applied Biology.

Studia w języku angielskim umożliwiają:

- przygotowanie do studiów magisterskich realizowanych w krajach Unii Europejskiej,
- nabycie biegłej znajomości języka angielskiego, w tym specjalistycznego języka,
- przygotowanie do podjęcia pracy w zawodach biologicznych w krajach Unii Europejskiej!

Kończąc studia na Wydziale Biologii i Biotechnologii, będziesz przygotowany do podjęcia pracy:

- w gałęziach gospodarki związanych z biotechnologią,
- w laboratoriach naukowo-badawczych i kontroli środowiska,
- w firmach farmaceutycznych,
- w laboratoriach kryminalistycznych, kontroli żywności, weterynaryjnych i służby zdrowia,
- stacjach sanitarno-epidemiologicznych,
- w jednostkach administracji państwowej (na szczeblu gminy, powiatu i województwa) zajmujących się szeroko pojętą ochroną przyrody i środowiska,
- przedsiębiorstwach oczyszczania ścieków i unieszkodliwiania odpadów.
- w każdym typie szkół jako nauczyciel biologii.

Wybierz dobrze swoją przyszłość i studiuj z nami na Wydziale Biologii i Biotechnologii!



Wydział Biologii i Biotechnologii – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ul. Michała Oczapowskiego 1A, 10-719 Olsztyn
tel. (+48) 89 523 44 48, e-mail: dziekbiol@uwm.edu.pl

BRAIN COMPUTER INTERFACE I... MINECRAFT – NOWE TECHNOLOGIE W SŁUŻBIE SYSTEMU NAUCZANIA

Robiąc przedwstępny research do tego tematu zakładałem, że będę pisał o technologiach i wspierających je narzędziach, z których korzystały nasze dzieci w trakcie pandemii. Ale bądźmy szczerzy. Komputery i Internet? Standard. Interaktywne tablice? Podobnie. E-booki? Doskonale znane, nie wszędzie przyjęte z ochotą. A może elektroniczne dzienniki i indeksy? Nihil novi, bo były z nami także i przed pandemią, tyle że nie tak masową skalę. O powyższych narzędziach – nikt nie zaprzecza że bardzo przydatnych i nowoczesnych – każdy przecież sporo już przeczytał. Ba! Wielu miało okazję przetestować je we własnym zakresie. Czym zatem zaskoczyć, gdy przychodzi do przedstawienia „nowoczesnych” technologii? I to jeszcze takich wykorzystywanych w nauce!

W tej sprawie porozmawiałem chwilę z Adrianem Czechowskim, trenerem z Gigantów Programowania. Adrian pracuje z dziećmi oraz nowymi technologiami już od ponad dwóch dekad. O nowościach w tej branży wie wszystko, od aplikacji mobilnych i programowania, aż po projektowanie gier komputerowych, ponieważ Adrian Czechow-

ski prywatnie jest zapalonym gamerem. Aby nie zanudzać go pytaniami a’la amator, w temat nowych technologii przydatnych w szeroko pojętym nauczaniu wciągnąłem go jednym, konkretnym pytaniem. Poprosiłem o przykład naprawdę nowatorskiego wykorzystania dostępnych technologii. I zostałem mile zaskoczony, bo naszą krótką rozmowę rozpoczęliśmy od... Minecrafta.

— W wielu krajach europejskich, m.in. bardzo mocno w Niemczech, ruszył bardzo mocno Minecraft, a dokładnie Minecraft Education Edition, gdzie w świecie Minecrafta są zbudowane normalne szkoły, dziecko ma swój pulpit i jako awatar w grze, uczy się czegoś. Jest tablica gdzie można zapisywać odpowiedzi i pytania. Komunikacja odbywa się nie tylko zdalnie przez mikrofon

i słuchawki, ale także w grze – zapisywanie odpowiedzi odbywa się na minecraftowej tablicy – mówi Adrian Czechowski.

Jak zatem wygląda w szczególności, taki „gamingowy” proces nauczania? Czy jest skuteczny?

— Robiliśmy z Microsoftem mały research w tej sprawie. Przykładowo do wszystkich przedmiotów w Minecraft mamy scenariusze zajęć.

Mamy chemię, mamy biologię – gdzie np. w Minecraftcie zbudowane są wszystkie elementy komórki człowieka. Uczeń może sobie jako postać podejść do danego elementu i poznać jego budowę oraz działanie, czegoś się na jego temat nauczyć. Na historii widziałem wybudowane piramidy, sfinksy i inne elementy starożytnego świata. Dziecko może przy pomocy gry podejść, „dotknąć” tego



Adrian Czechowski

REKLAMA



Zespół Szkół
im. gen. Ludwika Michała Pacy
w Dowspudzie



PIĘCIOLETNIE TECHNIKUM:

- **TECHNIK LEŚNIK – NOWOŚĆ** • technik weterynarii • technik hotelarstwa
 - technik rolnik • technik hodowca koni • technik ekonomista
 - technik organizacji turystyki • technik agrobiznesu
-
- liceum ogólnokształcące
 - branżowa szkoła zawodowa I stopnia – zawód rolnik

Realizujemy projekty w ramach Erasmus+
wyjazdy do Grecji, wyjazdy do Hiszpanii

Uczniom zamiejscowym zapewniamy internat
Możliwość udziału w zajęciach mundurowych



KURSY KWALIFIKACYJNE DLA DOROSŁYCH:

- technik weterynarii
- technik rolnik



Dowspuda 10, 16-420 Raczki, tel. 87 568 51 03, www.zsdowspuda.pl, fanpage na FB

i zobaczyć w o wiele lepszym zakresie, niż poprzez suchy wykład nauczyciela — mówi trener Gigantów Programowania.

Z Minecrafta przechodzimy płynnie do czegoś jeszcze poważniejszego i chyba dla nieco bardziej dorosłych. A może inaczej — do czegoś dla wszystkich i co ma zrewolucjonizować naszą przyszłość, łącząc rzeczywistość ze światem wirtualnym. Mowa o nowym pomysle Marka Zuckerberga, czyli o „Metaversum”.

Metaversum to nadal coś, co ucieka naszym oczom. Kojarzymy Zuckerberga wyłącznie z Facebookiem, a przecież ta marka została zachowana w obecnej nazwie tylko i wyłącznie z racji jej własnej masowej rozpoznawalności. Tak naprawdę „imperium” Zuckerberga to już teraz „Meta” — coś, co w jego zamyśle ma rozszerzyć nam rzeczywistość, a w wielu przypadkach ją nawet zastąpić.

— Powiem szczerze, że bardzo mi się ta idea „Metaver-



Foto: Pixabay

sum” podoba. To jest sposób na to, aby w jakimś zakresie pokonać trochę nasze ograniczenia, a te mają przecież różne przyczyny. Troszeczkę martwię się jednak, że społeczeństwo może mieć obawy przed przystosowaniem się do rzeczywistości „Meta”. Według mnie proces ten zajmie dziesięciolecie zanim „ruszy”

w takiej formie i zakresie, w jakim byśmy chcieli. Obecnie żyjemy w czasie tsunami technologicznego. Jesteśmy cały czas atakowani nowinkami technologicznymi i jeżeli nie przełączymy tego w dobry i zachęcający sposób, nie zainteresujemy tym przeciętnego człowieka. Nadal mówi się np. o kryptowalutach, ale wciąż to

nie trafia do masowego człowieka, a to jest właśnie to, co jest związane bardzo mocno z Metaversum — argumentuje Adrian Czechowski.

Futurystyczna oferta Zuckerberga to możliwość prowadzenia życia w wersji wirtualnej, jak i — póki co — wsparcie obecnych technologii, które już znamy i które

w ostatnich latach wykorzystujemy w większym zakresie. Wirtualne biuro, wręcz całe przedsiębiorstwa, możliwość wynajmowania działek (w wirtualnej rzeczywistości), ale także wsparcie, a nawet „zastąpienie” procesu nauczania i całego systemu edukacji. Nawet nie wspominamy o posiadaniu własnego awatara. Niestety w naszej krajowej rzeczywistości to nadal melodia przyszłości.

— Dostęp do technologii przyszłości mamy dzięki okularom VR (Virtual Reality), tyle że problem tkwi w tym, że do tej pory, w systemach edukacyjnych w Polsce, okulary VR pojawiały się bardzo rzadko — ciężko wyczytać wiadomości na ten temat. Osobiście spotkałem się tylko z jedną firmą, która zajmowała się wspieraniem procesu edukacji dzieci technologią VR. Pamiętam jak na pewnych targach prezentowano wirtualny model budowy Słońca. Dzieci były zachwycone.

Ekspert rynku nowych technologii nieśmiało zakla-

dają, że wirtualna rzeczywistość — być może powoli, ale stopniowo i konsekwentnie — przeniknie się z prawdziwym światem i w wielu przypadkach „wyręczy” przyszłego człowieka w wielu aspektach funkcjonowania. Szeroko pojęty system nauczania i edukacja wydają się naturalnym „pierwszym” polem testowym. O ile można zakładać, że wzorem obecnych modeli nauczania — edukacji systemowej i przymusowej — wirtualne nauczanie również od pewnego etapu będzie masowe i powszechne, to chyba najszybciej nowe technologie wspierające proces nauczania/uczenia się, swoich adwokatów znajdą w sektorze specjalistów.

— W odróżnieniu od Tik Toków, Facebook’ów, Twitterów i innych mediów społecznościowych, wirtualna rzeczywistość będzie bardzo mocno spersonalizowana. Każdy będzie miał własne oczekiwania co do tej wirtualnej rzeczywistości i będzie ją tworzył we własnym

REKLAMA



zakresie i kierunku. Jeżeli mówimy o edukacji, to będziemy mieli do czynienia z edukacją stricte dla osób, które chcą się rozwijać. W formie klasycznej widzimy to w szwedzkich czy fińskich modelach nauczania. Tam dzieci starają się raczej same dotrzeć do tego co je interesuje i w tym się rozwijają. Nie muszą na siłę uczyć się czegoś, w czym nie są mocne, np. artystyczne dusze rozwijają się właśnie w tym kierunku, a nie przechodzą przez wszystkie przedmioty i spędzają po 8 h w szkole. W momencie kiedy będziemy mieli możliwość takiego wirtualnego kształcenia się, to na 100 proc. będzie to wykorzystywane, bo ci którym zależy i mają do tego predyspozycje, spróbują tej wirtualnej rzeczywistości w edukacji. Będą chcieli się rozwijać — mówi Czechowski.

Jest jednak jeszcze coś, co wychodzi poza ramy pojmowania nawet najbardziej zorientowanych fanów nowinek technologicznych.



Fot. Pivabay

To technologia, która może totalnie wywrócić do góry nogami wszystko co znamy. Chodzi o tzw. BCI (Brain Computer Interface).

— Polega to na tym, że kiedyś w przyszłości będzie

można sterować przepływem informacji i np. informację pochodzącą z Internetu będzie można przekonwertować tak, aby została zapisana w naszym mózgu. Będziemy mogli stworzyć sobie poemat i w 2 sekun-

dy nauczyć się go na pamięć. I to jest właśnie przyszłość personalizacji nauki i naturalny kierunek rozwoju technologii cyfrowych w tym zakresie — przedstawia trener Gigantów Programowania.

Ekspertzi zakładają, że w przyszłości szkoła nie będzie wyglądała tak jak teraz. Być może już nasze wnuki nie będą odwiedzały fizycznego budynku i zasiadały w szkolnych ławkach. Wszystko może odbywać się indywidualnie — dziecko będzie siedziało wygodnie we własnym fotelu i przy pomocy okularów VR i/oraz technologii BCI, po prostu wiedzę będzie chłonęło. Dlaczego chłonęło? Ponieważ proces przyswajania/uczenia się, dzięki futurystycznym technologiom zostanie całkowicie pominięty. Jeżeli ktoś jest gamerem, to skojarzenie z serią „Deus Ex” będzie jak najbardziej na miejscu.

Mądre i rozważne wdrażanie nowych technologii oraz wykorzystanie ich m.in. w systemie edukacji i procesie nauczania, jest bardzo istotną kwestią. Kwestią przyszłości.

— Większość uczących się lub wchodzących w system edukacji dzieci, w przyszłości

— w wieku 30 – 40 lat — zrealizuje się w zawodach, które teraz jeszcze nie istnieją. Kto by kiedyś pomyślał, że można zajmować się drukowaniem obiektów 3D, w tym narządów. Dlatego bardzo ważne jest, aby nie zmuszać dzieci do uczenia się czegoś, co im kompletnie nie odpowiada. W ten sposób tłumiemy potencjał, który w nich tkwi i który może zapoczątkować w przyszłości — mówi Adrian Czechowski.

Blogerzy, influencerzy? Jeszcze 30 lat temu nikt o takim czymś nie słyszał. Teraz ludzie z pomysłem na siebie, śmiało wykorzystujący dostępne narzędzia, kreują naszą rzeczywistość. Czy zatem przyszłość należy do tych, którzy sami wymyślą pomysł „na siebie” lub takich, którzy wypracują „autorski” zawód? Być może przekonamy się o tym już w najbliższej przyszłości, ponieważ na naszych oczach rodzą się nowe technologie i to właśnie na nich będzie oparty przyszły, futurystyczny świat.

REKLAMA

**UCZELNIA
KORCZAKA**

www.uczelniakorcza.pl

STUDIA NA KIERUNKACH:

- pedagogika
- pedagogika specjalna
- pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- praca socjalna
- polityka społeczna
- zarządzanie

oraz szeroki wybór studiów podyplomowych



Wydział Nauk Humanistyczno-Społecznych w Olsztynie
al. Sikorskiego 23, 10-088 Olsztyn
olsztyn@uczelniakorcza.pl

to alternatywna
szkoła podstawowa,
gdzie inspirujemy,
odkrywamy i rozwijamy
talenty dzieci!

KSM
KORCZAKOWSKA
SZKOŁA MARZEN
w Olsztynie



Niepubliczna Szkoła Podstawowa
al. Sikorskiego 23, 10-088 Olsztyn
olsztyn@korczakowskaszkolamarzen.pl

TECHNOLOGIE PRZYSZŁOŚCI WSPIERAJĄCE EDUKACJĘ

Rzeczywistość rozszerzona (Augmented Reality) – aczkolwiek AR jest z nami już od jakiegoś czasu, to fakt, iż nieustannie się rozwija, stawia ją w roli bardzo przydatnego narzędzia, które ułatwi proces przyswajania wiedzy. Pandemia koronawirusa tylko przyspieszyła postępy na tym polu. AG to swoisty rdzeń i podstawa, na której opiera się przyszły świat cyfrowy. Uczenie adaptacyjne – coś w sam raz dla świadomych i żądnych wiedzy oraz rozwijania swoich kompetencji zawodowych. W edukacji to pojęcie należy rozumieć jako taki dobór procesu nauczania oraz narzędzi i zasobów wiedzy, aby uczeń/student przyswoił wyłącznie umiejętności przydatne z jego perspektywy lub pożądane w jego branży/dziedzinie. Wraz z pandemią proces ewoluował i zmierza w kierunku prowadzenia nauki w asyście spersonalizowanych algorytmów komputerowych. Nauka adaptacyjna wywodzi



swój rodowód ze sztucznej inteligencji (Artificial Intelligence AI) i według wielu ekspertów w najbliższych latach zrewolucjonizuje znane nam zasady systemu edukacji. Technologia 5G – to już piąta generacja technologii przesyłu

danych, która wspiera proces nauczania stricte w formie zdalnej – dzięki szybkiej transmisji uczniowie mogą na bieżąco pobierać duże opracowania oraz materiały udostępnione przez nauczycieli/wykładowców. To bardzo przydatna

zwłaszcza w naukach ścisłych, gdzie wiele zagadnień należy zgłębić w formie praktycznej. Dzięki technologii 5G proces cyfrowego nauczania będzie możliwy na bardzo szeroką, masową skalę. Technologia 5G to także możliwość streamin-

gu na żywo, ale nie mówimy o klasycznych formach, ale o emitowaniu hologramów. Wirtualny nauczyciel chodzący po naszym pokoju? To jak najbardziej możliwe. Automatyzacja – zagadnienie/technologia pozornie nie-

związana z nami, ludźmi, ale tylko pozornie. Automatyzacja zadba o edukację przyszłości w kompleksowym zakresie – automatyczne powiadomienia dla studentów/uczniów, rozsyłanie materiałów dydaktycznych, dostęp do wspólnej bazy danych – to tylko niektóre z zalet automatyzacji, która wręcz idealnie uzupełnia się tutaj z uczeniem adaptacyjnym.

Analiza nauczania (Learning Analytics) – stosunkowo nowum, stąd wymaga delikatnego wyjaśnienia. Chodzi tutaj o AI i algorytmy odpowiadające za wsparcie i spersonalizowanie procesu nauczania, jak i ewidencjonowanie jego procesu. W zdobywaniu wiedzy i uczeniu się, kluczową kwestią jest robienie postępów, czyli przyswajanie wiedzy. Technologie związane z LA pozwolą uprościć ten proces, a docelowo – wraz z postępem technologii Brain Computer Interface BCI – „wytną” cały proces przyswajania i zapamiętania. To się nazywa dopiero futurystyczna melodia przyszłości, prawda?

Maciej Chrościelewski

REKLAMA



Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie

CIECHANOWSKA UCZELNIA TO MIEJSCE PRZYJAZNE DO STUDIOWANIA!



Doświadczona, wspierająca studentów kadra dydaktyczna, nowoczesne, dobrze wyposażone pracownie, laboratoria, sale dydaktyczne, Dom Studenta, możliwość korzystania z hali sportowej, basenu, siłowni, Klubu Studenta – to wszystko zachęca do studiowania w Ciechanowie.

Państwowa Uczelnia Zawodowa w Ciechanowie to jedyna w naszym regionie uczelnia publiczna oferująca bezpłatne studia stacjonarne. Oferta uczelni obejmuje dwanaście kierunków kształcenia, w tym również studia

magisterskie i podyplomowe. PUZ wspiera ambitnych, młodych ludzi, którym nie brakuje zapału i ciekawości. Studentów osiągających sukcesy naukowe, artystyczne i sportowe Rektor nagradza wysokimi stypendiami. Swoje zainteresowania naukowe studenci mogą poszerzać w kołach naukowych działających przy każdym z dwunastu kierunków. Dostosowanie oferty edukacyjnej poszczególnych wydziałów uczelni do zapotrzebowania lokalnych firm i zakładów skutkuje tym, że część studentów już podczas studiów znajduje

pracę. Uczelnia posiada bardzo dobrze rozwinięty system pomocy materialnej, pozwalający studiować studentom, którzy założyli własne rodziny, studentom z niepełnosprawnościami, jak również studentom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej.

Wszystkim przyszłym studentom życzymy zadowolenia z wybranego kierunku studiów i satysfakcji ze zdobywania wiedzy.

www.puzim.edu.pl
Ciechanów, ul. G. Narutowicza 9
tel. 23 672 20 50



OFERTA EDUKACYJNA

KLASA I A
INTEGRACYJNA

o profilu politechnicznym

klasa pod patronatem Politechniki Białostockiej

rozszerzone przedmioty:

matematyka, informatyka, język angielski

Wybór tej klasy jest najlepszą inwestycją w przyszłość dla młodzieży o zdolnościach i zainteresowaniach przedmiotami ścisłymi i technicznymi. Po ukończeniu nauki w tej klasie można studiować na politechnikach (mechatronika, automatyka i robotyka, transport, elektronika, budownictwo, architektura itp.), na uniwersytetach (np. ekonomia, finanse, bankowość, matematyka, fizyka) oraz uczelniach wojskowych, policyjnych itp. (WAT, Wyższa Szkoła Pożarnictwa).

KLASA I B
PSYCHOLOGICZNO-PRZYRODNICZA

rozszerzone przedmioty:

biologia, język polski, język angielski

Klasa o tym profilu to dobry wybór dla uczniów, którzy swoją przyszłość wiążą z kierunkami przyrodniczymi, medycznymi i sportem. Nauka w tej klasie przygotowuje uczniów do podjęcia studiów na kierunkach: weterynaria, inżynieria genetyczna, rehabilitacja, analiza medyczna, pielęgniarstwo, kosmetologia, biologia, technologia żywności, stomatologia, fizjoterapia, leśnictwo, psychologia, psychologia w biznesie itp.

KLASA I C
DZIENNIKARSKO-PRAWNA

rozszerzone przedmioty:

język polski, WOS, język angielski

Nauka w tej klasie rozwija zainteresowanie problemami społeczno-prawnymi, umożliwia rozwijanie aktywności twórczej, umiejętności krytycznej oceny zjawisk zachodzących w kulturze i literaturze. Uczy odbioru i tworzenia tekstów. Rozwija kompetencje komunikacyjne, public relations, zainteresowania problemami społecznymi, ekonomicznymi, kształci umiejętności menadżerskie, aktywność społeczną. Przygotowuje do studiów na kierunkach: prawo, teologia, psychologia, politologia, filologie obce, polonistyka, dziennikarstwo, kulturoznawstwo, nauki społeczne, public relations, edytorstwo tekstów, handel zagraniczny, stosunki międzynarodowe, socjologia, , lingwistyka, lingwistyka w biznesie.

KLASA I D
MENADŻERSKO-LOGISTYCZNA

rozszerzone przedmioty:

matematyka, geografia, język angielski

Klasa ta jest odpowiednia dla osób, które cechuje postawa przedsiębiorcza, zainteresowanie ekonomicznymi problemami współczesnego świata predyspozycje kierownicze i organizacyjne. Absolwenci tej klasy mogą studiować zarówno na politechnikach, jak i uniwersytetach. Mogą wybierać wśród takich kierunków studiów jak: matematyka, geografia, ekonomia, geodezja i kartografia, inżynieria środowiska, górnictwo, geologia, logistyka, gospodarka przestrzenna, marketing i zarządzanie, bankowość, rachunkowość, public relations, turystyka, leśnictwo, archeologia itp.

WSPÓŁPRACA

Politechnika
BiałostockaUNIWERSYTET
WARMIŃSKO-MAZURSKI
W OLSZTYNIE

WYSOKO W RANKINGU



WYSOKA ZDAWALNOŚĆ MATURY

Zdawalność matury na przestrzeni lat 2005 - 2021



TUTORING



INFRASTRUKTURA



KONKURSY



SYMPOZJA



UROCZYSTOŚCI



INTEGRACJA



WYCIEZKI

UCZNIOWIE I LO LAUREATAMI ETAPÓW OKRĘGOWYCH I CENTRALNYCH
OGÓLNOPOLSKICH OLIMPIAD:

- ☆ Olimpiada WIEDZY O MEDIACH
- ☆ Olimpiada LITERATURY I JĘZYKA POLSKIEGO
- ☆ Olimpiada GEOGRAFICZNA
- ☆ Olimpiada WIEDZY O FILMIE
- ☆ Olimpiada KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ

- ☆ Olimpiada EKOLOGICZNA
- ☆ Olimpiada PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
- ☆ Olimpiada FILOZOFICZNA
- ☆ Olimpiada WIEDZY O POLSCE I ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM
- ☆ Olimpiada WIEDZY O SOLIDARNOŚCI

Czołowe miejsca w ogólnopolskich konkursach przedmiotowych:

Wysokie wyniki w Ogólnopolskim Konkursie Języka Angielskiego Fox
Finałisti Powszechnego Konkursu Matematycznego dla uczniów szkół średnich
Warmińsko-Mazurskich Zawodów Matematycznych
Finałisti Międzynarodowego Konkursu Matematycznego Kangur
Finałisti regionalnych konkursów recytatorskich, literackich, plastycznych, fotograficznych

TO SĄ NAJLEPSZE SZKOŁY W REGIONIE. NA LIŚCIE JEST TEŻ OLSZTYN

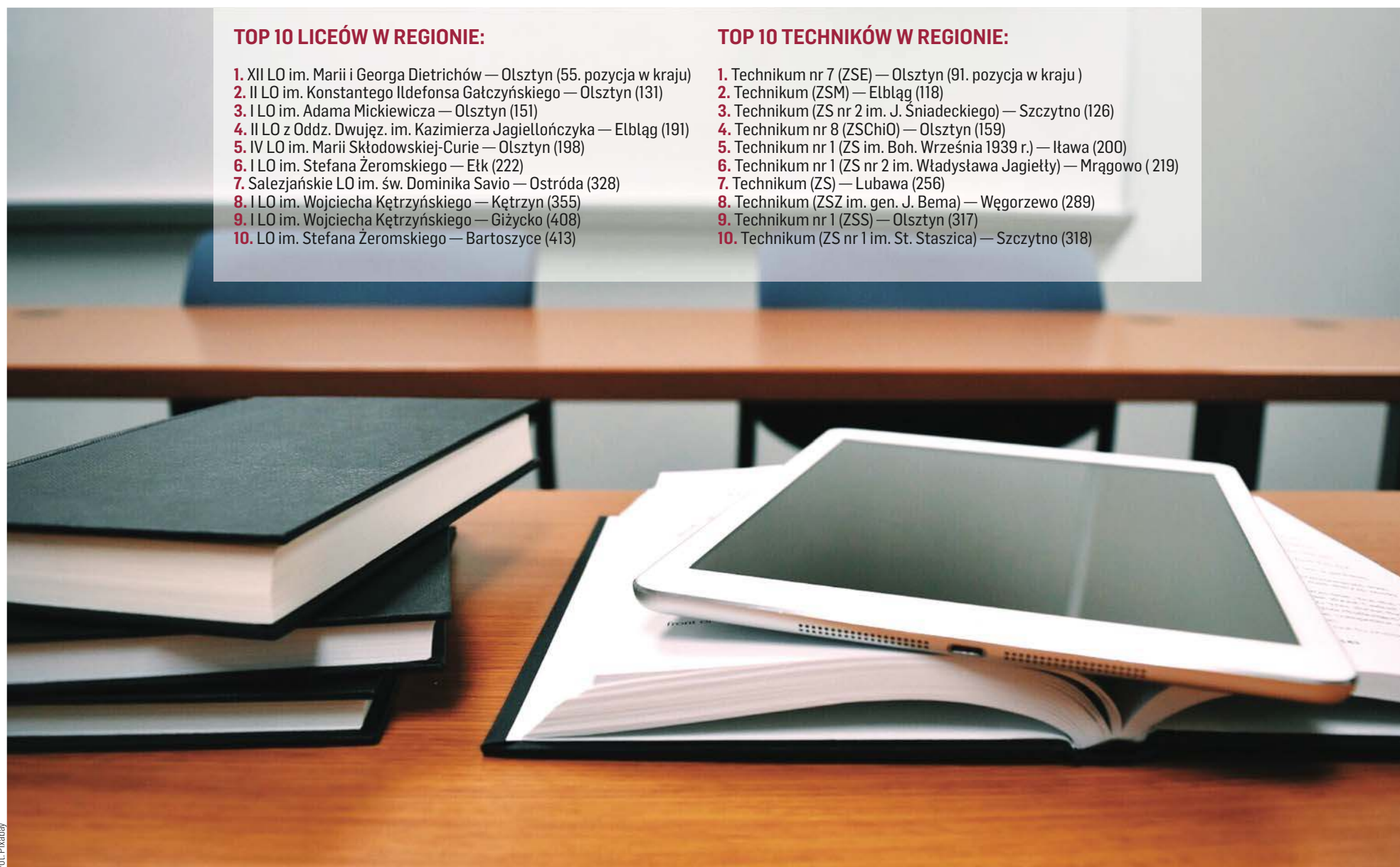
XII LO IM. MARII I GEORGA DIETRICHÓW W OLSZTYNIE JEST NAJLEPSZYM OGÓLNIKIEM, A TECHNIKUM NR 7 (ZSE) W OLSZTYNIE NAJLEPSZYM TECHNIKUM W NASZYM REGIONIE — WYNIKA Z OGÓLNOPOLSKIEGO RANKINGU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH „PERSPEKTYWY 2022”.

TOP 10 LICEÓW W REGIONIE:

1. XII LO im. Marii i Georga Dietrichów — Olsztyn (55. pozycja w kraju)
2. II LO im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego — Olsztyn (131)
3. I LO im. Adama Mickiewicza — Olsztyn (151)
4. II LO z Oddz. Dwujęz. im. Kazimierza Jagiellończyka — Elbląg (191)
5. IV LO im. Marii Skłodowskiej-Curie — Olsztyn (198)
6. I LO im. Stefana Żeromskiego — Ełk (222)
7. Salezjańskie LO im. św. Dominika Savio — Ostróda (328)
8. I LO im. Wojciecha Kętrzyńskiego — Kętrzyn (355)
9. I LO im. Wojciecha Kętrzyńskiego — Giżycko (408)
10. LO im. Stefana Żeromskiego — Bartoszyce (413)

TOP 10 TECHNIKÓW W REGIONIE:

1. Technikum nr 7 (ZSE) — Olsztyn (91. pozycja w kraju)
2. Technikum (ZSM) — Elbląg (118)
3. Technikum (ZS nr 2 im. J. Śniadeckiego) — Szczytno (126)
4. Technikum nr 8 (ZSChiO) — Olsztyn (159)
5. Technikum nr 1 (ZS im. Boh. Września 1939 r.) — Iława (200)
6. Technikum nr 1 (ZS nr 2 im. Władysława Jagiełły) — Mrągowo (219)
7. Technikum (ZS) — Lubawa (256)
8. Technikum (ZSZ im. gen. J. Bema) — Węgorzewo (289)
9. Technikum nr 1 (ZSS) — Olsztyn (317)
10. Technikum (ZS nr 1 im. St. Staszica) — Szczytno (318)



Fot. Pixabay

Już po raz 24. miesięcznik „Perspektywy” przygotował ogólnopolski ranking szkół ponadgimnazjalnych. W tegorocznym pod uwagę wzięto **1256 liceów** ogólnokształcących i **1165 techników**. W tym roku wśród wśród liceów zwyciężyło XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie, które od lat jest w czołówce rankingu. W kategorii techni-

ków najlepsze okazało się Technikum Nowoczesnych Technologii w Kleszczowie, które w ubiegłym roku było na trzecim miejscu.

Według rankingu najlepszym ogólnikiem w naszym regionie jest **XII LO im. Marii i Georga Dietrichów w Olsztynie**, które jako jedyne zresztą znalazło się w pierwszej setce liceów w Polsce. Uniwersyteckie XII LO, które od roku znajduje się pod skrzydłami UWM, znalazło

się na 55. miejscu w kraju. To zdecydowany awans w porównaniu z ubiegłorocznym rankingiem, w którym olsztyński ogólniak był na 85. miejscu.

Na drugim miejscu w regionie zostało sklasyfikowane w tym roku **II LO im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Olsztynie**, które w ogólnopolskim rankingu zajęło 131 miejsce. Na trzecim miejscu w województwie uplasowało się

I LO im. Adama Mickiewicza w Olsztynie (151 pozycja w rankingu ogólnopolskim). Wśród techników najwyższą w regionie zostało sklasyfikowane Technikum nr 7 (ZSE) w Olsztynie, które w klasyfikacji ogólnopolskiej znalazło się na 91. miejscu. Drugie miejsce w regionie zajęło Technikum (ZSM) w Elblągu (119 pozycja w kraju), a trzecie Technikum (ZS im. J. Śniadeckiego) w Szczytnie (126 lokata w kraju).

Olsztyńskie **Technikum nr 7** od lat utrzymuje się wśród najlepszych techników w regionie i w kraju, ale miniony rok ze względu na pandemię był trudny dla całej edukacji. — Tym bardziej cieszymy się, że udało nam się utrzymać tę wysoką pozycję — nie kryje zadowolenia z wyników rankingu Stefan Procyk, dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie. — Ten sukces to zasługa kadry, uczniów i ich rodziców — podkreśla.

Rankingi są tylko rankingami, ale na pewno w pewien sposób oddają poziom kształcenia w danej placówce. W tym roku na wynik w rankingu wpływ miały sukcesy szkół w olimpiadach przedmiotowych i wyniki matury. W przypadku liceów brano pod uwagę też osiągnięcia w olimpiadach międzynarodowych, a w przypadku techników wyniki egzaminów zawodowych.

Andrzej Mielnicki



RANKING WOJEWÓDZKI LICEÓW 2022

WARMIŃSKO-MAZURSKIE

Metodologia:

Licea ogólnokształcące zostały ocenione za pomocą trzech kryteriów: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych oraz wyniki matury z przedmiotów dodatkowych. Do sporządzenia rankingu wykorzystano dane ze źródeł egzogenicznych (zewnętrznych) wobec ocenianych szkół. W zestawieniach zostały zaprezentowane jedynie szkoły, które uzyskały najlepszą pozycję rankingową.

Sukcesy w olimpiadach 25% W rankingu zostały uwzględnione wyniki 43 ogólnopolskich olimpiad, które zwalniały z egzaminu maturalnego, z części pisemnej egzaminu zawodowego lub/i były finansowane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w roku szkolnym 2020/2021 oraz 18 międzynarodowych olimpiad, w których nasz kraj był reprezentowany przez uczniów szkół średnich.

Matura z przedmiotów obowiązkowych 30% Na potrzeby tego kryterium została wyliczona wartość średnia ogólnopolska z poszczególnych przedmiotów dla liceów ogólnokształcących. Ranking nie uwzględnia wyników matury międzynarodowej oraz matury zdawanej na arkuszach niestandardowych.

Matura z przedmiotów dodatkowych 45% Na potrzeby tego kryterium została wyliczona wartość średnia ogólnopolska z poszczególnych przedmiotów dla wszystkich liceów ogólnokształcących. Ranking nie uwzględnia wyników matury międzynarodowej.

Zasady ogólne Rankingu Ranking Liceów Ogólnokształcących uwzględnia szkoły dla młodzieży (bez szkół specjalnych i szkół dla dorosłych), w których zdawało maturę w maju 2021 roku, na arkuszach standardowych, minimum 12 maturzystów przystępujących po raz pierwszy do egzaminu, a wyniki średnie z języka polskiego i matematyki zdawanych obowiązkowo były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej w liceach. Główne wskaźniki rankingowe zostały unormowane do 100, gdzie 100 otrzymała szkoła najlepsza w danym kryterium. Wyniki kolejnych szkół są odniesieniem ich wartości do wyniku najlepszej szkoły w tym kryterium.

Źródło: Fundacja Edukacyjna Perspektywy

2022	Ranking Główny	Nazwa szkoły	Miejscowość	,21	,20	,19	WSK	Znak jakości
1	55	XII LO im. Marii i Georga Dietrichów	Olsztyn	85	105	45	60.20	
2	68=	II Prywatne LO	Kętrzyn	98	152	84	58.43	
3	131	II LO im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego	Olsztyn	151	77	101	52.88	
4	151	I LO im. Adama Mickiewicza	Olsztyn	133	145	138	52.10	
5	191	II LO z Oddz. Dwujęz. im. Kazimierza Jagiellończyka	Elbląg	170	135	163	49.54	
6	198	IV LO im. Marii Skłodowskiej-Curie	Olsztyn	277	103	229	49.19	
7	222	I LO im. Stefana Żeromskiego	Elk	250	235	167	48.21	
8	328	Salezjańskie LO im. św. Dominika Savio	Ostróda	157	377	197	44.92	
9	355	I LO im. Wojciecha Kętrzyńskiego	Kętrzyn	364	430	260	44.07	
10	408	I LO im. Wojciecha Kętrzyńskiego	Giżycko	527	505	356	42.70	
11	413	LO im. Stefana Żeromskiego	Bartoszyce	385	533	425	42.60	
12	424	I LO im. Juliusza Słowackiego	Elbląg	633	552	543	42.46	
13	473	XIII LO Katolickie im. Św. Rodziny	Olsztyn	355	276	587	41.53	
14	498	Katolickie LO im. Kardynała S. Wyszyńskiego	Pisz	758	465	902	41.13	
15	526	LO (ZS z Ukraińskim Językiem Nauczania)	Górowo Iławeckie	850	-	645	40.61	
16	529	LO (ZS nr 3 im. Jana III Sobieskiego)	Szczytno	732	706	567	40.56	
17	580	II LO im. Krzysztofa K. Baczyńskiego	Elk	569	608	753	39.57	
18	584	LO im. Feliksa Nowowiejskiego	Braniewo	760	727	690	39.48	
19	589	LO (ZSO im. Kazimierza Jagiellończyka)	Lidzbark Warmiński	572	520	598	39.39	
20	603	LO im. Jana Pawła II	Gołdap	851	847	933	39.24	
21	614	Publiczne LO Zakonu Pijarów	Elbląg	433	379	175	39.05	
22	637	I LO z Oddz. Dwujęz. im. Stefana Żeromskiego	Działdowo	726	736	564	38.74	
23	638	LO nr I im. Jana Bażyńskiego	Ostróda	571	622	460	38.73	
24	645	LO im. Stefana Żeromskiego	Iława	538	572	520	38.65	
25	675	LO im. gen. M. Żaruskiego	Węgorzewo	988	-	-	38.06	
26	681	LO im. St. Wyspiańskiego	Nidzica	535	366	444	37.94	
27	735	XI LO	Olsztyn	702	465	476	37.25	
28	758	V LO im. Wspólnej Europy	Olsztyn	812	754	590	36.80	
29	761	I LO im. Jana Kochanowskiego	Olecko	781	648	712	36.76	
30	778	III LO im. Jana Pawła II	Elbląg	957	545	777	36.42	
31	786	LO im. Władysława Broniewskiego	Lubawa	950	-	848	36.28	
32	815	LO (ZS im. C. K. Norwida)	Nowe Miasto Lubawskie	883	859	643	35.81	
33	827	I LO im. Obrońców Westerplatte	Mragowo	878	824	568	35.67	
34	857	III LO im. Mikołaja Kopernika	Olsztyn	918	735	788	35.12	
35	891	II LO	Pisz	-	954	805	34.42	
36	986	LO - Szk. Mistrz. Sport.	Ostróda	-	-	996	32.39	
37	1000+	I LO im. Bohaterów Grunwaldu	Paśćk	-	-	-	31.77	
38	1000+	II LO im. Jana Pawła II	Działdowo	-	-	-	31.65	
39	1000+	II LO im. Gustawa Gizewiusza	Giżycko	966	981	948	31.32	
40	1000+	LO z Oddz. Dwujęz. im. Krzysztofa K. Baczyńskiego	Lidzbark	-	962	815	29.99	
41	1000+	LO im. KEN	Biskupiec	-	-	921	29.56	
42	1000+	Liceum Sztuk Plastycznych	Gronowo Górne	911	968	-	28.90	
43	1000+	Katolickie Liceum Ogólnokształcące	Lidzbark Warmiński	-	-	-	28.48	
44	1000+	I LO im. Bojowników o Polskość Mazur	Pisz	-	-	-	28.32	
45	1000+	LO nr 2 im. Leona Kruczkowskiego	Morąg	-	653	913	27.62	
46	1000+	I Liceum Ogólnokształcące im. Jacka Kaczmarskiego	Olsztynek	-	-	-	26.46	
47	1000+	X Liceum Ogólnokształcące Mistrzostwa Sportowego im. Mariana Grzegorza Bublewicza	Olsztyn	-	-	-	25.88	

RANKING WOJEWÓDZKI TECHNIKÓW 2022
WARMIŃSKO-MAZURSKIE



Metodologia:

Technika zostały ocenione za pomocą czterech kryteriów: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych, wyniki matury z przedmiotów dodatkowych oraz wyniki egzaminu zawodowego. Do sporządzenia rankingu wykorzystano dane ze źródeł egzogenicznych (zewnętrznych) wobec ocenianych szkół. W zestawieniach zostały zaprezentowane jedynie szkoły, które uzyskały najlepszą pozycję rankingową.

Sukcesy w olimpiadach 20% W rankingu zostały uwzględnione wyniki 43 ogólnopolskich olimpiad, które zwalniały z egzaminu maturalnego, z części pisemnej egzaminu zawodowego lub/i były finansowane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w roku szkolnym 2020/2021 oraz 18 międzynarodowych olimpiad, w których nasz kraj był reprezentowany przez uczniów szkół średnich.

Matura z przedmiotów obowiązkowych 20% Na potrzeby tego kryterium została wyliczona wartość średnia ogólnopolska z poszczególnych przedmiotów dla techników. Ranking nie uwzględnia wyników matury międzynarodowej oraz matury zdawanej na arkuszach niestandardowych.

Matura z przedmiotów dodatkowych 30% Na potrzeby tego kryterium została wyliczona wartość średnia ogólnopolska z poszczególnych przedmiotów dla wszystkich techników.

Egzamin zawodowy 30% Wskaźnik obliczany jest jako liczba uzyskanych przez uczniów szkoły tytułów zawodowych w stosunku do liczby absolwentów.

Zasady ogólne Rankingu Ranking Techników uwzględnia szkoły dla młodzieży (bez szkół specjalnych i szkół dla dorosłych), w których zdawało maturę w maju 2021 roku, na arkuszach standardowych, minimum 12 maturzystów przystępujących po raz pierwszy do egzaminu, a wyniki średnie z języka polskiego i matematyki zdawanych obowiązkowo były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej w technikach. Główne wskaźniki rankingowe zostały unormowane do 100, gdzie 100 otrzymała szkoła najlepsza w danym kryterium. Wyniki kolejnych szkół są odniesieniem ich wartości do wyniku najlepszej szkoły w tym kryterium.

Źródło: Fundacja Edukacyjna Perspektywy

2022	Ranking Główny	Nazwa szkoły	Miejscowość	,21	,20	,19	WSK	Znak jakości
1	91	Technikum nr 7 (ZSE)	Olsztyn	87	86	63	62.47	🏆
2	118	Technikum (ZSM)	Elbląg	194	229	470	60.27	🥈
3	126	Technikum (ZS nr 2 im. J. Śniadeckiego)	Szczytno	-	297	358	59.86	🥈
4	159	Technikum nr 8 (ZSChiO)	Olsztyn	52	436	8	58.71	🥈
5	200	Technikum nr 1 (ZS im. Boh. Września 1939 r.)	Łtawa	120	434	243	57.52	🥈
6	219	Technikum nr 1 (ZS nr 2 im. Władysława Jagiełły)	Mragowo	249	150	-	56.87	🥈
7	256	Technikum (ZS)	Lubawa	320	332	-	55.85	🥈
8	289	Technikum (ZSZ im. gen. J. Bema)	Węgorzewo	482	373	-	55.05	🥈
9	317	Technikum nr 1 (ZSS)	Olsztyn	-	-	-	54.48	🥈
10	318	Technikum (ZS nr 1 im. St. Staszica)	Szczytno	343	-	-	54.45	🥈
11	342	Technikum nr 4 (ZS nr 6 im. M. Rataja)	Etk	-	388	320	53.95	🥈
12	346	Technikum nr 6 (ZSEiT)	Olsztyn	492	483	337	53.84	🥈
13	369	Technikum nr 5 (ZSG-S)	Olsztyn	-	-	-	53.42	🥈
14	393	Technikum nr 5 (ZS nr 5 im. K. Brzostowskiego)	Etk	-	-	-	52.80	🥈
15	403	Technikum (ZS im. I. Kosmowskiej)	Susz	-	-	-	52.63	🥈
16	465	Technikum im. Flagi Polski (ZSEiO)	Elbląg	375	350	372	51.18	🥈
17	500+	Technikum (ZSP nr 2 im. E. Orzeszkowej)	Bartoszyce	78	-	343	50.08	🥈
18	500+	Technikum nr 1 (ZS nr 1 im. J. Śniadeckiego)	Etk	420	-	-	49.11	🥈
19	500+	Technikum nr 1 (ZSZiO)	Morąg	-	-	-	48.67	🥈
20	500+	Technikum im. Noblistów Polskich	Kurzętnik	-	-	-	48.59	🥈
21	500+	Technikum nr 6 (ZSM-E)	Etk	-	-	476	48.37	🥈
22	500+	Technikum (ZS im. Króla Władysława Jagiełły)	Lidzbark	-	-	-	47.89	🥈
23	500+	Technikum nr 2 (ZSEil)	Giżycko	453	-	-	47.80	🥈
24	500+	Technikum nr 2 (ZSZ im. S. Petöfi)	Ostróda	-	-	-	47.63	🥈
25	500+	Technikum nr 4 (ZSB im. Żołnierzy AK)	Olsztyn	-	388	-	47.24	🥈
26	500+	Technikum (ZSZiO im. St. Staszica)	Nidzica	-	432	176	46.92	🥈
27	500+	Technikum (ZSZ CKU im. St. Staszica)	Orneta	-	-	-	46.90	🥈
28	500+	Technikum nr 1 im. St. Staszica	Działdowo	122	-	-	46.66	🥈
29	500+	Technikum Informatyczno-Ekonomiczne Nr 9	Olsztyn	-	-	-	45.54	🥈
30	500+	Technikum (ZSG)	Elbląg	-	-	-	45.15	🥈
31	500+	Technikum (ZST)	Elbląg	-	-	-	45.01	🥈
32	500+	Technikum nr 2 (ZS im. Konstytucji 3 Maja)	Łtawa	-	-	-	44.76	🥈
33	500+	Tech. im. 9 Braniewskiej Bryg. Kwal. Panc.	Braniewo	-	-	-	44.46	🥈
34	500+	Technikum nr 3 (ZSR im. W. Witosa)	Ostróda	-	-	-	44.32	🥈
35	500+	Technikum Leśne (ZSL)	Ruciane-Nida	-	-	-	42.34	🥈
36	500+	Technikum (ZSZ im. J. Liszewskiego)	Braniewo	-	-	-	42.05	🥈
37	500+	Technikum nr 1 (ZSZ im. St. Staszica)	Lidzbark Warmiński	-	-	-	42.00	🥈
38	500+	Technikum (ZSIŚiU)	Elbląg	-	-	-	41.06	🥈
39	500+	Technikum nr 2 (ZSE-H)	Olsztyn	499	-	396	39.89	🥈
40	500+	Technikum nr 2 (ZSZ nr 1)	Działdowo	-	-	-	39.40	🥈
41	500+	Technikum im. gen. J. H. Dąbrowskiego	Dobrocin	-	-	-	38.67	🥈
42	500+	Technikum (ZS)	Dobre Miasto	-	-	-	37.89	🥈
43	500+	Technikum nr 2 (ZSL)	Morąg	-	-	-	37.57	🥈
44	500+	Technikum nr 1 (ZS im. M. Curie-Skłodowskiej)	Kętrzyn	-	447	-	35.82	🥈
45	500+	Technikum nr 2 (ZST)	Olecko	-	-	-	34.77	🥈
46	500+	Technikum (ZSZ)	Gołdap	-	-	-	34.53	🥈
47	500+	Technikum (ZST-l)	Elbląg	-	-	-	34.37	🥈
48	500+	Technikum nr 1 (ZSKŚiA)	Giżycko	-	-	-	33.67	🥈
49	500+	Technikum (ZSZ)	Pisz	-	-	-	33.59	🥈
50	500+	Technikum (ZS)	Biskupiec	-	-	-	30.53	🥈
51	500+	Technikum nr 2 (CKZiU)	Mragowo	-	-	-	28.76	🥈
52	500+	Technikum (ZSTiO im. ks. E. Domańskiego)	Łtowo-Osada	-	-	-	28.63	🥈



**OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY
DLA DZIECI GŁUCHYCH
IM. ŚW. FILIPA SMALDONE W OLECKU**
19-400 Olecko, ul. Słowiańska 2,
tel. 87 520 30 62, www.oswg.olecko.pl
facebook.com/oswolecko



ZAPRASZAMY DO NAUKI W WYJĄTKOWEJ PLACÓWCE.

Obejmujemy kształceniem, opieką i wychowaniem dzieci i młodzież z niepełnosprawnością • słuchu • intelektualną w stopniu lekkim • intelektualną w stopniu umiarkowanym • autyzmem i zespołem Aspergera • z niepełnosprawnościami sprzężonymi.

Nasza placówka znajduje się w Olecku, przy ulicy Słowiańskiej 2. Przyjmujemy dzieci od 6 roku życia i oferujemy ciągłość nauki, aż do zdobycia zawodu i ukończenia 24 lat.

Uczymy w małych zespołach klasowych, liczących od 4 do 6 osób, mamy profesjonalną kadre oraz bardzo dobre warunki nauki.

Uczniowie placówki są objęci opieką stomatologiczną, a nad ich zdrowiem czuwa pielęgniarka.

W pracowniach wykorzystujemy najnowsze osiągnięcia techniki – monitory interaktywne, komputery i sprzęt do korekcji mowy.

Teren placówki jest ogrodzony, z nowym boiskiem wielofunkcyjnym, dwiema siłowniami plenerowymi oraz pięknym parkiem i placem zabaw dla dzieci.

Uczniom spoza Olecka oferujemy noclegi w internacie i domowe żywienie (4 posiłki). Wszystko pod 24-godzinną opieką wykwalifikowanej kadry.

Umożliwiamy
zdobycie zawodu
w szkole branżowej
na kierunkach: • kucharz
• murarz-tylnik
• krawiec
• pracownik pomocniczy
obsługi hotelowej.

*Życzliwość
i szeroko pojęte
dobro dziecka
to nasza dewiza.*

**Jeśli czujesz, że możemy
pomóc – zapraszamy**





ZSLiZ OTWIERA WIELE DRZWI

Zespół Szkół Licealnych i Zawodowych w Olecku to szkoła z ponad 75-letnią tradycją. Od początku swojego istnienia nasza szkoła dążyła do wypracowania optymalnych warunków wielostronnego rozwoju osobowości uczniów, stwarzania warunków do rozwoju zainteresowań i talentów w różnych dziedzinach wiedzy oraz umiejętności. Dyrekcja i nauczyciele dbają o to, by młodzież, kończąc szkołę, wyprzedzała o krok swoich rówieśników i znalazła swoje miejsce na współczesnym, bardzo wymagającym rynku pracy.



www.zsliz.olecko.szkołnastrona.pl

OFERTA EDUKACYJNA NA ROK SZKOLNY 2022/2023

**W ZSLiZ UCZNIOWIE MOGĄ ZDOBYWAĆ WYKSZTAŁCENIE
I ROZWIJAĆ SVOJE ZAINTERESOWANIA
W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:**

Technikum nr 1 w Olecku dla absolwentów szkół podstawowych:

- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik logistyk ze specjalnością EDUKACJA WOJSKOWA
- technik hotelarstwa • technik leśnik
- technik rolnik • technik informatyk

Branżowa Szkoła I stopnia nr 1:

- kucharz • cukiernik • piekarz • rolnik • kelner
- monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie

Szkoła Policealna nr 1 w Olecku:

- terapeutę zajęciowy • opiekun medyczny
- technik masażysta • technik ochrony fizycznej osób i mienia
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy

Kwalifikacyjne kursy zawodowe:

- HGT.07. Przygotowanie imprez i usług turystycznych
- ROL.04. Prowadzenie produkcji rolniczej
- ROL.10. Organizacja i nadzorowanie produkcji rolniczej
- EKA.05. Prowadzenie spraw kadrowo-płacowych i gospodarki finansowej jednostek organizacyjnych
- EKA.07. Prowadzenie rachunkowości
- DRM.04. Wytwarzanie wyrobów z drewna i materiałów drewnopochodnych

COŚ EKSTRA DLA UCZNIÓW I SŁUCHACZY

Szkolenia finansowane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego:

Technikum:

- kurs spedytora • szkolenie z rozliczania i ewidencji czasu pracy kierowców • kurs kelnera-barmana • kurs carvingu • tort w stylu drip cake • kurs konsultanta ślubnego

Szkoła Policealna:

- kurs obsługi wózka jezdniowego • szkolenie z zakresu pierwszej pomocy • kurs pracownika służb informacyjnych i porządkowych na imprezach masowych • szkolenie dla osób ubiegających się o wydanie licencji detektywa

Uczestnicy szkoleń w ramach odbytych staży uczniowskich otrzymają wynagrodzenia!

BAZA DYDAKTYCZNA

Szkoła posiada profesjonalne bazy kształcenia praktycznego: gastronomiczną i hotelarską, w których znajdują się specjalistyczne urządzenia i nowoczesne narzędzia.

BAZA SPORTOWA, PARK GIER PLENEROWYCH I CENTRUM REDUKCJI STRESU

Jedyny taki w powiecie otwarty kompleks rekreacyjno-sportowy, a w nim: siłownia zewnętrzna z boiskiem wielofunkcyjnym oraz zieloną klasą wyposażoną w altanę i grill. Młodzież w ramach wychowania fizycznego i zajęć z wychowawcą może grać w tradycyjne szachy wielkoformatowe, warcaby ogrodowe, „Twistera”/„Wygibajtas”, klasy typu chłopek, klasy prostokątne, chińczyka oraz w „Kółko i krzyżyk”.

DLA ZAINTERESOWANYCH WOJSKIEM

Od roku szkolnego 2020/2021 uczniowie ZSLiZ realizują program w oddziałach przygotowania wojskowego pod patronatem Ministerstwa Obrony Narodowej. Dzięki temu mają możliwość odbycia skróconej służby przygotowawczej, zostania żołnierzem rezerw osobowych SZ RP lub wstąpienia do czynnej służby wojskowej, a także aplikowania na wyższe uczelnie wojskowe (dodatkowe punkty w procesie rekrutacji).

NOWOŚĆ! WIRTUALNA STRZELNICA



INTERNAT

Zamiejscowym uczniom oferujemy zamieszkanie w pokojach jedno- i dwuosobowych z oddzielnymi łazienkami.



PRAKTYKI W GRECJI

Zagraniczne praktyki zawodowe są atrakcyjną formą zdobywania przez uczniów doświadczenia zawodowego. Pozyskiwane z Unii Europejskiej środki finansowe umożliwiły udział w projekcie z programu Erasmus+. To okazja do zdobycia kompetencji językowych i społecznych.

19-400 Olecko, ul. Gołdapska 29 • e-mail: zsliz.olecko1@gmail.com

ŻYCIE BEZ SZKOŁY JEST MOŻLIWE?

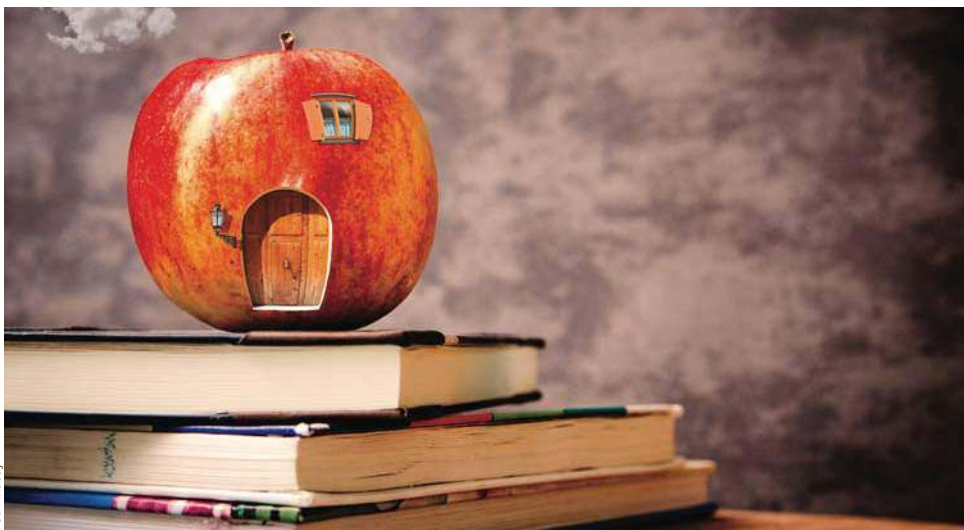
CZY EDUKACJA DOMOWA JEST DZIECINNIE PROSTA? GDYBY TAK BYŁO, NIKT NIE CHODZIŁBY DO SZKOŁY, A KAŻDY UCZYŁBY SIĘ W DOMU. EDUKACJA DOMOWA MA JEDNAK SWOJE PLUSY, CHOĆ JEST TEŻ KILKA MINUSÓW. CO PRZEWAŻA?

Kiedy w marcu 2020 rozpoczęła się nagle edukacja zdalna dla całego kraju, można było usłyszeć głosy, że teraz wszyscy rodzice mogą doświadczyć edukacji domowej. Jednak nie tędy droga. Edukacji domowej stanowi alternatywę dla instytucji szkoły czy przedszkola, umożliwiając zamianę sformalizowanej rzeczywistości na środowisko rodzinne, domowe. Szkołą wówczas staje się dom, nauczycielami rodzice, bliscy oraz inne osoby zaangażowane są w proces nauczania. W ten sposób edukacja domowa daje rodzicom możliwość kontroli tre-

ści, które przyswaja dziecko, a także otoczenia, w którym przebywa ono każdego dnia. Bez dzwonek, planu lekcji, dziennika i ocen. Ale z egzaminami, których wymaga edukacja.

Kto może uczyć się w domu?

Naukę w domu może rozpocząć dziecko, które podlega obowiązkowi szkolnemu (kończy w danym roku kalendarzowym 7 lat) lub obowiązkowemu przygotowaniu przedszkolnemu (tak zwana zerówka), a także każdy uczeń w dowolnym momencie swojej edukacji, aż do ukończenia 18 roku życia. Oczywiście uczniowie na nauczaniu do-



mowym również są zapisani do szkoły, a przedszkolaki do przedszkola. Zatem nawet jeśli decydujemy się na naukę w domu, trzeba wybrać odpowiednią placówkę. A kto naucza? Nauczycielami dziecka są jego rodzice, opiekunowie prawni lub inne osoby, które mogą to robić.

— Jakie warunki musi spełniać rodzic, by jego dzieci mogły przejść na edukację domową? Żadne. Nie trzeba mieć wykształcenia pedagogicznego ani nawet wyższego. Nie trzeba „wykazać się” czerwonym paskiem na świadectwie maturalnym ani zdawać egzaminu na edukatora domowego — podkreśla Kinga

REKLAMA

**Niepubliczne Przedszkole
Katolicka Szkoła Podstawowa – publiczna
im. Świętej Rodziny w Olsztynie
ul. kard. S. Wyszyńskiego 11
10-456 Olsztyn, tel. 89 533 38 44**



REKRUTACJA

na nowy rok 2022/2023



**XIII Liceum Ogólnokształcące Katolickie
– publiczne
im. Świętej Rodziny w Olsztynie
ul. Mickiewicza 10
10-509 Olsztyn, tel. 89 523 69 49**

Więcej informacji na **WWW.ZSK.OLSZTYN.PL**

Pukowska, która bloguje i od lat wspiera młodych rodziców. — Gdy rodzic podejmuje wyzwanie domowego nauczania swoich dzieci, bierze na siebie odpowiedzialność za zdawanie egzaminów i realizowanie podstawy programowej (tak, takiej samej, jaką mają dzieci w szkole stacjonarnej). To, w jaki sposób będzie realizowana nauka w domu – zależy już tylko od niego i dzieci, np. wybór nawiązań, formy i miejsca nauki.

I dodaje: — Ilość stereotypów i mitów, jakimi obrosła edukacja domowa, jest chyba niezliczona. Faktem jest, że małe dzieci, które uczą się w edukacji domowej, wymagają stałej opieki i obecności dorosłego. Jednak nie jest powiedziane, że całą dobę musi być to rodzic. W wielu miejscach w Polsce rodzice praktykujący edukację domową organizują się tak, by móc również realizować się zawodowo. Dzieli się opieką nad większą grupą dzieci, wynajmują nauczyciela/opiekuna/mentora, tworzą niefor-

malne grupy unschoolingowe, szukają rozwiązań na miarę swoich potrzeb. Z mojego doświadczenia im starsze dzieci, tym więcej odpowiedzialności mogą przejąć za swoją edukację. Nie wyklucza to wsparcia z zewnątrz. Przecież dzieci chodzące do szkoły też korzystają często z korepetycji czy dodatkowych lekcji języka obcego. Nie ma jednak takiej bezwzględnej konieczności ani tym bardziej przymusu.

Warto opuścić system?

Nauka w domu ma sporo zalet. Przede wszystkim rodzic wie jak i czego uczy się dziecko. Dopasowuje materiał do zainteresowań i poświęca mu odpowiednią ilość czasu. W szkole niemal niemożliwe jest podzielenie uwagi nauczyciela na każdego ucznia z osobna. Nauka w domu odbywa się w odpowiednim tempie. Jeśli uczeń nie rozumie danego zagadnienia, można wyjaśnić mu je jeszcze raz w inny sposób lub też wrócić do tematu po jakimś czasie i odświeżyć wiedzę.



— Wiem, że jestem w pełni odpowiedzialna za proces edukacji mojego syna. Zdaję sobie sprawę z obowiązków, jakie na siebie – jako rodzice – wzięliśmy. A z drugiej strony – potrafię docenić przywileje, które temu wyborowi towarzyszą – podkreśla Kaja Wolnicka, mama Leona i Mili, blogerka, psycholożka

i fotografka. Postawiła na edukację domową swoich dzieci. — Mam świadomość, że edukacja domowa nie jest dla wszystkich. Ona jest wyborem, jednym z tysięcy, przed którymi stajemy jako rodzice tych małych ludzi. To, co sprawdza się dla nas, nie jest wyznacznikiem, mogę mówić tylko o tym, że dla nas

to działa. Nigdy nie będę nikogo namawiać, aby opuścić system i iść swoją drogą. Chcę jednak pokazać, że życie bez szkoły istnieje. I ma się najcudowniej na świecie!

Czy edukacja domowa ma wady?

Pomimo szeregu zalet edukacja domowa ma też swoje

minusy. To przede wszystkim brak kontaktu z rówieśnikami. Uczeń nie ma okazji do współpracy z innymi dziećmi czy zabawy w gry zespołowe. Poza szkołą trudno o nawiązanie nowych znajomości. Wielu z nas to właśnie szkoła przywołuje najpiękniejsze wspomnienia, związane z czasem spędzonym z przyjaciółmi, szkolnymi wycieczkami. W domu też poziom wiedzy dziecka uzależniony jest od wykształcenia rodzica, który może nie radzić sobie z pewnymi zagadnieniami lub na przykład z językiem obcym. W tym przypadku pozostają jedynie zajęcia dodatkowe. Szkoła systemowa dysponuje wykwalifikowaną kadrą oraz ma dodatkowe zaplecze na przykład w postaci atrakcyjnego sprzętu.

Ile kosztuje edukacja domowa? Jest ona całkowicie bezpłatna. Rodzic musi mieć jednak świadomość, że nie otrzyma on żadnego wsparcia finansowego od państwa z tytułu nauczania dziecka w domu.

Ada Romanowska

REKLAMA

WESOŁA
GÓRA
EDUKACJA DOMOWA

WESOŁA GÓRA SZKOŁA PODSTAWOWA I LICEUM

Wyłącznie dla dzieci
w edukacji domowej!

WSZYSCY NASI UCZNIOWIE:

- mają dostęp do platformy edukacyjnej
- przynajmniej raz w miesiącu wraz z rodzinami są zapraszani na warsztaty integracyjno-edukacyjne
- dostają bezpłatnie podręczniki i ćwiczenia
- otrzymują przyjaźnie zredagowaną podstawę programową, mają zapewnione bezstresowe egzaminy
- otrzymują opiekę tutorską
- wszystkich zapraszamy do stałego kontaktu on-line lub bezpośrednio
- każdy uczeń może liczyć na indywidualne podejście i poświęcenie czasu i uwagi w zależności od jego potrzeb
- nauka w naszych szkołach jest bezpłatna.

Zadaniem naszym jako tutorów jest wspieranie młodych ludzi w ich pasjach, rozwoju, nauce, ale także pokazywanie wielu dróg oraz możliwości zdobywania wiedzy w sposób przyjemny i bezstresowy. Egzaminy dla dzieci mają być przyjemnością i możliwością wykazania się, a nie stresującym wydarzeniem. Jest to możliwość nauki, która nie jest dostępną w tradycyjnej szkole. Zapraszamy do kontaktu, chętnie z Wami porozmawiamy i odpowiemy na wszystkie pytania.

Serdecznie pozdrawiam

Karolina Witzberg

mama, wykładowca, nauczyciel, menedżer oświaty

Dołącz do nas!

Życie i naukę postrzegamy
jako ten sam proces

tel. 600 046 187

e-mail: szkola@wesolagora.pl

Wydział Humanistyczny jest jedną z największych jednostek organizacyjnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W 2019 roku Wydział obchodził jubileusz 50-lecia istnienia. Jest to silna jednostka naukowo-dydaktyczna, czego dowodem jest uzyskanie w ocenie działalności naukowej kategorii A. Wydział proponuje najszerszą ofertę kształcenia, na którą składa się 13 kierunków studiów, w tym kierunki klasyczne, humanistyczne i interdyscyplinarne.



Interdyscyplinarny kierunek studiów pierwszego stopnia, a od roku akademickiego 2019/2020 również drugiego stopnia. Analiza i kreowanie trendów to wynik wspólnej inicjatywy trzech wydziałów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie: Wydziału Humanistycznego, Wydziału Nauk Ekonomicznych oraz Wydziału Nauk Społecznych. Koncepcja kierunku wpisuje się w ideę innowacji społecznych, stanowiących jedno z najważniejszych wyzwań rozwoju Unii Europejskiej w najbliższych latach. Głównym celem jest kształcenie pracowników potrafiących trafnie diagnozować długoterminowe zjawiska oraz tłumaczyć je na język indywidualnych i społecznych potrzeb. Kierunek wzmacnia potencjał uczelni w zakresie kształcenia interdyscyplinarnego oraz współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Kierunek utworzono dzięki finansowemu wsparciu Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego. Finansowanie pochodziło z funduszy norweskich oraz środków krajowych. Jest to kierunek dla osób, które chcą się rozwijać wszechstronnie i rozumieją potrzebę łączenia wiedzy i umiejętności z różnych dziedzin nauki. Analizę i kreowanie trendów mogą studiować zarówno absolwenci szkół średnich, studenci innych kierunków, jak i osoby czynne zawodowo, chcące rozszerzyć swoje kompetencje i umiejętności.

Kierunek analiza i kreowanie trendów jest innowacyjną propozycją kształcenia opartą na trzech filarach: filozofii, ekonomii i socjologii. Każdy z nich spełnia odmienne zadanie daje inną wiedzę, umiejętności oraz kompetencje. W programie kształcenia szczególnie nacisk położono na zajęcia praktyczne: warsztaty, ćwiczenia, praktyki zawodowe, działania zespołowe. Praca dyplomowa – obok tradycyjnej formy – może również być nowatorskim projektem, np. gotowej usługi, produktu, strategii czy innowacyjnym rozwiązaniem, ułatwiającym start zawodowy.

W uczelniach amerykańskich, belgijskich, fińskich, holenderskich, kanadyjskich, portugalskich, szwajcarskich, tajwańskich i włoskich powstały kierunki i ścieżki kształcenia w zakresie *trendwatchingu*, *foresightu strategicznego* oraz *społecznego*, *analizy trendów* i *wdrożeń*, *futures studies*. Analiza i kreowanie trendów jest ich odpowiednikiem.

Gdzie może znaleźć zatrudnienie?

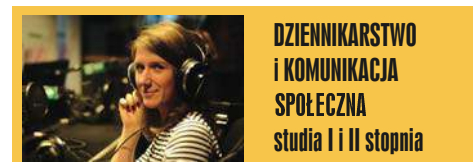
– samodzielna działalność gospodarcza, innowacyjne przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe, think tanki, sektor usług bankowych, instytucje kultury i oświaty, instytucje samorządowe, organizacje pozarządowe (fundacje, stowarzyszenia)

Kontakt:

ul. K. Obiży 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 63 98,
<http://www.uwm.edu.pl/trendy/>

Facebook:

<https://www.facebook.com/analizaikreowanietrendow>



Jest to kierunek dla osób ciekawych świata i ludzi. Dzięki niemu zdobędziesz wiedzę na temat mediów i komunikacji społecznej, a także praktyczne umiejętności w tych obszarach. Będziesz mógł szkolić swój warsztat pod okiem doświadczonych pracowników w profesjonalnym laboratorium radiowo-

-telewizyjnym. Realizujemy studia w ciekawych zakresach. Specjaliści, którzy się na tym znają, są poszukiwani na rynku pracy. Wybierając jeden z nich, sam sprofilujesz swoją drogę edukacji zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, predyspozycjami oraz planami zawodowymi.

Co mamy do zaoferowania...

- stacjonarne studia I stopnia w zakresie:

- **nowych mediów** - to propozycja dla tych, którzy chcą zostać specjalistami ds. sposobów porozumiewania się za pomocą nowoczesnych technologii;

- **dokumentalistyki medialnej** - kierowanej do studentów, którzy zainteresowani są formami dokumentalnymi: źródłami pisanymi, źródłami mówionymi, Public Relations, filmem dokumentalnym, reportażem oraz ich wykorzystywaniem w mediach;

- stacjonarne studia II stopnia w zakresie:

- **dziennikarstwa radiowo-telewizyjnego** - obejmującego przedmioty z warsztatu radiowego i telewizyjnego. Celem kształcenia jest połączenie wiedzy teoretycznej z praktyką dziennikarską w kontekście sprawnego wykorzystania zdobytych umiejętności ds. sposobów przekazu medialnego także online. Studenci będą mogli podjąć pracę jako dziennikarze w radiu, telewizji, tworzyć treści audio i wideo w sieci. Marzysz o zostaniu youtuberem lub podcasterem lub chciałbyś zająć się audialną i audiowizualną obsługą marketingową firm? Ten zakres kształcenia jest przeznaczony dla Ciebie;

- **komunikacji wizerunkowej** - przygotowuje wykwalifikowanych specjalistów w obszarze projektowania działalności z zakresu marketingu/brandingu, reklamy i public relations z wykorzystaniem narzędzi komunikacji wizerunkowej. Podstawowym celem kształcenia jest przygotowanie dziennikarzy do pracy w charakterze specjalistów kreujących i zarządzających budową relacji pomiędzy zespołem obsługującym klienta a klientem w procesie projektowania komunikacji i brandingu.

Oraz...

- wirtualne studio telewizyjne, którego nie powstydziłaby się żadna profesjonalna stacja telewizyjna;

- profesjonalne studio radiowe wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt do realizacji audycji;

- pracownię multimedialną wyposażoną w programy do montażu audio i video;

- pracownię okulograficzną (prowadzimy profesjonalne badania przekazów medialnych dzięki zastosowaniu nowoczesnego sprzętu);

- profesjonalne kamery i rejestratory dźwięku, dzięki którym można nagrywać materiały audiowizualne w terenie;

- współpracę z najważniejszymi mediami regionalnymi i ogólnopolskimi;

- prężnie działające koła naukowe, w których będziesz mógł zrealizować swoje pasje;

Kontakt:

ul. K. Obiży 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 63 47

<http://wh.uwm.edu.pl/instytut-dziennikarstwa-komunikacji-spolecznej>

Facebook: www.facebook.com/idziks.uwm



Studia I stopnia

Oferta filologii angielskiej jest skierowana do osób zaintereso-

wanych językiem angielskim oraz literaturą, kulturą i historią krajów anglojęzycznych. Na zajęciach, oprócz przygotowania ogólnoakademickiego, studenci rozwijają znajomość języka angielskiego oraz wiedzę na temat literatury, kultury i historii takich krajów jak Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone. Dodatkowo, zajęcia z językoznawstwa i translatoryki przygotowują studentów do zawodu tłumacza. Większość absolwentów filologii angielskiej znajduje zatrudnienie, zwłaszcza w zakładach pracy, w których niezbędna jest pogłębiona znajomość języka, komunikacji międzykulturowej oraz kultury angielskiej. Zdecydowana większość zajęć odbywa się w języku angielskim, a oczekiwany poziom wejściowy studentów to B1 według Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego. Zostań studentem filologii angielskiej - spotkaj podobnych sobie pasjonatów języka zarówno wśród wykładowców, jak i studentów.

Studia II stopnia (stacjonarne i niestacjonarne)

Na zajęciach student zdobywa wiedzę z zakresu językoznawstwa i literaturoznawstwa oraz współczesnej kultury angielskiego obszaru językowego, a także pogłębioną, specjalistyczną wiedzę z wybranych dyscyplin związanych z kierunkiem studiów, w zależności od seminarium magisterskiego: poznaje metodologię badań oraz uczy się analizować zjawiska zachodzące w tych dyscyplinach naukowych; zdobywa umiejętności miękkie w zakresie komunikacji z osobami z różnych kręgów kulturowych, planowania i organizowania pracy własnej i w grupie, prowadzenia debat oraz wystąpień publicznych w języku angielskim.

Absolwent legitymuje się kompetencjami językowymi na poziomie C2 według Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego.

Może podjąć pracę w biurach tłumaczeniowych oraz instytucjach kultury, urzędach państwowych, fundacjach, instytucjach oświatowych, redakcjach mediów wszystkich rodzajów, wydawnictwach, przedsiębiorstwach branży reklamowej, Public Relations, instytucjach usługowych oraz jednostkach, gdzie wymagana jest umiejętność posługiwania się językiem angielskim w stopniu zaawansowanym, tłumaczenia oraz analizy, interpretacji, tworzenia i edycji tekstów w języku angielskim.

Kontakt:

ul. K. Obiży 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 63 27

<http://www.uwm.edu.pl/anglistyka/>

Facebook: <https://www.facebook.com/AnglistykaUWM>



Studia I stopnia

Oferta filologii angielskiej w zakresie nauczania języka jest skierowana do przyszłych nauczycieli języka angielskiego. Oprócz przygotowania ogólnoakademickiego, studenci rozwijają znajomość języka angielskiego oraz wiedzę na temat literatury, kultury i historii krajów anglojęzycznych niezbędną do wykonywania zawodu.

Dodatkowo, zajęcia z dydaktyki języka obcego prowadzone przez doświadczonych i praktykujących wykładowców wyposażają studentów w narzędzia przydatne w zawodzie nauczyciela. Absolwenci filologii angielskiej w zakresie nauczania języka znajdują zatrudnienie w placówkach oświatowych. Zdecydowana większość zajęć odbywa się w języku

angielskim, a oczekiwany poziom wejściowy studentów to B1 według Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego. Dołącz do społeczności filologii angielskiej w zakresie nauczania języka i spotkaj pasjonatów nauczania języka angielskiego zarówno wśród wykładowców, jak i studentów.

Studia II stopnia

Student zdobywa wiedzę z zakresu językoznawstwa i literaturoznawstwa oraz współczesnej kultury angielskiego obszaru językowego, a także pogłębioną, specjalistyczną wiedzę z wybranych dyscyplin związanych z kierunkiem studiów; poznaje metodologię badań oraz rozumie i potrafi analizować zjawiska zachodzące w tych dyscyplinach naukowych; zdobywa umiejętności miękkie w zakresie komunikacji z osobami z różnych kręgów kulturowych, planowania i organizowania pracy własnej i w grupie, prowadzenia debat oraz wystąpień publicznych w języku angielskim.

Absolwent legitymuje się kompetencjami językowymi na poziomie C2 według Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego.

Może podjąć pracę w szkole podstawowej lub ponadpodstawowej oraz w instytucjach kultury, urzędach państwowych, fundacjach, instytucjach oświatowych, redakcjach mediów wszystkich rodzajów, wydawnictwach, przedsiębiorstwach branży reklamowej, Public Relations, instytucjach usługowych oraz jednostkach, gdzie wymagana jest umiejętność posługiwania się językiem angielskim w stopniu zaawansowanym.

Kontakt:

ul. K. Obiży 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 63 27

<http://www.uwm.edu.pl/anglistyka/>

Facebook: <https://www.facebook.com/AnglistykaUWM>



Studia na kierunku filologia niemiecka skierowane są do osób lubiących uczyć się języka niemieckiego i interesujących się językiem i kulturą krajów niemieckojęzycznych. Oferujemy studia I i II stopnia przygotowujące do pracy wszędzie tam, gdzie wymagana jest zaawansowana znajomość języka niemieckiego oraz specjalistyczna wiedza z zakresu kultury krajów obszaru niemieckojęzycznego i komunikacji interkulturowej.

Nasi absolwenci pracują w szeroko pojętym biznesie: w turystyce, hotelarstwie, biurach podróży i tłumaczeniowych, urzędach państwowych, krajowych i międzynarodowych instytucjach kultury, fundacjach, redakcjach mediów wszystkich rodzajów, wydawnictwach, w sektorze usług, instytucjach krajowych i międzynarodowych. Uczymy różnych rodzajów technik tłumaczeniowych i przygotowujemy do pracy jako tłumacz.

Nasi studenci uzyskują gruntowną wiedzę do tego, aby po studiach przystąpić do państwowego egzaminu na tłumacza przysięgłego. Jakiegokolwiek masz plany na przyszłość, z językiem niemieckim stworzysz sobie niezliczone możliwości rozwoju zawodowego, ponieważ **Angielski to mus, niemiecki to twój plus!**

Kontakt:

ul. K. Obiży 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 63 45

<http://www.uwm.edu.pl/germanistyka/>

Facebook: <https://www.facebook.com/GermanistykaUWM>



**FILOLOGIA
POLSKA
studia I i II stopnia**

Studia I stopnia

Co gwarantujemy? Połączenie tradycji z nowoczesnością. Mają Państwo do wyboru dwa zakresy kształcenia: 1) nauczanie języka polskiego, 2) wiedzę o kulturze. Oferujemy ciekawe zajęcia, dzięki którym zdołacie zaawansowane umiejętności zawodowe. Zabierzemy Was w podróż do świata literatury, przedstawimy sekrety języka polskiego oraz intrygujące nowości kulturalne. Dzięki doświadczonej kadrze staniecie się profesjonalistami poszukiwanymi na rynku pracy.

Gdzie może pracować absolwent filologii polskiej? Wszędzie tam, gdzie ważne są umiejętności komunikacyjne i liczy się perfekcyjna znajomość tajników polszczyzny, czyli m.in. w oświacie, mediach, instytucjach kultury, agencjach reklamowych.

Więcej informacji znajduje się tutaj: <http://www.uwm.edu.pl/polonistyka/> i tu: <https://www.facebook.com/polonistyka.uwm/>

Studia II stopnia

Co gwarantujemy? Profesjonalizm i pasję. Mają Państwo do wyboru dwa zakresy kształcenia: 1) nauczanie języka polskiego (kontynuacja studiów I stopnia), 2) edytorstwo tekstów. Oferujemy rozwój dotychczas zdobytych kompetencji i pogłębioną wiedzę z danego zakresu kształcenia.

Gdzie może pracować magister filologii polskiej? Wszędzie tam, gdzie ważne jest wzorcowe posługiwanie się polszczyzną w mowie i piśmie, tworzenie i analiza różnego typu tekstów i kreatywność, czyli m.in. w szkołach, redakcjach gazet, stacjach radiowych i telewizyjnych, portalach internetowych, instytucjach kultury i agencjach reklamowych.

Kontakt:

ul. K. Obiźa 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 63 61
<http://www.uwm.edu.pl/polonistyka/>

Facebook: <https://www.facebook.com/polonistyka.uwm/>



**FILOLOGIA
ROSYJSKA
studia I i II stopnia**

FILOLOGIA ROSYJSKA, studia I i II stopnia

Studiowanie filologii rosyjskiej na UWM oznacza stały kontakt z nowoczesnym nauczaniem otwartym na poszerzenie i pogłębianie zainteresowań humanistycznych. Gwarantujemy gruntowne praktyczne kształcenie językowe zarówno od podstaw, jak i na poziomie zaawansowanym. Swoją ofertą edukacyjną pragniemy zaspokoić potrzeby krajowego i regionalnego rynku pracy (bezpieczeństwo narodowe, współpraca transgraniczna, wsparcie dla samorządów, kontakty biznesowe i in.). Dostarczamy najświeższej wiedzy o kulturze i historii Rosji, realiach i stosunkach polityczno-społecznych studiowanego obszaru językowego. Stawiamy na kształcenie myślenia krytycznego i dążenie do samodzielności w poznawaniu świata. Interesująco prezentujemy rosyjską humanistykę, myśli filozoficzno-religijną oraz dokonania literackie i rolę Rosjan w dziejach Europy i świata. Oferujemy jako jedyni w kraju możliwość wyboru unikalnej w swoim rodzaju tematyki zajęć (emigratologia, filologia śledcza, kultura staroobrzędowców).

Kontakt:

ul. K. Obiźa 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 63 69
<http://wh.uwm.edu.pl/kjw>

Facebook: <https://www.facebook.com/rus.human.olsztyn>



**FILOZOFIA
studia I i II stopnia**

FILOZOFIA, studia I i II stopnia

Program studiów zakłada kształcenie w zakresie historycznych i współczesnych koncepcji filozoficznych, metod analitycznego i syntetycznego myślenia, interpretacji tekstów i ludzkich zachowań, stawiania pytań, artykułowania i uzasadniania argumentów. W trakcie studiów oferujemy m.in.

na zajęcia z design thinking, komunikacji interpersonalnej, psychologii społecznej czy filozofii informacji. Absolwenci znajdują pracę w sektorach zatrudnienia, w których ceniona jest zdolność krytycznej refleksji, intelektualna plastyczność, kreatywność, umiejętność selekcjonowania informacji, formułowania problemów i konstruowania argumentów: w nauce, mediach, coachingu, wydawnictwach, instytucjach kultury i edukacji, marketingu i public relations, w administracji publicznej i organizacjach pozarządowych, fundacjach i stowarzyszeniach.

Kontakt:

ul. K. Obiźa 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 63 98
<http://wh.uwm.edu.pl/instytut-filozofii>

Facebook: <https://www.facebook.com/filozofia.uwm>



**HISTORIA
studia I i II stopnia**

Historia magistra vitae est. Historia jest nauczycielką życia, jest także jedną z najstarszych dyscyplin naukowych oraz filarem humanistycznego wykształcenia i myślenia. Jako kierunek studiów, historia jest obecna w Olsztynie od momentu powstania Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, kolebki dzisiejszego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Kierunek ten daje wszechstronne wykształcenie humanistyczne oraz dobre przygotowanie do pracy w wielu instytucjach zajmujących się edukacją historyczną lub gromadzeniem wiedzy o przeszłości. Nasi absolwenci pracują w szkolnictwie i administracji. Pełnią ważne funkcje państwowe i samorządowe. Tworzą tożsamość regionu, wzbogacają dorobek Polski i są ambasadorami Warmii i Mazur w świecie. Dołącz do nich!

STUDIA I STOPNIA

W ramach studiów I stopnia dostępne są następujące zakresy kształcenia:

- historia
 - nauczanie historii i wiedzy o społeczeństwie
- Absolwent jest przygotowany do pracy w placówkach muzealnych, oświatowych, kulturalnych, w obsłudze ruchu turystycznego w skali krajowej oraz w państwach UE i Europy Wschodniej, w organizacjach administracji samorządowej, państwowej i organizacjach pozarządowych. Może zdobywać dodatkowe kwalifikacje praktyczne w toku pracy w instytucjach kultury, wydawnictwach, redakcjach czasopism, środkach masowego przekazu. Absolwent może podjąć pracę w jednostkach, w których wymagana jest sprawność w kontaktach interpersonalnych, umiejętność analitycznego i kreatywnego myślenia w rozwiązywaniu problemów zawodowych, łatwość dostosowywania się do nowych sytuacji i ról zawodowych, umiejętność argumentacji, przekonywania oraz negocjowania.

STUDIA II STOPNIA

W ramach studiów drugiego stopnia dostępne są następujące zakresy kształcenia:

- archiwistyka i zarządzanie dokumentacją współczesną
 - nauczanie historii i wiedzy o społeczeństwie
- Absolwenci historii studiów drugiego stopnia przygotowani są do podejmowania różnorodnych zawodów i ról społecznych wymagających ogólnych kwalifikacji i umiejętności dynamicznego dostosowywania się do odmiennych zadań zawodowych. Legitymują się gruntowną wiedzą pozwalającą na rozumienie i interpretację faktów, zjawisk oraz procesów historycznych, a także posiadają rozszerzone umiejętności, sprawności i wiedzę w zakresie przygotowania merytorycznego i warsztatowego do badań historycznych. Zasób uzyskanych umiejętności i wiedzy pozwala im pełnić rolę animatora badań historycznych oraz popularyzacji tradycji i dziedzictwa kulturowego w środowiskach lokalnych. Są przygotowani do pracy w placówkach muzealnych, archiwalnych, oświatowych, kulturalnych oraz szkolnictwie – po ukończeniu specjalności nauczycielskiej (zgodnie ze standardami kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela). Mogą podjąć pracę w jednostkach, w których wymagana jest sprawność w kontaktach interpersonalnych, umiejętność analitycznego i kreatywnego myślenia. Studenci specjalności archiwistycznej zdobywają kompetencje niezbędne do pracy w archiwach historycznych, redakcjach wydawniczych, a także środkach masowego przekazu.

Kontakt:

ul. K. Obiźa 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 64 40
<http://www.uwm.edu.pl/historia/>

Facebook: <https://www.facebook.com/InstytutHistoriiUWMwOlsztynie>



**INTERDISCYPLINARNE
STUDIA STRATEGICZNE
studia II stopnia**

Celem kształcenia na kierunku interdyscyplinarne studia strategiczne jest rozwijanie indywidualnych oraz społecznych aspiracji i oczekiwania studentów z jednoczesnym uwzględnieniem potrzeb rynku pracy na poziomie krajowym oraz województwa warmińsko-mazurskiego.

Nie można zrozumieć problemów współczesnego świata nie korzystając z dorobku wielu dyscyplin naukowych. W skomplikowanej aktualnie sytuacji geopolitycznej potrzebne są studia, które kształtowałyby umiejętności myślenia strategicznego, wielopłaszczyznowego. Skuteczne rozpoznawanie zachodzących zjawisk i określanie ich rzeczywistego źródła, wymaga posiadania wiedzy z co najmniej kilku podstawowych dziedzin nauki.

Wyzwaniom, które stawia przed ludźmi współczesny świat, mogą stawić czoła, jedynie zespoły składające się ze specjalistów, reprezentujących różne obszary wiedzy, zainteresowań i umiejętności. Z kolei te niejednorodne zespoły fachowców potrzebują liderów zdolnych do kierowania nimi. Nowa oferta edukacyjna, jaką stanowią Interdyscyplinarne Studia Strategiczne odpowiada na obserwowane współcześnie szybkie i głębokie zmiany zachodzące w sferze politycznej, gospodarczej, społecznej czy kulturowej oraz zmieniające się wraz z tymi czynnikami potrzeby na rynku pracy. Stawianie czoła aktualnym wyzwaniom w zakresie postrzegania bezpieczeństwa i obronności państwa, wymaga umiejętności strategicznego myślenia, umożliwiającego kompleksowe, wielopłaszczyznowe spojrzenie na otaczającą rzeczywistość, pozwalającego przewidzieć wystarczająco wcześniej pojawiające się wyzwania oraz zagrożenia.

Kontakt:

ul. K. Obiźa 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 64 40
<http://www.uwm.edu.pl/historia/>

Facebook: <https://www.facebook.com/InstytutHistoriiUWMwOlsztynie>



**LINGWISTYKA
W BIZNESIE
studia I i II stopnia**

studia I stopnia

Lingwistyka w biznesie to interdyscyplinarny kierunek studiów realizowany we współpracy Wydziału Humanistycznego i Wydziału Nauk Ekonomicznych. Stanowi fuzję studiów filologicznych i ekonomicznych, co pozwala połączyć wysokie kompetencje językowe (angielski-niemiecki lub angielski-rosyjski) ze znajomością zagadnień z zakresu praktyki gospodarczej i współpracy międzynarodowej.

Absolwent studiów I stopnia nie tylko biegle włada dwoma językami obcymi, ale także ma wiedzę o funkcjonowaniu przedsiębiorstwa i prowadzeniu handlu międzynarodowego z uwzględnieniem różnych aspektów komunikacji międzykulturowej.

Takie przygotowanie umożliwi mu podjęcie pracy w firmach prowadzących działalność na globalnym rynku produktów i usług, w instytucjach samorządowych, służbach państwowych i administracji, biurach podróży i instytucjach kultury. Może także kontynuować kształcenie na studiach II stopnia.

studia II stopnia

Lingwistyka w biznesie to interdyscyplinarny kierunek studiów realizowany we współpracy Wydziału Humanistycznego i Wydziału Nauk Ekonomicznych. Stanowi fuzję studiów filologicznych i ekonomicznych, co pozwala połączyć wysokie kompetencje językowe (angielski-niemiecki lub angielski-rosyjski) z wiedzą z zakresu praktyki gospodarczej i współpracy międzynarodowej.

Absolwent studiów II stopnia jest wykwalifikowanym specjalistą, którego charakteryzuje zbliżona do rodzimej znajomość dwóch języków obcych połączona z wiedzą na temat procesów ekonomicznych i praktycznych aspektów funkcjonowania biznesu. Takie przygotowanie umożliwi mu podjęcie pracy w przedsiębiorstwach, instytucjach, jednostkach administracji publicznej zorientowanych na współpracę międzynarodową i kontakty zagraniczne. Pozwala także na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej lub/i kontynu-

ację kształcenia w szkole doktorskiej albo w ramach studiów podyplomowych.

Kontakt:

ul. K. Obiźa 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 63 69
<http://wh.uwm.edu.pl/lingwistyka>

Facebook: <https://www.facebook.com/LingwistykawbiznesieUWM>



**LOGOPEDIA
studia II stopnia**

Logopedia to międzywydziałowy kierunek o charakterze interdyscyplinarnym, który łączy wiedzę językoznawczą, medyczną, psychologiczną i pedagogiczną. Zajęcia prowadzą nauczyciele akademicy Wydziałów: Humanistycznego, Nauk Społecznych, Lekarskiego, Nauk o Zdrowiu oraz doświadczeni logopedzi. W kształceniu uwzględniony jest aspekt praktyczny (praktyki zewnętrzne, warsztaty logopedyczne, z których część odbywa się w przedszkolach, szkołach i szpitalach).

Studenci mogą rozwijać zainteresowania w kołach naukowych („Laboratorium logopedyczne” i „Salve verbum”), a także uczestniczyć w pracach Studenckiej Poradni Logopedycznej. Kierunek dysponuje nowoczesnie wyposażonym gabinetem logopedycznym z lustrem weneckim, co umożliwia obserwację pracy logopedycznej w kontakcie z pacjentem. Studenci nabywają uprawnienia do wykonywania zawodu nauczyciela logopedy, a po II stopniu są przygotowani również do pracy w placówkach służby zdrowia.

Kontakt:

ul. K. Obiźa 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 63 61
<http://www.uwm.edu.pl/polonistyka/>

Facebook: <https://www.facebook.com/polonistyka.uwm/>



**WOJSKOZNAWSTWO
studia I i II stopnia**

Obszar Warmii i Mazur to jeden z największych skansenów militarnych w Polsce. Liczne muzea, zamki (Malbork, Olsztyn, Działdowo, Nidzica), a także fortyfikacje z różnych okresów historycznych czynią ten region idealnym do prowadzenia studiów terenowych i uprawiania turystyki militarnej. Zainteresowanie dziejami wojska widoczne jest w zaangażowaniu młodzieży w liczne przedsięwzięcia inscenizacyjne i rekonstrukcyjne, m.in. związane z bitwą pod Grunwaldem czy okresem wojen napoleońskich oraz I i II wojny światowej. Instytucje samorządowe, muzea i ośrodki kultury zwracają coraz większą uwagę na historię militarną swojego regionu, traktując ją jako doskonały walor promocyjny. Również Wojsko Polskie i Straż Graniczna na obszarze dzisiejszej Polski północnej są jednymi z większych pracodawców.

Celem kształcenia na kierunku wojskoznawstwo jest realizacja misji i wizji w zakresie kształtowania postaw obywatelskich i proobronnych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Przekazanie studentom wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych, które znacznie ułatwią wykonywanie obowiązków służbowych będących podstawą, a nawet gwarancją sukcesu w przyszłej pracy zawodowej m.in. w służbach mundurowych.

Studenci z uzyskanym tytułem licencjata wojskoznawstwa, ze względu na swoje walory intelektualne i zawodowe, są przydatni we wszystkich instytucjach zajmujących się szeroko rozumianą obronnością państwa. Zostają przygotowani do pracy w instytucjach wojskowych, służbach ochrony granic, administracji państwowej i samorządowej, przedsiębiorstwach zajmujących się turystyką, placówkach kultury i samorządowych jednostkach edukacyjnych, jak również w lokalnych i regionalnych organizacjach pozarządowych i stowarzyszeniach (trzeci sektor).

Znajomość europejskiego systemu obrony umożliwia także pracę w instytucjach międzynarodowych i zagranicznych.

Kontakt:

ul. K. Obiźa 1, 10-725 Olsztyn, tel. 89 524 64 40
<http://www.uwm.edu.pl/historia/>

Facebook: <https://www.facebook.com/InstytutHistoriiUWMwOlsztynie>



REKRUTACJA NA ROK SZKOLNY 2022/2023



Konkretny zawód – kluczem do sukcesu!
Zastanawiasz się nad nową szkołą?
Pragniesz wykonywać atrakcyjny zawód?
Chcesz zdobyć nowe kwalifikacje?

**JEDNA SZKOŁA
WIELE MOŻLIWOŚCI !!**

TECHNIKUM NR 2 kształcąca w zawodach:

- Technik mechanik
- Technik usług fryzjerskich
- Technik budownictwa
- Technik ekonomista
- Technik informatyk
- Technik handlowiec

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA NR 2

Branżowa Szkoła I stopnia kształci w wielu zawodach poszukiwanych na rynku pracy.

Wśród nich można wymienić:

- mechanik pojazdów samochodowych
- murarz – tynkarz
- fryzjer • elektryk • stolarz
- cukiernik • kucharz • sprzedawca
- piekarz • rolnik • i wiele innych

II Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych (system zaoczny)

SZKOŁA POLICEALNA NR 2 kształcąca w zawodach:

- Technik administracji
- Technik usług kosmetycznych
- Technik bezpieczeństwa i higieny pracy



WYBIERZ ZAWÓD Z PRZYSZŁOŚCIĄ!

Plac Zamkowy 2, 19-400 Olecko
godziny pracy: 7.30-15.30
e-mail: zst@zst.olecko.pl
tel. 87 520 22 53, fax (87) 520 22 54



MAZOWIECKA
UCZELNIA PUBLICZNA
W PŁOCKU

więcej na www.mazowiecka.edu.pl

KSZTAŁCIMY PRAKTYCZNIE NAJLEPSZYCH

Studia na Mazowszu

Studia I stopnia

ADMINISTRACJA
BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE
EKONOMIA
INFORMATYKA (INŻYNIERSKIE)
FILOLOGIA
KOSMETOLOGIA
NOWE MEDIA
PIELĘGNIARSTWO
PRACA SOCJALNA
POŁOŻNICTWO
ZARZĄDZANIE

Studia II stopnia

BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE
Z ADMINISTRACJĄ PUBLICZNĄ
EKONOMIA
FILOLOGIA
PEDAGOGIKA
PIELĘGNIARSTWO

Studia jednolite magisterskie

PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA
PEDAGOGIKA SPECJALNA
PSYCHOLOGIA *

*kierunek zostanie uruchomiony po uzyskaniu zgody Ministra Edukacji i Nauki

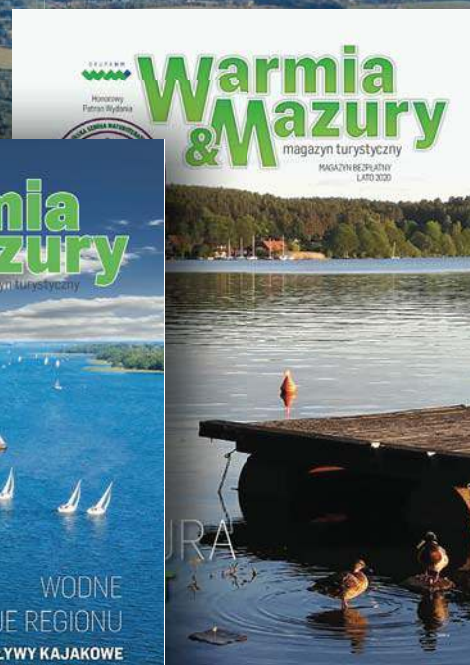
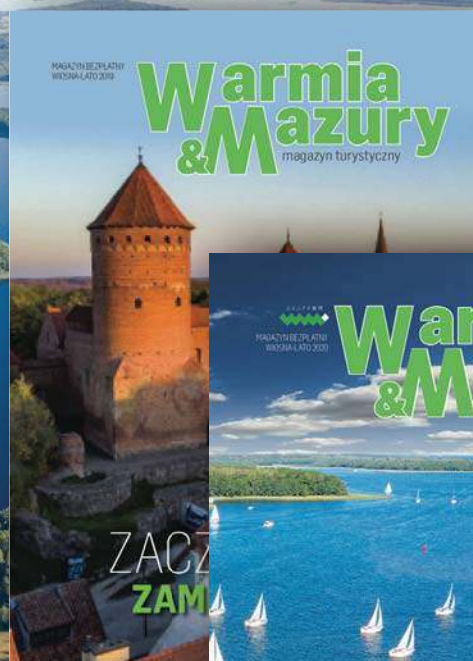
161220tr-a-M

**Warmia
& Mazury**
magazyn turystyczny

**POZNAJ Z NAMI
NAJPIĘKNIEJSZE
ZAKĄTKI
WARMII I MAZUR**

Już od kwietnia w salonikach prasowych
i stacjach paliw w całej Polsce!

MojeMazury.pl



SUDOKU

9		2					4	
3	4	5			2	1		
	7	8	4	3		5	2	
	5	3	2				9	4
	6	4	3		9		1	
		1		5				
5	2			8				
1	8		6					
							8	1

106

		8		5		1		3
5	6						7	4
			4		9		6	5
8			9	2				
3		2	7					9
			3	6			1	2
6			8	7		3		1
					3			
	2		1			9		8

107

7	2	4			6			5
			5	4			7	
		6					8	1
	9	5		6				2
4	6						3	8
8		2						
	5		2	1		6		3
6				5				7
	1	7				8		

108

PROMOCJA

Stowarzyszenie Oświatowo-Edukacyjne „Przyjaciele Nauki na Warmii”



**prowodzi nabór do publicznych placówek edukacyjnych
na rok 2022/2023**



**SZKOŁA PODSTAWOWA NR 11
IM. HIERONIMA SKURPSKIEGO
UL. JAGIELLOŃSKA 8, OLSZTYN**

- DO KLAS PIERWSZYCH
- SZKOŁA BEZ REJONU
- PRACA W TRYBIE JEDNOZMIANOWYM
- NAUCZANIE METODĄ PROJEKTU
- OPIEKA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA

WWW.FACEBOOK.COM/SZKOŁA-PODSTAWOWA-NR-11-1686694178317941

WWW.SP.11.OLSZTYN.PL



**PUBLICZNE PRZEDSZKOLE NR 16
UL. JACKA KURONIA 2
OLSZTYN**

**OPŁATY
JAK W PRZEDSZKOLU MIEJSKIM**

**TEL. 89 527 78 22
KOM. 795 479 958**

WWW.PRZEDSZKOLE-AWP.PL

WYWIADÓWKA PRZY EKRANIE

JEDNI MÓWIĄ, ŻE TO WYGODA, ŚWIETNA KOMUNIKACJA I SZYBKIE PRZEKAZYWANIE INFORMACJI. DRUDZY, ŻE ROZLENIWIA I ZWALNIA UCZNIÓW Z ODPOWIEDZIALNOŚCI. MOWA O DZIENNICZKU ELEKTRONICZNYM, KTÓRY BUDZI SKRAJNE EMOCJE. CO NA TO PSYCHOLOG?

Adam ma 16 lat, chodzi do drugiej klasy liceum. Jak mówi jego mama, nigdy nie wie, co ma zadane. I w ogóle się tym nie przejmuje. — Bo po co? Przecież mamusia wszystko sprawdzi w Librusie — ironizuje jego mama. — Nie wie z czego sprawdzian z historii, nie wie, na jaki temat wypracowanie. Za moich czasów to było nie do pomyślenia! Rozumiem, że w pierwszych klasach szkoły podstawowej trzeba dziecku pomagać, kontrolować, wręcz pamiętać za niego. Ale żeby taki duży chłopak nie był w stanie zapamiętać, jaką lekturę ma przeczytać? Bo po co, skoro napisane w dzienniczku elektronicznym. Rozmawiam w innych rodzinach i mają podobne kłopoty ze swoimi dziećmi.

Librus Synergia to powszechnie używany w Polsce system, który ułatwia komunikację między szkołą a uczniem i rodzicami. Cyfryzacja sprawiła, że tradycyjny dziennik z ocenami i obecnością uczniów w szkole został zastąpiony przez e-dziennik. Z Librusa można korzystać za pomocą komputera, ale i na urządzeniach mobilnych poprzez zainstalowanie aplikacji. Aplikacja mobilna jest na początku darmowa, a po pewnym czasie, aby korzystać ze wszystkich dodatków, np. otrzymywanych wiadomości, należy za nią zapłacić.

Na „tak” i na „nie”

Pani Monika odinstalowała Librusa w smartfonie. I wcale nie z powodu opłat.

— Córką bardzo się cieszyła, że udało jej się poprawić ocenę z fizyki. Weszła do domu, a ja od razu wykrzyczałam, że jej gratuluje. Nagle zaczęła płakać. Była wściekła. Kiedy się uspokoiła, wytłumaczyła mi, że całą drogę planowała, jak mi o tym powie. A ja już o tym wiedziałam. Nie miałam więc niespodzianki. I jej zdaniem wszystko zepsułam — opowiada.

Z kolei pan Marcin, tata trójki dzieci, nie wyobraża sobie funkcjonowania bez dzienniczka elektronicznego.



Są uczniowie, którzy liczą, że to rodzic sprawdzi wszystko w e-dzienniku

— Oboje z żoną pracujemy. Wszystkie nasze dzieci są w wieku szkolnym. Trudno byłoby spamiętać, co trzeba przynieść na dany dzień, z czego sprawdzian, jaka lektura do przeczytania. Na szczęście jest Librus, który porządkuje tę wiedzę. Wszystko mamy w jednym miejscu.

Inny rodzic:

— Tęsknię za czasami, kiedy dziecko wraca do domu i opowiada, jaką ocenę dostało. Ja nic nie wiem, dziecko samo musi powiedzieć, jakie błędy popełniło, zmierzyć się z tą oceną. Albo pochwalić się, że poszło mu świetnie. Widać te emocje! A nie, że wchodzi do domu, a ja już wiem, że kolejna jedynka.

Opinie na temat dzienniczka elektronicznego są różne. Jedni mówią, że zwalnia on z myślenia i obowiązkowości i wyręcza dziecko. Drudzy, że ułatwia komunikację. Nauczyciele z kolei skarżą się,

że muszą w nocy korespondować z rodzicami.

— Wiadomości od rodziców dostaję najczęściej późnym wieczorem albo w nocy. Nie mam pretensji, bo domyślam się, że dużo pracują, więc wieczorem mają czas, żeby przysiąść i napisać. Ale za to oni mają pretensje do mnie, że natychmiast nie odpisuję. Na przykład o północy... — mówi w rozmowie z nami nauczycielka, która prosi o anonimowość.

Pani Anna, nasza internautka: — Kiedyś dzieci zapisywały każdy termin kartkówki czy pracy klasowej w zeszyt. Zamiast dziennika elektronicznego był dzienniczek ucznia, w którym też można było wszystko spisać i usprawnić nieobecności czy podpisać uwagę. Teraz Librus pomaga, ale przez to jest mniejszy kontakt z nauczycielem oko w oko, a czasami ciężko się z nim porozumieć pisząc. I dzieci nie są nauczy-

ne pamiętać co mają zadane. I częściej wracają smutne niż zadowolone.

Winna technologia?

Czy możemy winić technologię za ten stan rzeczy? Zapytaliśmy o to Magdalena Stefańczyk, psycholog z Warszawy.

— Są rodzice, którzy wiążą dużemu dziecku sznurówki, które ubierają dziecko w wieku szkolnym, żeby było szybciej i którzy nie wymagają od niego, żeby nałóż sobie szklankę wody, w obawie, że się rozleje. To, w jaki sposób korzystamy z aplikacji, zależy od osoby — odpowiada psycholog. — Nie każdy z Librusa korzysta w ten sam sposób. Nie każdy ma wykupioną i opłaconą aplikację na telefonie, która natychmiast go o wszystkim zawiadamia. A rodzice, którzy korzystają z Librusa poprzez stronę internetową, nie zaglądają przecież tam cały czas. Wielu

rodziców nie korzysta z Librusa wcale. To akurat trochę utrudnia kontakt rodzica z nauczycielem, ale nie jest przecież obowiązkiem. Każdy używa dzienniczka na tyle, na ile używa w ogóle technologii. I na tyle, na ile ma w sobie silną potrzebę kontrolowania dziecka. Nadużywanie Librusa i przejmowanie szkolnych obowiązków dziecka w ogóle nie ma związku z aplikacją, tylko z osobowością rodzica oraz ze stylem wychowania.

Magdalena Stefańczyk zauważa, że nauczyciele również korzystają z dzienniczka elektronicznego na różne sposoby: — Nie każdy do Librusa wpisuje wszystko. U mojego starszego syna w szkole nie ma wpisanych prac domowych, numerów stron podręczników z zadaniami czy tematów wypracowań. Dzieci muszą same zapisywać samodzielnie pracę domową, a jeśli tego nie zrobią, dowiedzieć się od kolegi czy koleżanki — opowiada. —



Magdalena Stefańczyk

Poza tym, do każdego konta rodzica jest przypisane konto ucznia. Każdy z nich ma swoje konto, na które niektórzy nauczyciele wysyłają im wiadomości. Tak było w czasie nauki zdalnej. Dziecko w klasie I-III samo nie korzysta z aplikacji, ale czwartoklasista powinien mieć ją na swoim telefonie i samodzielnie sprawdzać co ma zrobić i na kiedy.

A czy to jest złe, że rodzic zna ocenę z klasówki zanim dziecko wróci ze szkoły?

— Są rodzice, którzy widząc jedynkę w Librusie przywitają dziecko od progu krzykiem, są tacy, którzy tej jedynki nie będą świadomi wcale, bo nie korzystają z Librusa, a są i tacy, którzy zobaczą jedynkę, ale zaczekają aż dziecko wróci i mu o tym samo opowie. To samo było w czasach, kiedy rodzice byli dziećmi, tylko że nasze oceny były zapisywane na karteczkach, bo dziennik elektroniczny nie istniał. I nasi rodzice też reagowali różnie — odpowiada psycholog.

Magdalena Stefańczyk podkreśla, że Librus nie zwalnia też z kontaktu bezpośredniego. I że nie trzeba przez niego załatwiać problemów, a jedynie umówić się na spotkanie z nauczycielem.

— Nauczyciel nie musi, a nawet nie powinien odpisywać po nocy. Ani w czasie lekcji. Jeśli nauczyciele tego rodziców nauczą, to nie będzie żadnych problemów. Pamiętajmy, że aplikacja jest narzędziem. Jeśli użyjemy jej z umiarem, nie zaszkodzi relacji z dzieckiem czy nauczycielem, a ułatwi nam życie — podsumowuje.

Aleksandra Tchorzewska

**Zaprogramuj
swoją przyszłość**



KURSY PROGRAMOWANIA

dla dzieci i młodzieży

- **Twórz własne gry w:**
Scratchu, Minecrafcie, Robloxie i Unity
- **Programuj w językach Python, C#, SQL i Lua**
- **Zaprogramuj swoją stronę internetową,
projektuj grafiki i naucz się druku 3D**



     /GiganciProgramowania
www.giganciprogramowania.edu.pl

 22 112 10 63
 sekretariat@giganciprogramowania.edu.pl



AGATA ZNOWU DOSTAŁA WIATRU W ŻAGLE

NASI CZYTELNICY NIE MIELI WĄTPLIWOŚCI - NAJPOPULARNIEJSZYM SPORTOWCEM 2021 ROKU ZOSTAŁA IŁAWIANKA AGATA BARWIŃSKA, ŻEGLARSKA MISTRZYNI POLSKI I EUROPY ORAZ SREBRNA MEDALISTKA MISTRZOSTW ŚWIATA. WYNIKI 61. PLEBISCYTU OGŁOSILIŚMY W SOBOTĘ W GOŚCINNYCH PROGACH HOTELU MARINA CLUB.

TO BYŁ WIECZÓR PEŁEN WZRUSZEŃ

W sobotni wieczór ogłosiliśmy laureatów 61. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa, poza tym poznaliśmy też nazwiska Trenera, Działacza i Sponsora Roku. Bohaterką balu została Agata Barwińska, utytułowana żeglarka SSW MOS Iława.



Rodzinne zdjęcie laureatów 61. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa

Sobotni bal tradycyjnie był sportowym podsumowaniem minionego roku. W hotelu Marina Club - oprócz głównych bohaterów wieczoru - pojawili się też przedstawiciele świata polityki, biznesu, kibice oraz wypróbowani i wieloletni przyjaciele oraz partnerzy „Gazety Olsztyńskiej”. Bal zgodnie z tradycją otworzył redaktor naczelny - Maciej Matera przyznał, że sport w naszym regionie odgrywa ważną rolę, poza tym pogratulował laureatom, a uczestnikom balu życzył szampańskiej zabawy. Potem do akcji przystąpił Bożydar Iwanow, dziennikarz sportowy Polsatu, który

już po raz trzeci pojawił się na naszej imprezie, m.in. do jego obowiązków należało przeprowadzenie licytacji na rzecz małych podopiecznych Fundacji Przyszłość dla Dzieci, którą wiele lat temu założył wydawca „Gazety Olsztyńskiej”.

Cel był zatem szczytny, ale i fany, które można było wylicytować, do znacznych należały, bo już za kilka złotych (lub niewiele więcej) można było stać się właścicielem siatkarskiej piłki z autografami 15 mistrzów świata z 2018 roku, którą podarował poseł Paweł Papke, lub plastronu polskich skoczków narciarskich z ostatniego Pucharu Świata w Zakopanem, na którym swoje podpisy zostawili Stoch, Żyła i Kubacki - tę cen-

ną pamiątkę podarował z kolei Marcin Zarębski, menedżer marketingu Indykpolu AZS Olsztyn. Ale gdyby ktoś chciał sobie polatać helikopterem, wtedy też by coś dla siebie znalazł! Ostatecznie piłka przyniosła Fundacji 4100 zł, natomiast amator latania bez skrzydeł za tę przyjemność zapłacił jedyne 6000 złotych, z kolei plastron poszedł za 3100.

NA TYM NIE KONIEC WYLICZANKI, PONIEWAŻ ZA NIEWIELKI CASH MOŻNA BYŁO ZDOBYĆ PIŁKARSKĄ KOSZULKĘ Z AUTOGRAFEM MATTY'EGO CASHA, KTÓRY NIEDAWNO ZADEBIUTOWAŁ

W REPREZENTACJI POLSKI (4000 ZŁ), ZA LEKKOATLETYCZNY TRYKOT Z AUTOGRAFEM JUSTYNY ŚWIĘTY-ERSETIC ZAPŁACONO 1500 ZŁ, ALE „KRÓLEM POLOWANIA” OKAZAŁ SIĘ OBRAZ ŁUKASZA ZEDLEWSKIEGO, DOKTORA NA WYDZIALE MALARSTWA WARSZAWSKIEJ AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH, ZA KTÓRY UZYSKANO, BAGATELA, 14 100 ZŁOTYCH!

- W sumie dla chorych dzieci zdobyliśmy ponad 30 tysięcy złotych, za co wszystkim uczestnikom licytacji bardzo, ale to bardzo dziękujemy - powiedziała Iwona Zochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacji Przyszłość dla Dzieci. Chwilę wcześniej zorganizowano także zabawę charytatywną, której celem była z kolei zbiórka pieniędzy dla ukraińskich dzieci. Akcja spotkała się z olbrzymim odzewem wśród uczestników balu (w chwili oddania gazety do druku jeszcze jej wyniki nie były znane, tym bardziej że na stronie przyszloscdladzieci.org wciąż można wpłacać pieniądze), ale na pewno będzie to spora kwota, bo Paweł Zegarłowicz,

przedstawiciel Banku CITI i CITI Handlowy, już przekazał na ten cel 20 000 złotych!

Potem na scenie pojawił się Artur Dryhynycz, szef działu sportowego „Gazety Olsztyńskiej”, który razem z Bożydarem Iwanowem przedstawił plebiscytowych laureatów. Zaczęto od zwycięzców kilkunastu kategorii sms-owych, potem byli Trener, Działacz i Sponsor Roku, których wybrali dziennikarze, aż wreszcie przystąpiono do „złotej” dziesiątki. Emocji było co niemiara, ale prawdziwe plebiscytowe „wejście smoka” zaliczyła Agata Barwińska, która chociaż jeszcze nigdy nie znalazła się wśród laureatów, to od razu wskoczyła na pierwsze miejsce!

CAŁA IŁAWA ZA AGATĄ MUREM STOI!

Ubiegły rok dla Agaty Barwińskiej był znakomity. Iławska żeglarka została mistrzynią Polski i Europy oraz srebrną medalistką mistrzostw świata, natomiast przysłowiową wisienką na torcie było zwycięstwo w 61. plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej”.

1
**AGATA
BARWIŃSKA**

- Chyba się nie pomyłę, jeśli powiem, że masz za sobą najlepszy sezon w karierze?

- Nie pomylisz się ani trochę, bo tak zdecydowanie było. 2021 rok był moim najlepszym w dotychczasowej przygodzie z żeglarstwem, bo stanęłam na podium w trzech bardzo ważnych imprezach, co docenili fachowcy i kibice, bo najpierw w plebiscycie magazynu „Wiatr” zdobyłam tytuł Żeglarza Roku, pokonując w głosowaniu między innymi Agnieszkę Skrzypulec i Jolantę Ogar, czyli wicemistrzynię olimpijskie z Tokio. Było to dla mnie ogromne wyróżnienie i honor, no a teraz jeszcze dowiedziałam się, że w plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego” zostałam uznana za najpopularniejszego sportowca ubiegłego roku! Nie ukrywam, że jestem bardzo szczęśliwa i dumna z tego powodu, a wszystkim kibicom dziękuję za uznanie.

- A ja przypomnę tylko, że wszystkie te twoje plebiscytowe nagrody i wyróżnienia rozpoczęły się od miejsca w „Złotej Dziesiątce” plebiscytu „Gazety Iławskiej”.
- Tak właśnie było. Rzeczywiście najpierw w plebiscycie naszej lokalnej gazety byłam w dziesiątce, a potem to już poszło (śmiech)!

- Tylko że nie byłoby tych wszystkich wyróżnień, gdyby nie twoje wcześniejsze sukcesy...

- Oczywiście, doskonale zdaję sobie z tego sprawę, że sukcesy miały decydujący wpływ na głosowanie czytelników „Wiatru” i „Gazety Olsztyńskiej”. A tych sukcesów rzeczywiście trochę było. Mistrzostwo Polski, mistrzostwo Europy, wicemistrzostwo świata - na remisie punktowym z mistrzynią!

W REZULTACIE JAKO PRZEDSTAWICIELKA SPORTU, KTÓRY NA PEWNO NIE JEST TAK POPULARNY JAK WIODĄCE DISCYPLINY W POLSCE, NAGLE ZACZĘŁAM BYĆ CORAZ BARDZIEJ... POPULARNA. CHOĆ TO



Agata Barwińska: - Jestem bardzo szczęśliwa i dumna z tego zwycięstwa, a wszystkim kibicom dziękuję za uznanie



Zwycięzcy plebiscytu w towarzystwie przedstawicieli CITI i CITI Handlowy: Agnieszki Szczepkowskiej, Macieja Żurawka i Pawła Zegartowicza

MOŻE ZŁE SŁOWO, BARDZIEJ PASUJE TU OKREŚLENIE: ROZPOZNAWALNA.

Pacjentki mojej mamy znają ją jako doktor Barwińską, natomiast teraz zdarza się, że mama słyszy: „O, pani jest rodziną tej znanej mistrzyni żeglarstwa”. W tej chwili już chyba nawet od mamy jestem popularniejsza (śmiech). Podobnie było, gdy z moją siostrą Pauliną, w przeszłości także żeglarką, wybrałyśmy się na pewne zajęcia. Pani, która je prowadziła, widząc mnie, spytała: „To pani jest Agata Barwińska, ta znana żeglarka?”. To bardzo

miłe uczucie, a do tego wpływa na promocję żeglarstwa, mojego klubu SSW MOS Iława, któremu jestem i będę wierna, i sportu w ogóle. Jestem iławianką, jednak wcześniej w Iławie aż tak rozpoznawalna nie byłam, nie spotykałam się z takimi pozytywnymi reakcjami. Byłam bardziej anonimowa, choć też z drugiej strony poza domem spędzam zdecydowaną większość roku, więc chyba inaczej być nie mogło. Rok 2021, wyniki regat i zwycięstwa w plebiscytach bardzo dużo w tej kwestii zmieniły.

- Nie byłoby wygranej w plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej”, gdyby nie wsparcie

kibiców i znajomych. Może wiesz, kto na ciebie głosował?

- Nie mam zielonego pojęcia. Domyślam się, że byli to zwłaszcza czytelnicy „Gazety Iławskiej” i ogólnie mieszkańcy Iławy i okolic. Jednak konkretnie nie znam, może poza tym panem, który napisał do „Gazety Olsztyńskiej” wiersz na mój temat (był to Lech Tomasz Szepietowski z Olsztyna - red.).

BYŁAM WTEDY AKURAT W TRAKCIE OBOZU TRENINGOWEGO NA WYSPACH KANARYJSKICH,

GDY TEN WIERSZ ZOSTAŁ OPUBLIKOWANY, ALE ZADZWONIŁ DO MNIE TATA I MIGO ODCZYTAŁ. BEZ ŻADNEJ ŚCIEMY: NAPRAWDĘ BARDZO SIĘ WÓWCZAS WZRUSZYŁAM! DZIĘKUJĘ TEMU CZYTELNIKOWI ZA TAK ŚWIETNĄ FORMĘ DOCENIENIA MOICH WYNIKÓW.

Natomiast jeśli chodzi o ogłoszenie w plebiscycie magazynu „Wiatr”, to więcej wiem o tym, kto na mnie głosował, choćby z faktu udostępniania w mediach społecznościowych informacji o ogłoszeniu. Wszyscy znajomi, rodzina, ale i całkiem obce osoby, jak pewien radny z Piły - każdy dołożył swoją cegiełkę do tej wygranej. W obu przypadkach nastąpiła wielka mobilizacja moich kibiców, zwłaszcza na ostatnich prostych głosowaniach.

- A może po prostu ludzie lubią Agatę Barwińską i dlatego na ciebie głosują?

- Tak, podobno dam się lubić (śmiech). Jedno jest pewne: Iława stoi za mną murem!

- O ile ciebie znam, to o spocznięciu na laurach nie może być mowy. Jakie masz plany startowe na sezon 2022?

- Tak jak poprzedni będzie podzielony na dwie prawie równe części. Zaczynam od startów w zawodach Pucharu Świata i Pucharu Europy na hiszpańskiej Majorce, we francuskim Hyeres i Marsylii, po czym zawodami w Holandii zakończę pierwszą część sezonu. Po kilkutygodniowej przerwie, która przypadnie na lato, rozpocznie się druga część sezonu. Przełom października i listopada to najważniejsze starty, czyli mistrzostwa świata i Europy.

- To nawet dobrze się składa, bo druga połowa roku to dla ciebie bardzo dobry czas startowy. Przecież właśnie w październiku ostatnio notujesz najwyższy szczyt formy.

- Tak było w dwóch poprzednich sezonach, więc mam nadzieję, że podtrzymam tę tradycję. Szczyt formy rzeczywiście przychodzi w drugiej połowie roku. Czekam zatem na kolejne starty, a wy trzymajcie za mnie kciuki!

2 MARCIN
MALEWSKI

2021 rok muszę podzielić na dwie różne części. Pierwsza była słodka, druga, niestety, gorzka. Przypomnę, że najpierw wygraliśmy swoją grupę I ligi, dzięki czemu potem wystąpiliśmy w Turnieju Mistrzów, którego zwycięzca otrzymywał przepustkę do Superligi. Nie udało się nam, ale klubu i tak nie byłoby stać na awans, bo nie potrafilibyśmy spełnić finansowych wymogów Superligi. Nikt z tego jednak nie robił problemu. Podczas wakacyjnej przerwy ściągnęliśmy młodych graczy, ale runda jesienna w Lidze Centralnej zdecydowanie nam nie wyszła. W tej sytuacji zweryfikowaliśmy plany - teraz naszym celem jest obrona przed spadkiem.

Fot. Zbigniew Woźniak



Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina wręczył nagrodę Marcinowi Malewskiemu

• **Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn)** – człowiek-orkiestra. zawodnik, działacz, a jak trzeba to i trener. Wygranie I ligi w sezonie 2020/21 to w znacznej mierze jego zasługa.

3 MATEUSZ
PORĘBA

Poprzedni sezon zapowiadał się nieźle, miałem nawet wrażenie, że mogę pociągnąć drużynę. Trener postawił na Kubańczyka i Ukrańca, ale nie spuściłem głowy, no i w końcówce sezonu pokazałem, że można na mnie liczyć. Niespodziewanie zaowocowało to propozycją zligi włoskiej. W Monzie spędziłem fajny okres, bo poza sportem miałem też czas na zwiedzanie, ale przede wszystkim posmakowałem włoskiej siatkówki. Po powrocie do Olsztyna ciężko przepracowałem okres przygotowawczy, m.in. grając na piasku, gdzie wygraliśmy, a ja zostałem uznany za najlepszego zawodnika turnieju finałowego. Wierzę, że w PlusLidze możemy awansować nawet do czwórki!

Fot. Zbigniew Woźniak



Rafał Szczepański, prezes Rezydencji Warmińskich i Mateusz Poręba

• **Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn)** – czołowy zawodnik plusligowego zespołu. Jeden z lepszych środkowych ligi.

4 DANIEL
MAŃKOWSKI

Był to dla mnie udany rok, bowiem zostałem drugim wicemistrzem Polski w motocyklowej klasie Superbike, dodam, że jest to klasa najbardziej prestiżowa. W efekcie trafiłem do reprezentacji Polski. Sukcesy te docenili działacze Polskiego Związku Motorowego, a teraz czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej”, za co jestem im bardzo wdzięczny, bo zawsze jednym z moich sportowych marzeń było znalezienie się wśród plebiscytowych laureatów. Dziękuję zatem za wszystkie oddane głosy, nie wiedziałem, że mogę liczyć aż na tak duże poparcie, że aż tyle osób mi kibicowało. Dla każdego sportowca jest to bardzo ważne, bo zawsze stanowi to dla nas dodatkową motywację.

Fot. Zbigniew Woźniak



Poset Zbigniew Ziejewski nagrodził Daniela Mańkowskiego

* **Daniel Mańkowski (wyścigi motocyklowe, Graften Motorsport/Motoklub Olsztyn)** – drugi wicemistrz Polski w prestiżowej motocyklowej klasie Superbike.

5 KONRAD
BUKOWIECKI

Prawie dwa lata nie pchałem kuli powyżej 21 metrów, więc oczywiście był to dla mnie trudny czas. Wiele było frustracji, niepokoju, kontuzji i rehabilitacji. W efekcie zmieniło się moje podejście - obecnie nie gonię za medalami, to zeszło na drugi plan. Oczywiście fajnie jest wygrywać, ale teraz dla mnie najważniejsze jest czerpanie radości z tego, co robię. Chciałbym czuć się najlepszy, chciałbym pchać daleko, bo to mi po prostu sprawia satysfakcję. Gdy na początku lutego w Spałę pchnąłem kulę na 21,37 m, poczułem radość, jakiej dawno nie czułem.

Fot. Zbigniew Woźniak



Prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM i Konrad Bukowiecki

• **Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)** – ścista światowa czołówka, niestety, jego olimpijski start w Tokio z powodu bolesnej kontuzji zakończył się poniżej oczekiwań. Olsztyński kulomiot powoli wraca jednak do dawnej dyspozycji, o czym świadczą jego ostatnie wyniki: 21,37, 21,39 i 21,83!

6 JAKUB
DYJAS

Moim sportowym marzeniem w ubiegłym roku był udział w turnieju olimpijskim w Tokio. Niestety, nie udało mi się awansować, ale potem podpisałem umowę z Dekorglassem, po czym w 2021 roku z klubem z Działdowa wywalczyłem mistrzostwo Polski (pierwsze w historii Dekorglassu - red.). Na tym nie koniec, bo poza tym udało mi się zostać wicemistrzem Europy. Niestety, z powodu koronawirusa nie wziąłem udziału w indywidualnych mistrzostwach Polski, więc tytułu nie obroniłem. Ale on i tak trafił do Działdowa, bowiem złoty medal wywalczył Samuel Kulczycki, też zawodnik Dekorglassu, który na co dzień występuje w lidze niemieckiej.

Fot. Zbigniew Woźniak



Redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej” Maciej Matera i Jakub Dyjas

• **Jakub Dyjas (tenis stołowy, Dekorglass Działdowo)** – wielka gwiazda Superligi, w sezonie 2020/21 poprowadził Dekorglass do pierwszego mistrzostwa Polski, sam został wicemistrzem Europy. W obecnym sezonie z 24 ligowych meczów wygrał... 24.

7 ANASTAZJA
KUŚ

Sport w mojej rodzinie był czymś absolutnie naturalnym. Tata grał w piłkę nożną (Marcin Kuś to 7-krotny reprezentant Polski w latach 2002-08 - red.), a mama tańczyła, dlatego poprzez rodziców w jakiejś mierze zostałam „skazana” na sport. Wszystko przyszło jednak w naturalny sposób. Przed lekką atletyką były jeszcze jazda konna i gimnastyka artystyczna, ale obecnie gram też w tenisa i na... pianinie, a moje gusta muzyczne skupiają się na muzyce klasycznej.

Teraz przede mną długi rok, bowiem mistrzostwa Polski są dopiero pod koniec września. Medal, a zwłaszcza złoty, byłby miłym podsumowaniem startów w wieku młodzika.

Fot. Zbigniew Woźniak



Mirosław Hiszpański, prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Pracodawców Prywatnych, i Anastazja Kuś

• **Anastazja Kuś (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)** – wicemistrzyni Polski U-16 w biegu na 300 m. Była najmłodszą uczestniczką finału, a przy okazji poprawiła swój rekord życiowy (39,92 s). Do brązowego medalu na 100 m zabrakło jej jednej setnej sekundy!

8 ANIELA KOZŁOWSKA



Bardzo żałuję, że po raz drugi nie mogłam wziąć udziału w Balu Sportowca, by odebrać statuetkę. Bardzo bym chciała osobiście znaleźć się wśród najpopularniejszych sportowców naszego województwa, ale właśnie jestem w trakcie przygotowań do mistrzostw Europy juniorów młodszych w Serbii (5 marca Aniel weźmie udział w turnieju indywidualnym, natomiast dwa dni później rozpocznie się turniej drużynowy - red.). Bardzo dziękuję za wsparcie i wszystkie głosy, które oddali na mnie czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej”. Naprawdę znaczy to dla mnie bardzo wiele. Dziękuję też kolegom, koleżankom oraz szkoleniowcom z olsztyńskiego Hajduczka.



W imieniu Anieli z rąk redaktora naczelnego Macieja Matery statuetkę odebrał Krzysztof Kozłowski, ojciec utalentowanej szabliski

• **Aniel Kozłowska (szermierka, Hajduczek Olsztyn)** – liderka rankingu juniorów młodszych w klasyfikacji Polskiego Związku Szermierczego, wywalczyła kwalifikację na mistrzostwa Europy i świata, zwyciężczyni I i III Pucharu Polski, trzecia zawodniczka II PP, zwyciężczyni cyklu KGHM Tour.

9 OLAF PIECHKOWSKI



2021 rok był najlepszy w mojej dotychczasowej karierze, bo wygrałem turnieje pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej kategorii, ale obecny będzie jeszcze lepszy, bowiem dzięki wysokiej lokacie w światowym rankingu juniorów (18. m - red.) będę grał w turniejach wielkoszlemowych. Debiut już zaliczyłem w Australian Open, gdzie dotarłem do drugiej rundy, po czym zagram jeszcze we French Open, Wimbledonie i US Open. Nie ukrywam, że w Australii byłem lekko zestresowany, ale i tak było to niesamowite przeżycie. Nie mogłem być na balu, bo jestem w Egipcie, gdzie w środę rozegram pierwszy mecz w turnieju seniorów.



Jarosław Tokarczyk, pełnomocnik zarządu Grupy WM, oraz Robert Piechkowski, ojciec Olafa

• **Olaf Piechkowski (tenis, KT Jakubowo Olsztyn)** – halowy mistrz Polski w deblu, zwycięzca turniejów deblowych na Dominikanie, w Turcji i USA, triumfator turniejów ITF Juniors w serbskim Pancevie oraz ITS Juniors Viszlo Tramp Cup w węgierskim Szekesfehervar, w listopadzie w Turcji odniósł sukces w turnieju seniorskim, zdobywając pierwszy punkt w rankingu ATP.

10 MACIEJ KOWALEWICZ



Jest mi niezmiernie miło, że znalazłem się wśród laureatów 61. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Dziękuję czytelnikom „Gazety Olsztyńskiej” za oddane na mnie głosy. Chciałbym też podziękować tacie, który jest moim trenerem, oraz mamie (Małgorzata Birbach-Kowalewicz podczas olimpiady w Barcelonie w 1992 roku zajęła 26. miejsce w maratonie, poza tym była trzykrotną mistrzynią Polski w biegach przełajowych i maratonie - red.), bo bez nich na pewno nie zaszedłbym tak daleko. Nie mogłem pojawić się na Balu Sportowca, czego bardzo żałuję, bo w tym czasie brałem udział w zawodach Pucharu Świata w Egipcie.



Agnieszka Szczepkowska z CITI Olsztyn oraz Bogdan Kowalewicz, ojciec i trener Macieja

• **Maciej Kowalewicz (strzelectwo sportowe, Gwardia Olsztyn)** – akademicki mistrz Polski, dwukrotny złoty medalista mistrzostw Polski, podczas Pucharu Świata w chorwackim Osijeku wygrał rywalizację mikstów, a indywidualnie był czwarty.

DZIAŁACZ ROKU

FERDYNAND CHOJNOWSKI

Prezes Dekorglassu Działdowo

Przygoda Ferdynanda Chojnowskiego z tenisem stołowym zaczęła się w szkole podstawowej gdzieś pod Łomżą ponad 50 lat temu. Potem był Olsztyn i wicemistrzostwo Polski amatorów w grze mieszanej, po drodze pan Ferdynand ograł wtedy parę, w której była matka Leszka Kucharzkiego. Natomiast 30 lat temu przeniósł się za żoną do Działdowa, gdzie z ulubionym sportem też się nie rozstał. W 2003 roku został prezesem Dekorglassu, z któ-

rym jako zawodnik przeszedł III i II ligę, a gdy sytuacja tego wymagała, zagrał też raz w I lidze. - Oczywiście przegrałem - ze śmiechem wspomina pan Ferdynand. Dodajmy, że do I ligi klub z Działdowa awansował w 2009 roku, ale dość szybko okazało się, że był to tylko przystanek na drodze do Superligi. A że Gabriel Chojak, właściciel firmy Dekorglass i wielki sympatyk tenisa stołowego, nie żałował pieniędzy, więc w klubie grało wielu znakomitych zawodników. W efekcie zespół zdobywał seryjnie medale mistrzostw Polski - dwa srebrne i cztery brązowe przez siedem lat. Wciąż jednak brakowało złota, aż w 2020 roku ściga-

nięto Jakuba Dyjasa, który wreszcie poprowadził działowian do wymarzonego mistrzostwa.

Czy był to najszcześniejszy dzień Ferdynanda Chojnowskiego? - Odpowiedź nie jest prosta, bo przecież trzy lata wcześniej zdobyliśmy Puchar ETTU. Aw hierarchii cenniejszy jest tylko triumf w Lidze Mistrzów, w której zresztą rok później Dekorglass dotarł do półfinału - wyjaśnia prezes aktualnych mistrzów Polski.

Niestety, obecny sezon zaczął się od niespodziewanych problemów z Dyjasem, a właściwie z jego licencją na grę w Superlidze. Otoż dopiero po rozegraniu kilku kolejek działacze PZTS stwierdzi-

li, że gwiazda Dekorglassu nie ma ważnych „papierów”. W efekcie w czterech meczach przyznano walkowery rywalom, na dodatek mistrzowie Polski mogli zostać zdegradowani do I ligi! Ostatecznie skończyło się jedynie na walkowerach, dzięki czemu Dekorglass systematycznie pisał się w górę tabeli. Obecnie w grupie mistrzowskiej zajmuje czwarte miejsce. Jakie są więc jego najbliższe cele? - Przede wszystkim chcemy obronić tytuł - stawia sprawę jasno prezes Chojnowski. - Mamy też już nawet plany na kolejny sezon, ale sytuacja na świecie robi się coraz bardziej nieprzewidywalna, dlatego w tej chwili trudno o konkrety.



Redaktor naczelny Maciej Matera i Ferdynand Chojnowski



Maciej Matera, Jarosław Tokarczyk i Jarosław Grubalski

SPONSOR ROKU

JAROSŁAW GRUBALSKI

Construct Lubawa

Historia lubawskiego futsalu jest bardzo krótka. Zaczęło się w pierwszej dekadzie XX wieku od lokalnych rozgrywek, po czym pojawił się pomysł na udział w rozgrywkach centralnych. - W 2012 roku przyszedł do mnie Dawid, mój bratanek, z propozycją zgłoszenia klubu do I ligi - wspomina Jarosław Grubalski, prezes firmy Construct. - No i tak to się zaczęło. W lidze miejskiej wystarczyło kupić stroje i buty, a potem z roku na rok wydatki rosły.

A że sponsor pieniędzy nie żałował, więc z roku na rok coraz lepsze były też wyniki,

aż w 2019 roku Construct zameldował się w Ekstraklasie. No i już w debiutanckim sezonie lubawianie zostali wice mistrzami kraju i zdobyli Puchar Polski! Rok później było „tylko” wicemistrzostwo, a w obecnym sezonie przed 18. kolejką Construct był trzeci z jednopunktową stratą do wicelidera. - Oczywiście nasze dzisiejsze wydatki to już zupełnie inny level. Muszę też przyznać, że nie trzymamy się ściśle jakiegoś z góry ustalonego budżetu. Po prostu - jeśli są potrzebne jakieś wydatki, to my je pokrywamy. Warto dodać, że poza seniorami zainwestowaliśmy także wszokółkę, w której trenują dzieci. Zależy nam na ich

zdrowiu i kondycji fizycznej, a poza tym tworzymy w ten sposób zaplecze dla drużyny seniorów. Wydatki te traktuję jako pracę charytatywną, bo doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że one nigdy się nie zwrócą. Co prawda futsal zdobywa coraz większą popularność, w telewizji można obejrzeć mecze ligowe, transmitowano także niedawne mistrzostwa Europy, ale nadal w tym sporcie pieniądze płyną tylko w jedną stronę, czyli z kasy. Inna sprawa, że poza nielicznymi wyjątkami, jak na przykład Manchester United, sport przynosi jedynie straty. Weźmy przecież Barcelonę i Real Madryt, dwa słynne i utytułowane

kluby hiszpańskie, które - mimo olbrzymich budżetów - systematycznie generują jedynie straty. Aż żal serce ścisnąć, gdy się pomyśli, ile dobra można byłoby za te pieniądze zrobić. Niekiedy sami piłkarze przyznają, że zarabiają chore pieniądze, ale skoro im płacą, to biorą. Prowadzę firmę od 32 lat, więc finansową politykę piłkarskich klubów trudno mi zrozumieć - twierdzi prezes Grubalski, jednocześnie przyznając, że zdecydowanie woli futsal od klasycznego futbolu, a na pytanie, czy jako główny sponsor jest też jednym z głównych kibiców, odpowiada z uśmiechem i bez wahania: - Ajakżeby inaczej!

TRENER ROKU

KONSTANTY TARGOŃSKI

Szczypiorniak Olsztyn

- Chyba nie pomyślę się, jeśli powiem, że przez wiele lat Szczypiorniak był ubogim krewnym olsztyńskiej Warmii? - Oczywiście tak było, przecież Warmia grała w Superlidze, więc w Olsztynie była dominującym klubem. - Ale od tego czasu sporo się zmieniło, Warmia z Superligą się pożegnała, a Szczypiorniak znacznie, że tak powiem, zmężniał. - Na pewno nie mamy powodów do kompleksów, tym bardziej że mamy zupełnie inne zadania do zrealizowania, bo zawsze przede wszyst-

kim byliśmy odpowiedzialni za szkolenie młodzieży.

- Pamiętam, że w czasach superligowej świetności Warmii, która nie miała wymaganych grup młodzieżowych, pojawiła się koncepcja, by za te grupy odpowiadał Szczypiorniak. Złe to się jednak skończyło...

- Rzeczywiście, po czym do tego pomysłu powróciliśmy w czasach, gdy trenerem pierwszoligowej już wtedy Warmii był Daniel Żółtak. Chcieliśmy nawet cały zespół przekazać do Warmii, by miała swoje zaplecze, a my też bylibyśmy zadowoleni, bo w ten sposób nasi zawodnicy byłiby związani z Olsztynem, a nam zawsze chodziło o to - i chodzi nadal - by zostawali w naszym

mieście i tu dalej grali. Niestety, ten pomysł też nie został zaakceptowany. Skończyło się to tak, że po reorganizacji rozgrywek awansowaliśmy do I ligi, dzięki czemu teraz nasi gracze mają powód, by nie opuszczać Olsztyna.

- Ilu chłopców obecnie trenuje w Szczypiorniaku?

- Mamy ciągłość szkolenia: od grup naborowych, poprzez juniorów młodszych, juniorów, a na seniorach skończywszy. W sumie trenuje u nas około 160 osób.

- W ubiegłym roku zostaliście mistrzami Polski juniorów, co było chyba waszym największym sukcesem w dotychczasowej historii?

- Do tej pory juniorzy Szczy-

piorniaka zdobyli brązowy medal MP, więc mistrzostwo rzeczywiście jest naszym największym osiągnięciem.

- Był to sukces spodziewany, czy jednak raczej spora sensacja?

- Raczej na medal nie liczyłem, ale zarazem wiedziałem, że mamy mocną grupę chłopców, bo jeszcze w młodszych kategoriach wiekowych zawsze walczyliśmy o wejście do czołowej czwórki mistrzostw Polski. Niestety, i w młodzikach, i w juniorach młodszych decydujące o wejściu do finału mecze przegraliśmy wrzutami karnych. Ale za to w juniorach nie dość, że awansowaliśmy do turnieju finałowego, to jeszcze zdobyliśmy złote medale.



Redaktor naczelny Maciej Matera i trener Konstanty Targoński

BIEGACZ ROKU

DARIA MITRĘGA
Pszczółkowski Team

- Kiedy zaczęła się pani przygoda z bieganiem?

- 16 lat temu w gimnazjum, a konkretnie od zdobycia trzeciego miejsca w szkolnym biegu sztafetowym. Dostałam wtedy dyplom, który został dostrzeżony podczas rekrutacji do... technikum. Poza tym zainteresował się mną trener Wdy Świecie, no i tak się wkręciłam w te treningi, że schudłam 10 kilogramów (śmiech). A przy okazji zaczęłam dobrze biegać.

- Traktowała to pani jedynie jako sposób na smukłą sylwetkę, czy też miała pani jakieś poważniejsze plany związane ze sportem?

- Myślałam o tym, ale życie napisało inny scenariusz. Co prawda byłam mistrzynią województwa kujawsko-pomorskiego w biegach średnich, lecz musiałam pójść do pracy, więc w tym momencie poważne bieganie się skończyło.

- Dzisiaj pracuje pani w...

- ...policji. Od pięciu lat. Jestem starszym sierżantem, referentem w olsztyńskim oddziale prewencji.

- Referent kojarzy mi się z pracą biurową...

- Dokładnie (śmiech).

- To bieganie po ośmiu godzinach przy biurku jest jak najbardziej wskazane!

- Oczywiście, tym bardziej że jest to też mój sposób na życie.

- Czyli co? Codziennie

wychodzi pani z komendy, wkłada dres i zalicza dziesięć kilometrów wokół jeziora lub po lesie?

- Codziennie to na pewno nie, bo a to służba, a to czasem trzeba też odpocząć. Od dwóch lat jestem w grupie Pawła Pszczółkowskiego, który rozpisuje mi treningi. Średnio wychodzą cztery treningi tygodniowo. Ale nie zawsze są to zajęcia biegowe, bo jeżdżę też na rolkach i rowerze.

- Czy jest pani zadowolona z ubiegłego roku? Oczywiście chodzi mi o zadowolenie sportowe?

- Tak, chociaż dwa lata temu było lepiej. Cóż, sporo wsparcia namieszała pandemia, zresztą nie tylko wsparcie. Ograniczyła

moje plany startowe, mimo to jeśli chodzi o wyniki, było dobrze, ponieważ na pięć kilometrów udało mi się zejść poniżej dwudziestu minut. W Olsztynie regularnie biorę udział w cyklu biegowym City Trail, w którym w klasyfikacji generalnej zajmuję obecnie piąte miejsce.

- Żeglarzom życzy się stopy wody pod kilem, a czego życzy się biegaczowi?

- Na pewno, żeby nóg nie polamał (śmiech).

• **Czołówka głosowania**

sms-owego: 1. Daria Mitrega (Pszczółkowski Team), 2. Dawid Goleniowski (AZS UWM Olsztyn), 3. Krzysztof Sokół (Bieganie Pod Sokolim Okiem), 4. Sylwester Jakacki (Bartoszyce), 5. Anna Ostromecka (Urwis Biega).



Darię Mitręgę nagroził Jarosław Tokarczyk

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC OLSZTYNA

DANIEL MAŃKOWSKI
wyścigi motocyklowe,
Graften Motorsport/
Motoklub Olsztyn

- W ubiegłym roku odniósł pan życiowy sukces, zostając drugim wicemistrzem Polski w klasie Superbike. Czy plany na najbliższy sezon są już skonkretyzowane?

- Kalendarz został opracowany, więc wiem, że na pewno ponownie pojadę cały cykl mistrzostw Polski, jeśli natomiast chodzi o Puchar Europy, to sytuacja do końca nie jest wyjaśniona, bowiem obecny budżet nie pozwala mi na zaliczenie całego cyklu. Ale jeszcze próbuję znaleźć sponsorów, by budżet dopiąć i pojechać Puchar Europy.

- Jeżeli się jednak budżetu dopiąć nie uda, wtedy zrezygnuje pan ze startów międzynarodowych, czy też jednak weźmie pan udział w niektórych eliminacjach Pucharu Europy?

- Oczywiście, w kilku na pewno pojadę, z tym że wtedy nie ma mowy o wysokim miejscu w klasyfikacji generalnej.

- A jak z motocyklem? Myśli pan o nowym, czy też będzie pan używał dotychczasowego, który nieźle się spisał w ostatnim sezonie?

- Motocykl marki BMW z litrowym silnikiem będzie ten sam, tylko zostanie dobrze przeserwisowany. Dopiero w trakcie sezonu będę budował nowy motocykl z myślą o następnym roku startów. Dodam, że „na kole”

mój obecny sprzęt ma blisko 200 koni mechanicznych, a na wale 215, jest więc dość mocny.

- Normalnie to się idzie do salonu i kupuje, natomiast pan użył zwrotu „będę budował motocykl”. Co to znaczy?

- Przede wszystkim z racji tego, że współpracuję z BMW, kupuję motocykle znacznie taniej. Z tym że jest to normalny drogowy pojazd. Najpierw muszę go dotrzeć, więc przejadę delikatnie 800 kilometrów po drogach, potem trafi do warsztatu, gdzie zostanie poddany zmianom. Zdejmujemy z niego owiewki, lampy, cały ciężki układ wydechowy, generalnie pozbywamy się wszystkich elementów, które podczas jazdy na torze nie są potrzebne. Apotem

zakładamy elementy typowo sportowe, które są zdecydowanie lżejsze. Skończy się na tym, że motocykl zostaje odchudzony o jakieś 20-30 kilogramów, dzięki czemu dojdziemy do takiego stanu, że na jeden kilogram motocykla przypadnie jeden koń mechaniczny, co będzie bardzo dobrym przebieżnikiem wagi do mocy.

• **Czołówka głosowania sms-**

-owego: 1. Daniel Mańkowski (wyścigi motocyklowe, Graften Motorsport/Motoklub Olsztyn), 2. Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn), 3. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn), 4. Jonatan Straus (piłka nożna, Stomil Olsztyn), 5. Anastazja Kuś (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn).



Zwycięzcę kategorii Najpopularniejszy Sportowiec Olsztyna, którym tym razem został Daniel Mańkowski, tradycyjnie nagroził prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz

PIŁKARZ ROKU

JONATAN STRAUS
Stomil Olsztyn

- 2021 rok był dla ciebie...

- ...pełen emocji i wrażeń, a poza tym muszę przyznać, że był też udany, bo strzeliłem pięć bramek, chociaż jestem obrońcą. W dotychczasowej karierze jeszcze nigdy mi się coś takiego nie udało.

- Ale też pewnie nikt od ciebie nie wymagał zdobywania goli?

- Oczywiście, tym jednak większa była radość, gdy udało mi się trafić do siatki, ponieważ nie jest to moje zadanie na boisku. Rok 2021 był jednak udany nie tylko pod względem piłkarskim, bowiem wziąłem ślub, czyli

uczyniłem kolejny ważny krok życiowy, natomiast w grudniu dostałem nietypowy prezent, i lepszego wymarzyć sobie nie mogłem, bowiem pod świąteczną choinką znalazłem kopertę ze... zdjęciem USG (śmiech). Przyznam szczerze, że ze wzruszenia łezka w oku mi się zakręciła. Niesamowita i piękna chwila.

- Czyli w twoim przypadku miniony rok można uznać za pasmo sukcesów, jednak tego samego nie można powiedzieć o Stomilu...

- Co prawda najpierw spokojnie utrzymaliśmy się w I lidze, ale obecny sezon bez wątpienia inaczej sobie wyobrażaliśmy. Jest to jednak efekt zmian kadrowych, przez co

wiele elementów w naszej drużynie funkcjonowało nie tak, jak powinno. Ale teraz ostatnie pół roku odcinam grubą kreską, bo skupiam się na rundzie rewanżowej I ligi. Niestety, na początku terminarz nas zbyt nie rozpieszcza, bo gramy kolejno z Koroną Kielce, Widzewem Łódź i ŁKS, ale z drugiej strony wierzę, że obecny Stomil z trudnymi przeciwnikami też jest w stanie zdobywać punkty (najbliżsi rywale olsztynian zajmują kolejno trzecie, drugie i dziesiąte miejsce - red.). Na pewno trzy najbliższe kolejki pokażą nam, w którym miejscu jesteśmy. Mogę obiecać, że zrobimy wszystko, by utrzymać Stomil w I lidze, ponieważ będziemy

szczelniejsi w obronie i skuteczniejsi w ataku.

- Z obroną rzeczywiście nie było najlepiej, bo jesienią więcej bramek od was stracił jedynie Polkowice.

- Był to efekt wielu rozszad kadrowych, bo drużyna praktycznie była budowana od nowa, przez co formacja obronna nie stanowiła zgranego monolitu i traciliśmy głupie bramki. Warto przypomnieć, że na poziomie centralnym w żadnym innym klubie podczas wakacji nie doszło do tak dużych zmian w kadrze. Myślę, że po zimowym okresie przygotowawczym będzie zdecydowanie lepiej (no i w sobotę Stomil zremisował w Kielcach - red.).



Dwaj panowie ze Stomilu: Michał Żukowski z rady nadzorczej klubu, oraz Jonatan Straus, podstawowy obrońca

KLUB ROKU

JEDYNKA KODO
MORAĞ

Reaktywacja piłki ręcznej w Morağu jest zasługą kilku osób - nie ma wątpliwości prezes klubu Krzysztof Urbaszek. - Na pierwszym miejscu muszę wymienić firmę Kodo i jej właściciela Emila Kopówkę. To jest sponsor hojny, który na dodatek jest przy wszystkich problemach zespołu. To robi, jak to się mówi, wielką robotę.

- Moja współpraca z klubem zaczęła się od... meczu juniorów, w którym grał mój syn - przyznaje Emil Kopówka. - Spotkałem wtedy kilka osób, z którymi w pewnym momen-

cie zaczęliśmy rozmawiać o reaktywacji seniorskiego zespołu. No i gdy doszło do tematu sponsorzy, zadeklarowałem pomoc i tak sprawa zaczęła się rozkręcać.

- Pomysłodawcą odrodzenia szczypiorniaka był jednak Patryk Buluk, nasz wychowanek, który swojego czasu był nawet powoływany do kadry narodowej - dodaje prezes Urbaszek. - Przyszli do nas z idea, która początkowo wydawała się nie realna, ale Patryk miał kontakty i zaczął działać. W efekcie znaleźli się i zawodnicy, i sponsorzy. Po prostu udało się! Poza tym nieocenione zasługi ma Bartosz Idzikowski, nasz zawodnik oraz... sponsor (kiedyś grał w pierwszoligowej

Warmii Energi Olsztyn - red.). Muszę się też pochwalić naszymi mediami społecznościowymi, askoro o tym mowa, to musi paść nazwisko Adam Malina, który robi rzeczy niesamowite. Jego zasługą jest fachowa spikerka, on też odpowiada za meczową oprawę - gdy trybuny są pełne, akibiców rozgrzewa dźwięk bębna, wtedy Adam po prostu robi show. Jego pomysłem są też maseczki i szaliki klubowe, flagi oraz banery, które widać podczas meczów rozgrywanych w naszej hali. Ciągłe pojawiają się jakieś nowe pomysły, dlatego kibice tak tłumnie przychodzą na drugoligowe pojedynki. Muszę też wspomnieć o tak zwanym Klubie Stu, który

gromadzi sponsorów. Poza tym wspierają nas władze Morağa, ostatnio ojcowie miasta bywają praktycznie na wszystkich naszych meczach, co dobrze wróży - mam nadzieję - na przyszłość. Myślę, że tytuł Klub Roku też się do tego przyczyni. Na koniec dodam jeszcze, że mamy znakomitych trenerów, bo Krzysztof Farjaszewski i Tomasz Kisielewski bez reszty są oddani pracy. Reasumując, mamy zespół, działaczy, kibiców i sponsorów, no i przede wszystkim mamy dobry klimat dla piłki ręcznej - kończy prezes Urbaszek.

• **Czołówka głosowania sms-owego:** 1. Jedyńska KODO Morağ, 2. Gwardia Olsztyn, 3. Szczypiornik Olsztyn.



Przemysław Sowul z firmy Sowul&Sowul i Krzysztof Urbaszek, prezes Jedyńki KODO Morağ



Triumfujący Kamil Najdrowski. W tej kategorii statuetkę wręczył Maciej Żurawek, przedstawiciel CITI Olsztyn

SPORTOWIEC BEZ BARIER

KAMIL NAJDROWSKI
IKS Smok Orneta

Mieszkający w Kurzętniku Kamil Najdrowski zmagają się z bardzo uciążliwą i bolesną chorobą. W dzieciństwie bardzo często szpital był jego drugim domem, ponieważ po złamaniach niekiedy leżał tam kilka miesięcy w gipsie. Choroba jednak go nie złażała, nadal imponuje pogodą ducha, a przeciwności losu jedynie go zahartowały, nie więc dziwnego, że w pewnym momencie zainteresował się sportem. - W 2017 roku do Kurzętnika na bieg Kogucia Dycha przyjechał Bogdan Król, prezes klubu Smok Orneta - wspomina

Kamil. - I to właśnie on zaproponował, bym zaczął jeździć na handbike'ach (trójkołowy rower z napędem ręcznym przeznaczony dla osób niepełnosprawnych ze schorzeniem narządu ruchu - red.). Moimi największymi sponsorami są jednak rodzice, bo bez nich po tych moich licznych złamaniach bym się pewnie nie podniósł.

Z klubu dostałem rower, ale nie ukrywam, że początki były bardzo trudne, bo nawet 10 kilometrów było mi ciężko przejechać. A teraz w ciągu roku przejeżdżam ponad 6000 kilometrów, niekiedy nawet z prędkością 50 kilometrów na godzinę! Aluminiowy handbike jest już jednak tro-

chę przestarzały, a że moja kariera się nieźle rozwija, więc w klubie myślimy obecnie o carbon bike'u, lecz najpierw musimy na taki zakup znaleźć sponsorów - stwierdza zawodnik orneckiego Smoka, który za swoje największe ubiegłoroczne sukcesy uważa piąte i szóste miejsce w kolarskich mistrzostwach Polski osób niepełnosprawnych. - Bo przede mną byli tylko sami paraolimpijczycy - wyjaśnia Kamil. - Poza tym wiele satysfakcji przyniósł mi tytuł akademickiego mistrza Polski w tenisie stołowym. Przez jazdę na handbike'u mam jednak zbyt wiele siły w dłoniach, w efekcie niekiedy podczas gry łamię raketkę (śmiech).

Jakie sportowe plany na ten rok ma mieszkaniec Kurzętnika? - Na pewno wezmę udział w mistrzostwach Polski, myślałem też o duathlonie. Generalnie chcę się rozwijać i poprawiać swoje wyniki, bowiem moim największym marzeniem jest udział w paraolimpiadzie. Ale przede wszystkim chcę być po prostu coraz lepszym człowiekiem.

• **Czołówka głosowania sms-owego:** 1. Kamil Najdrowski (handbike, IKS Smok Orneta), 2. Katarzyna Orzechowska (strzelectwo pneumatyczne niewidomych i słabowidzących, OKS WiM Olsztyn), 3. Piotr Kołodziejczuk (kolarstwo niewidomych i słabowidzących, OKS WiM Olsztyn).

TALENT ROKU

ALEKSANDER
GRALEWICZ

wyścigi motocyklowe,
Motoklub Olsztyn

W sierpniu Olek skończy 12 lat, ale już teraz na prostym odcinku toru na swoim małym motocyklu potrafi pojechać... 100 kilometrów na godzinę. Co na taki widok czują jego rodzice? Dume, czy jednak bardziej strach? - Obawa zawsze jest, bo mamy przecież do czynienia ze sportem podwyższonego ryzyka - przyznaje Bartosz Gralewicz, ojciec Olka. - Ale z drugiej strony mamy też świadomość, że wbrew pozorom jest to sport stosunkowo bezpieczny, bo

upadki na torze prawie zawsze kończą się jedynie niegroźnymi otarciami.

Dlaczego kilkuletni Aleksander zainteresował się właśnie tym sportem? Bez wątpienia był to wpływ taty. - Zaczęło się od pierwszych przejażdżek ze mną, potem była samodzielna jazda po polu na motoru pożyczonym od znajomych - wspomina pan Bartosz. - Zobaczyliśmy, że całkiem nieźle mu to wychodzi, więc kupiliśmy motocykl crossowy, po czym syn trafił do szkoły, gdzie przez rok trenował pod okiem specjalistów już na pit bike'ach (mały motocykl wyścigowy - red.).

Pierwszy pit bike ośmioletniego Olka miał silnik o pojemności 90 ccm i mocy około

5-6 koni mechanicznych, natomiast w sezonie 2021 wystartował już w klasie 125 ccm (10 KM). I właśnie w tej klasie został mistrzem Polski oraz zajął drugie miejsce Pucharze Polski. - Może teraz Olek pójdzie do sto pięćdziesiątki (150 ccm - red.) - przypuszcza Bartosz Gralewicz. - Co prawda w tej klasie można jeździć dopiero po skończeniu 12 lat, ale być może władze Polskiego Związku Motorowego wyrażą zgodę na lekkie przesunięcie tej granicy.

Gdzie młodzi motocykliści trenują oraz rywalizują o tytuły? - Przede wszystkim na otwartych torach katingowych w Bydgoszczy, Toruniu, Koszalinie, Starym Kisielinie i Słomczynie - wyjaśnia Bartosz Gra-

lewicz, który prawie w całości pokrywa koszty startów syna.

12-latek ma dwa sportowe marzenia: start w MotoGP (najbardziej prestiżowe na świecie zawodowe wyścigi motocyklowe, odpowiednik samochodowej Formuły 1) oraz w długodystansowych wyścigach 24-godzinnych, w których udział bierze też jego trener Marek Szkopek.

• **Czołówka głosowania sms-owego:** 1. Aleksander Gralewicz (wyścigi motocyklowe, Motoklub Olsztyn), 2. Kinga Jackowska (lekka atletyka, Asy Dywity), 3. Kacper Golonka (zapasy, Budowlani Olsztyn), 4. Karol Kijewski (lekka atletyka, Jurand Szczyt-no), 5. Wiktor Karpiszen (piłka ręczna, Szczypiornik Olsztyn).



Dobiesław Sosnowski, przedstawiciel Nord Auto, i Aleksander Gralewicz

AKADEMICKI SPORTOWIEC BEZ BARIER

OLGA GÓRNAŚ-GRUDZIEN/PIOTR CICHOCKI
żeglarstwo, AKS OSW Olsztyn

Podczas rozegranych w lipcu w Hamburgu mistrzostwach świata w klasie S/V14 złoty medal zdobyła załoga Piotr Cichocki/Grzegorz Prokopowicz. W sumie olsztyńianie wygrali aż 11 z 16 wyścigów! - Dwa lata temu zajęliśmy tam siódme miejsce, ale teraz udało się „sklepać” m.in. mistrza i wicemistrza paraolimpiady. Nie ukrywam, że było mi niezmiernie miło, gdy takie żeglarskie asy po regatach przybijały ze mną piątkę, mówiąc „good job” - wspomina Piotr Cichocki.

Na tym ubiegłoroczne sukcesy olsztyńskiego żeglarza się nie skończyły, bowiem w październiku w Palermo pan Piotr znowu dwukrotnie stanął na podium mistrzostw świata, ale tym razem w klasie Hansa 303. Najpierw zawodnik AKS OSW został indywidualnym mistrzem świata, po czym razem z Olgą Górnaś-Grudzień, koleżanką klubową, która w rywalizacji kobiet zajęła drugie miejsce, mógł zdobyć drugie złoto, ale nie zdobył, bo... - Popelnilem błąd - szczerze przyznaje Cichocki. - W końcu ostatniego wyścigu prowadziłem i tak się pewnie poczułem, swoje pewnie zrobił też ten wcześniej zdobyty złoty me-

dal, że tuż przed boją popłynąłem włą stronę. W efekcie wygrał Australijczyk, który jest moim przyjacielem, dlatego ta porażka mniej bolała. Poza tym wiedziałem, że on na te regaty leciał 46 godzin, a po zawodach z powodu koronawirusa przez dwa tygodnie nie mógł wrócić do domu, bo Australia akurat wtedy zamknęła granice. Takich przegranych ja więc nie żałuję, tym bardziej że przez całe mistrzostwa walczyliśmy bardzo równo - kończy Piotr Cichocki, jednak Olga Górnaś-Grudzień broni swego partnera. - Tak to już jest, że czasem coś nie wyjdzie, ale nie można za ten błąd winić tylko Piotra. Może po prostu

chcieliśmy za szybko wyjść na boje, w efekcie skończyło się tak, jak się skończyło. Poza tym każdemu coś takiego może się przytrafić każdemu, nawet najlepszym, więc ani Piotr, ani ja, nie robiliśmy z tego jakiegos dramatu, bo przecież mimo wszystko zostaliśmy ostatecznie wicemistrzami świata!

Jakie plany na ten rok ma srebrna olsztyńska załoga? - W tej chwili trudno coś powiedzieć, zobaczymy, na co pandemia nam pozwoli - kończy zawodniczka AKS OSW, która na stałe mieszka na... Śląsku, a z Piotrem Cichockim istotą Warmii i Mazur połączyła ją osoba olsztyńskiego trenera Grzegorza Prokopowicza.



W kategorii Akademicki Sportowiec bez Barier nagrody wręczył rektor dr hab. Jerzy Przyborowski

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC POWIATU OLSZTYŃSKIEGO

SZYMON STOKŁOS
kolarstwo, kolarstwo torowe, SK Stawiguda

W czerwcu 2021 roku w szosowych mistrzostwach Polski żaków Szymon zdobył złoto w wyścigu ze startu wspólnego oraz srebro wjeździe na czas. Natomiast w torowych mistrzostwach kraju szkółek kolarskich wywalczył złoto i dwa srebra.

Jak to się stało, że chłopak ze Stawigudy wybrał rower, a nie piłkę nożną? - Futbol mi się jakoś nie spodobał, więc mama zachęciła mnie do kolarstwa - wyjaśnia 11-latek, a pani Anna, jego mama dodaje: - Syn na-

uczył się jeździć na rowerze, jak miał zaledwie dwa lata. Można więc powiedzieć, że wprost z kocyka trafił na siodełko.

Pierwszy rower Szymon dostał ze Szkółki Kolarskiej, ale w tym roku nowy kupili mu już rodzice. - Poza tym bardzo możemy liczyć na pomoc finansową wójta gminy Stawiguda - zaznacza mistrz Polski żaków.

Treningi szosowe Szymon wraz z kolegami ze Szkółki zalicza w Stawigudzie i okolicach, co natomiast z kolarstwem torowym? - Od czasu do czasu jeździmy na konsultacje do Pruszkowa, szczerze jednak przyznam, że akurat średnio lubię kolarstwo torowe. Zdecydowanie wolę rywalizację na szosie - wyjaśnia Szymek. A co

młody mistrz ze Stawigudy lubi jeść, bo przecież w tym wieku chipsy, cola, pizza i słodycze to program obowiązkowy! Okazuje się, że cola i owszem, ale tylko jedna mała puszka... raz w tygodniu. Dlaczego? - Bo staram się zdrowo odżywiać - wyjaśnia Szymon, który na pytanie o sportowych idoli, wymienia swojego trenera Tomasza Siemaszkę i... rodziców. - Na razie skupiam się na sobie i treningach, no i na tym, by mi się kolarstwo nie odechciało.

- Jestem dyrektorem szkoły, więc mam możliwość obserwowania młodych sportowców na co dzień - mówi z kolei Anna Stokłós, mama Szymka. - No i muszę przyznać, że są to najlepsi organizatorzy

życia, jakich można sobie wyobrazić. Asyn nie dość, że jest sportowcem, jest też świetnym uczniem, ma bardzo wysoką średnią i stypendium naukowe ufundowane przez wójta Michała Kontraktowicza. Generalnie syn jest znakomicie zorganizowanym chłopakiem - kończy dumna mama.

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Szymon Stokłós (kolarstwo torowe, SK Stawiguda), 2. Kinga Rybkiewicz (kolarstwo torowe, LKK Zakłady Mięsne Warmia Biskupiec), 3. Kinga Jackowska (lekka atletyka, Asy Dywity), 4. Patrycja Maleszka (lekka atletyka, Asy Dywity), 5. Wojciech Bućko (kolarstwo torowe, LKK Zakłady Mięsne Warmia Biskupiec).



Szymon Stokłós i starosta Andrzej Abako, patron kategorii Najpopularniejszy Sportowiec Powiatu Olsztyńskiego

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC AKADEMICKI

ANASTAZJA KUŚ
lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn

Anastazja Kuś to wice-mistrzyni Polski U-16 w biegu na 300 m, chociaż była najmłodszą uczestniczką finału. Warto dodać, że przy okazji poprawiła swój rekord życiowy (39,92 s). Młoda olsztyńska lekkoatletka na podium mistrzostw Polski mogła stanąć także w biegu na 100 m, niestety, do brązowego medalu zabrakło jej jednej setnej sekundy! - Byłam dobrze przygotowana do sezonu przez Bronisławę Ludwichowską, która jest moją trenerką - wyjaśnia Anastazja, jednocześnie przyznając, że

w tym momencie tenis, który też od lat trenuje, definitywnie schodzi na drugi plan. Co ciekawe, jak przypomina Marcin Kuś, dumny tata, córka lekką atletykę zaczęła trenować... pod tenis. Miała ją wzmocnić i pomóc na korcie, tymczasem obecnie stała się jej sportem numer jeden.

Jednak Anastazja - zanim pokochała „królową sportu” - próbowała wielu innych dyscyplin. - Zaczęło się od gimnastyki artystycznej, było to jeszcze w czasach, gdy mieszkaliśmy w Turcji - wspomina Marcin Kuś, były reprezentant Polski w piłce nożnej, który w latach 1999-2015 grał m.in. w Polonii Warszawa, Lechu Poznań,

Torpedo Moskwa, Koronie Kielce, Istanbul Büyükşehir (Turcja) i Cracovii i Ruchu Chorzów). - Po powrocie do kraju zamieszkaliśmy w Krakowie, no i tam pojawił się tenis, a po przeprowadzce do Olsztyna - gimnastyka sportowa, z tym że na tenisowe treningi córka nadal chodziła.

Typowy dzień Anastazji wygląda tak: szkoła do godziny 13, potem trening lekkoatletyczny, poza tym trzy razy w tygodniu tenis, no i nauka, na którą znajduje czas albo po treningach, albo między treningami.

W tym sezonie młoda biegaczka AZS UWM chce poprawić rekordy życiowe i na zakończenie występów

w młodzikach zdobyć medal mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej.

- Na razie z dystansem podchodzimy do sportowej pasji córki - wyjaśnia pani Alicja. - W tej chwili sport ma być dla niej jedynie przyjemnością. Różnie to przecież w życiu bywa, więc zawsze trzeba mieć jakiś plan B, dlatego córka przykłada się także do nauki.

No i trzeba przyznać, że przykłada się solidnie, bowiem w szkole ma średnią... 6,0!

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Anastazja Kuś (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn), 2. Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn), 3. Łukasz Cudnoch (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn).



Prof. Jerzy Przyborowski, rektor UWM i Anastazja Kuś

E-SPORTOWIEC ROKU

**MACIEJ „KASZAK”
KASZUCKI**

Coutner-Strike: Global Offensive - tak nazywa się gra, w której specjalizuje się Maciej Kaszucki, który już po raz trzeci z rzędu wygrał głosowanie na E-Sportowca. Oto jak rok temu zawłóścił tej gry opisywał na naszych łamach: - W Coutner-Strike'u gra pięciu zawodników plus trener. Jeden zawodnik prowadzi grę, to taki mózg operacji. Drugi to snajper - nigdzie nie można się go spodziewać, a zarazem wszędzie może być. On powinien uzupełniać luki i biegać po całej mapie. A pozostała

trójka to strzelcy - można ich porównać do roli pomocników na boisku piłkarskim. Jeden z nich to klasyczna „dziesiątka” - potrafi grać tyłem do bramki i rozegrać piłkę na jeden kontakt, a drugi to „szóstka”, która czeka na właściwy moment do zadania ciosu. Natomiast trzeci to „ósemka”, która to wszystko uzupełnia.

Obecnie Maciej jest członkiem drużyny EC Kingz, w której grają m.in. byli zawodnicy e-sportowego Śląska Wrocław. - No i powoli jakoś leci ten temat - przyznaje trochę enigmatycznie „Kaszak”. - Gramy w tylu turniejach i ligach, że pewnie miejsca w gazecie by zabrakło, żeby je

wszystkie wymienić (śmiech). Po prostu jest wielu organizatorów i wiele lig. Niekiedy gra się przez internet, a niekiedy trzeba gdzieś jechać, by rozegrać pojedynek na jednej z siedmiu map. Kto pierwszy wygra 16 rund, ten zwycięża. Oczywiście jest to gra zespołowa, a niektóre decyzje trzeba podejmować w ułamku sekundy, minimalne spóźnienie oznacza bowiem porażkę.

Największe światowe gwiazdy e-sportu zarabiają olbrzymie pieniądze liczone w milionach dolarów, ale w Polsce najlepszym też głód nie grozi. Na przykład dotychczasowe zarobki Michała „Nisha” Jankowskiego szacowane są na niemal 1,7 miliona dolarów,

z kolei Filip „NEO” Kubski wzbogacił się o jedyne 750 tysięcy dolarów. Jak zatem wyglądają finanse „Kaszaka”?

- Aktualnie nasz organizator nie ma sponsorów, więc nie ma z czego płacić nam pensji - smutną prawdę wyjawia Maciej. Dzieje się tak nawet w okresie olbrzymiego wzrostu popularności e-sportu, do czego bardzo przyczyniła się... pandemia. - Nie można było wychodzić z domów, więc wielu graczy przeniosło się do swego środowiska naturalnego, czyli do internetu - wyjaśnia Michał Kaszucki.

• Czołówka głosowania sms-owego: 1. Maciej „Kaszak” Kaszucki, 2. Hubert „Szejn” Świątły.



Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina i Maciej Kaszucki



Marcina i Ewę Pałubińskich nagrodził stojący w środku Krzysztof Karwowski, prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Szczytnie

NAJPOPULARNIEJSZA STADNINA

**JAZDA KONNA
OLSZTYN**

Historia stadniny Ewy i Marcina Pałubińskich zaczęła się kilkanaście lat temu. Najpierw były trzy konie w Mojdach, po czym nastąpiła przeprowadzka do podolsztyńskiego Różnowa. A tam stopniowo rok po roku stadnina się powiększa. - W tej chwili mamy dziesięć koni, ale już wkrótce stado nam się znowu rozrośnie, bo dwie klacze są ciężarne. W kwietniu przyjdą więc na świat dwa źrebaki, które przez następne trzy lata będą jedynie jeść, chodzić i... wydalać (śmiech). Oczywiście

wszystko w towarzystwie swoich mam. My w tym czasie będziemy je jedynie oswajać z człowiekiem, ale o żadnym ujeżdżaniu mowy nie ma. Będą to nasze pierwsze źrebaki, więc trochę to przeżyjemy.

Pan Marcin jest życiowym optymistą, co nie zmieniło się nawet w czasach koronawirusa. - Jest to pewnie efekt tego, że na wsi takie sprawy inaczej się przechodzi niż w mieście - przyznaje współwłaściciel stadniny. - Poza tym u nas nie prowadzi się zajęć w zamkniętych pomieszczeniach, a jedynie na wolnym powietrzu. Dlatego nasi goście mogą spokojnie przyjechać, by w pięknych okoliczno-

ściach przyrody spędzić kilka sympatycznych godzin wśród równie sympatycznych i przyjacielskich zwierząt. U nas każdy - niezależnie od wieku i umiejętności - może czuć się swobodnie, bo tworzenie przyjaznej atmosfery jest dla nas priorytetem.

Stadnina w Różnowie działa już kilka ładnych lat, ma dobrą renomę i spokojne konie, czy zatem wpływa to wszystko na coraz większą frekwencję? - Pod tym względem osiągnęliśmy pewien zadowalający poziom - wyjaśnia pan Marcin. - Myślę, że jak na taką przydomową stajnię jak nasza to przyjeżdża do nas bardzo dużo osób. W tej chwili nie zależy nam na zwiększeniu

liczby odwiedzających, tylko na utrzymaniu obecnego stanu posiadania. Może ktoś w tym momencie spyta, dlaczego zatem powiększamy stado, skoro nie myślimy o zwiększaniu ruchu? Odpowiedź jest prosta - nasze najstarsze konie powoli będą przechodzić na zasłużoną emeryturę, bo nie chcemy ich eksploatować ponad miarę. Dlatego stopniowo staramy się odmładzać stado. Oczywiście nie ma mowy o pozbyciu się emerytów, na przykład na kielbasę lub do innej stadniny, ponieważ wszystkie zwierzęta, a mamy jeszcze psy, traktujemy jak członków rodziny, a rodziny się przecież nie sprzedaje.

SPORTOWE WYDARZENIE ROKU

**LEKKOATLETYCZNY
MEMORIAŁ ZBIGNIEWA
LUDWICHOWSKIEGO
W OLSZTYNIE**

17 marca 2021 roku olsztyński sport poniósł niepowetowaną stratę, bowiem w wieku 71 lat zmarł Zbigniew Ludwichowski, znakomity trener lekkiej atletyki, opiekun m.in. Wandy Panfil (olimpijka z Seulu w 1988 i Barcelony w 1992 roku), Bronisławy Ludwichowskiej (wicemistrzyni świata w biegach przełajowych) i Karola Zalewskiego (wielokrotny mistrz Polski, medalista młodzieżowych mistrzostw Europy, mistrzostw

Europy Juniorów, mistrz olimpijski w sztafecie mieszanej 4x400 m z Tokio).

- Uznałem, że tak wybitnego szkoleniowca musimy upamiętnić w szczególny sposób - wyjaśnia Ireneusz Bukowiecki, wiceprezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Lekkiej Atletyki. - Stąd inicjatywa organizacji memoriału jego imienia. Realizacji tego pomysłu podjęły się Warmińsko-Mazurski Związek Lekkiej Atletyki oraz klub AZS UWM Olsztyn.

I tak dzięki wspólnemu wysiłkowi działaczy, firm Greta Sport i BSG oraz finansowej pomocy gminy Dywity, prezydenta Olsztyna i marszałka województwa niewiele ponad pięć miesięcy później do stolicy

Warmii i Mazur zawitali znakomici lekkoatleci, w tym medaliści olimpijscy z Tokio!

Jedną z zagranicznych gwiazd memoriału był Tom Walsh z Nowej Zelandii, czyli wice-mistrz olimpijski z Tokio i dwukrotny mistrz świata w pchnięciu kulą. - Jest to dobry kolega mojego syna, który wcześniej kilka razy trenował u Toma - dodaje Bukowiecki senior. - Konrad mu zaproponował przyjazd do Olsztyna, a on się bez wahania zgodził.

I nie żałował, bo na konferencji przed memoriałem przyznał, że polskie jedzenie bardzo mu smakowało, a sądząc po sylwetce, Tom Walsh lubi zjeść nie tylko smacznie, ale i dużo. Nie da się jednak

pchać daleko kulą, będąc na diecie owocowo-warzywnej.

Poza kulomiotem z Nowej Zelandii olsztyńscy kibice zobaczyli także polskich złotych medalistów olimpijskich ze sztafety mieszanej, czyli Natalię Kaczmarek, Karola Zalewskiego i Dariusza Kowaluka.

Oprócz medalistów z Tokio byli też inni olimpijczycy, m.in. kulomiot Konrad Bukowiecki, najlepsze polskie kulomiotki Paulina Guba i Klaudia Kardasz, oszczepnik Cyprian Mrzygłód i sprinterka Marlena Gola.

Memoriał Ludwichowskiego na trwałe wejdzie do sportowego kalendarza Olsztyn. - Drugą edycję wstępnie planujemy na koniec sierpnia - wyjaśnia Ireneusz Bukowiecki.



Z rąk Rafała Szczepańskiego (Rezydencje Warmińskie) statuetkę odebrała Bronisława Ludwichowska

NAJPOPULARNIEJSZY INSTRUKTOR/TRENER PERSONALNY NAJPOPULARNIEJSZY CLUB FITNESS/SIŁOWNIA

MACIEJ WYSZYŃSKI
KLUB CROSSBOXFIT
KĘTRZYN

Po raz trzeci w obu kategoriach triumfował Maciej Wyszynski, który jest znakomitym trenerem personalnym oraz jednocześnie właścicielem kętrzyńskiego klubu CrossBoxFit.

- Ubiegły rok był innych od poprzednich, jednak dla mnie i tak był znakomity - przyznaje z wyraźnym zadowoleniem pan Maciej. - Z dumą mogę powiedzieć, że na przykład przeprowadziliśmy trzy charytatywne eventy, z których dochód był przeznaczony dla chorych zmagających się z nowotworami oraz dla pogorzelców, którzy w wyniku pożaru stracili dorobek całego życia. Zaangażowaliśmy w to całą lokalną społeczność, pokazaliśmy, że sport może zjednoczyć i pomagać. No i pomógł, bo wszystkie imprezy zakończyły się olbrzymim sukcesem finansowym. Nie było żadnych barier czy ograniczeń, więc każdy mógł przyjść i dołożyć swoją „cegiele”, a przy okazji



Nagrodę w kategorii Najpopularniejszy instruktor/trener personalny wręczył Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego



Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz nagrodził Macieja Wyszynskiego w kategorii Najpopularniejszy klub fitness/siłownia

dobrze się bawić przez sport. Wniosek z tych eventów był jeden, ale za to bardzo budujący - czasy mamy trudne, ale mimo wszystko potrafimy sobie pomagać - z optymizmem stwierdza Maciej Wyszynski, najpopularniejszy w województwie trener personalny, który w ostatnim roku przeszedł szkolenie, dzięki

któremu łatwiej mu będzie współpracować z osobami niepełnosprawnymi, którym sport może dać drugie życie.

Generalnie jednak jego branża w dobie pandemii jest w słabej kondycji finansowej - według ostatnich badań - chociaż Polacy powrócili do klubów fitness i siłowni, aby odzyskać formę - zadłużenie całej

branży wzrosło aż o 30 procent. W efekcie kilkaset klubów i siłowni zniknęło z rynku.

A jak wygląda sytuacja w Kętrzynie? - Już kiedyś mówiłem, że sercem każdego klubu są ludzie, którzy w nim trenują. No i po raz kolejny się to potwierdziło, bo nie dość, że przetrwaliśmy ubiegły rok, to jeszcze doszło do mnie wielu

nowych podopiecznych. Można powiedzieć krótko: przyszli, zobaczyli, zostali - kończy z dumą Maciej Wyszynski, jednocześnie dziękując wszystkim za oddane na niego głosy.

• Najpopularniejszy instruktor/trener personalny, czołówka głosowania sms-owego: Maciej Wyszynski

(CrossBoxFit Kętrzyn), 2. Ewa Najmowicz (MRS.SPORTY w Olsztynie, Hotel Warmia Park w Pluskach), 3. Miłosz Lenart (trener biegowy, ML Kętrzyn).

• Najpopularniejszy klub fitness/siłownia, czołówka głosowania sms-owego:

1. Klub CrossBoxFit, Kętrzyn, 2-3. Kinetic Fitness Club, Olsztyn, Planeta Formy, Olsztyn.



JUŻ 260 SPORTOWCÓW W DZIESIĄTCE

W długiej historii plebiscytu przez dziesiątkę laureatów przewinęło się aż 260 sportowców. Niektórzy tylko raz, natomiast rekordzistą jest Karol Jabłoński, którego czytelnicy aż 19 razy zaliczyli do najpopularniejszych sportowców województwa.

Jednak na liście wszech czasów liderem jest Krzysztof Hołowczyc, który aż 10 razy wygrał nasz plebiscyt. Lista powstała po podliczeniu wszystkich edycji plebiscytu - sportowiec z pierwszego miejsca otrzymywał 10 punktów, drugi - 9, trzeci - 8 i tak do dziesiątego, który dostawał jeden punkt. W nawiasie podajemy liczbę miejsc w dziesiątce i liczbę zwycięstw.

1. Krzysztof Hołowczyc (automobilizm)	152 punkty (17/10)
2. Karol Jabłoński (bojery/żeglarstwo)	144 (19/6)
3. Marian Bublewicz (automobilizm)	91 (10/5)
4. Roman Szadziński (żeglarstwo)	79 (12/-)
5. Marcin Małowski (piłka ręczna)	71 (9/2)
6. Danuta Sobieska-Wierzbowska (lekka atletyka)	64 (8/4)
Konrad Bukowiecki (lekka atletyka)	64 (8/3)
8. Dariusz Idzikowski (taekwondo ITF)	61 (10/-)
9. Piotr Burczyński (bojery)	56 (9/1)
10. Ireneusz Kluczek (lekka atletyka)	52 (6/3)
11. Kacper Kozłowski (lekka atletyka)	47 (8/1)
12. Tomasz Mendelski (kajakarstwo)	45 (7/-)
Mariusz Szyszko (siatkówka)	45 (6/1)
14. Mamed Chalidow (MMA)	44 (6/3)
Andrzej Gronowicz (kajakarstwo)	44 (6/2)
16. Joanna Jędrzejczyk (boks tajski/MMA)	42 (6/1)
Paula Plichta (gimnastyka)	42 (8/-)
18. Adam Seroczyński (kajakarstwo)	40 (7/1)
19. Joanna Burzyńska (bojery/żeglarstwo)	38 (5/-)
Stanisław Zduńczyk (siatkówka)	38 (7/1)
21. Edward Truszyński (wyścigi motocyklowe)	37 (6/1)
22. Wojciech Grzyb (siatkówka)	36 (5/-)
Urszula Styrańska-Jóźwik (lekka atletyka)	36 (5/-)
24. Włodzimierz Nalazek (siatkówka)	35 (4/-)
Paweł Zagumny (siatkówka)	35 (4/1)
26. Bogdan Król (sport niepełnosprawnych)	34 (7/-)
27. Monika Jabłońska (taekwondo ITF)	32 (7/-)
Stanisław Olszewski (motocross)	32 (5/1)
29. Stefan Grodzicki (jeździectwo)	30 (8/-)
30. Ryszard Szparak (lekka atletyka)	29 (4/1)
31. Kazimierz Nikin (kajakarstwo)	27 (5/-)
Janusz Rejewski (żeglarstwo)	27 (3/1)
33. Ełiasz Bartoszewicz (boks)	25 (4/-)
Bronisława Doborzyńska-Ludwichowska (lekka atletyka)	25 (4/-)
Marek Jóźwik (lekka atletyka)	25 (3/-)
Barbara Kopyt (strzelectwo)	25 (4/1)
37. Dorota Majorkiewicz (taekwondo ITF)	24 (3/-)
Paweł Papke (siatkówka)	24 (3/-)
Danuta Pieczyk (lekka atletyka)	24 (4/-)
Mariusz Sordyl (siatkówka)	24 (3/-)
Franciszek Wesółowski (lekka atletyka)	24 (3/1)
42. Tadeusz Awiżeń (podnoszenie ciężarów)	23 (4/-)
Andrzej Grzyb (siatkówka)	23 (3/-)
Stanisław Iwaniak (siatkówka)	23 (3/1)
45. Małgorzata Birbach-Kowalewicz (lekka atletyka)	22 (5/-)
Tomasz Idzikowski (taekwondo ITF)	22 (5/-)
Jarostaw Kotewicz (lekka atletyka)	22 (4/-)
Antoni Pacyński (jeździectwo)	22 (4/1)
Tomasz Sokołowski (piłka nożna)	22 (3/-)
Henryk Wojnicz (kajakarstwo)	22 (3/-)
Bogdan Załuska (lekka atletyka)	22 (5/-)
52. Ryszard Patelka (lekka atletyka)	21 (3/1)
53. Beata Krupska-Tyszkiewicz (koszykówka)	20 (3/-)
Stanisław Macur (bojery)	20 (4/-)
55. Andrzej Dobrowolski (koszykówka)	19 (4/-)
Mirostawa Rybaczewski (siatkówka)	19 (2/1)
57. Wojciech Florczak (kajakarstwo)	18 (3/-)
Zbigniew Lubiejewski (siatkówka)	18 (3/-)
Błażej Wyszowski (żeglarstwo)	18 (4/-)
60. Sylwester Czereszewski (piłka nożna)	17 (3/-)
Ewa Kisiel (gimnastyka)	17 (4/-)



Agata Barwińska na plebiscytowej liście wszech czasów wskoczyła na 86. miejsce

Tadeusz Matytek (lekka atletyka)	17 (2/1)
63. Jerzy Jabłoński (lekka atletyka)	16 (2/-)
Aniela Kozłowska (szermierka)	19 (3/-)
Jerzy Kuńczyk (wyścigi motocyklowe)	16 (4/-)
66. Jan Żukowski (kajakarstwo)	15 (2/-)
67. Wioletta Kryza (lekka atletyka)	13 (3/-)
Mateusz Poręba	13 (2/0)
Zenon Szeszkowski (kajakarstwo)	13 (2/-)
Arkadiusz Wiśniewski (siatkówka)	13 (4/-)
71. Wiesław Bractaw (żeglarstwo)	12 (2/-)
Piotr Frelek (piłka ręczna)	12 (3/-)
Sławomir Nowakowski (lekka atletyka)	12 (2/-)
Jacek Olszewski II (motocross)	12 (4/-)
Małgorzata Pałasz-Piasecka (żeglarstwo)	12 (2/1)
Maciej Sarnacki (judo)	12 (3/-)
Kazimierz Sobieski (boks)	12 (2/-)
Ksenia Woźniak (koszykówka)	12 (2/-)
79. Michał Burczyński (bojery)	11 (4/-)
Marsel Castalano (taekwondo/kick-boxing)	11 (2/-)
Karolina Chuć (gimnastyka)	11 (2/-)
Piotr Hatowski (taekwondo WTF)	11 (2/-)
Tomasz Krzeszewski (tenis stołowy)	11 (2/-)
Edward Majewski (lekka atletyka)	11 (2/-)
Jacek Olszewski I (motocross)	11 (3/-)
86. Agata Barwińska (żeglarstwo)	10 (1/1)
87. Andrzej Chewiński (lekka atletyka), Igor Janik (szachy), Andrzej Komar (podnoszenie ciężarów), Marian Puchalski (piłka nożna), Ryszard Woliński (lekka atletyka)	- 10 punktów
92. Jan Hadrava (siatkówka), Piotr Hain (siatkówka), Małgorzata Jasińska (kolarstwo), Zdzisław Lindorf (żeglarstwo), Karol Paluch (podnoszenie ciężarów), Maciej Ruta	

(taekwondo WTF), Jarostaw Talik (piłka nożna), Karol Zalewski (lekka atletyka)	- 9 punktów
100. Michał Bąkiewicz (siatkówka), Józef Danowski (lekka atletyka), Karol Królik (piłka ręczna), Sebastian Kuźniak (kick-boxing), Lech Sak (lekka atletyka), Erhard Stadie (wyścigi motocyklowe), Piotr Wadecki (kolarstwo), Mariusz Wiśniewski (piłka nożna)	- 8 punktów
108. Jerzy Chudzio (kajakarstwo), Aleksander Śliwiński (kajakarstwo)	- 7,5 punktu
110. Denis Ambroziak (kajakarstwo), Robbert Andringa (siatkówka), Cezary Baca (piłka nożna), Jan Bronicki (żeglarstwo), Paweł Cieślan (narciarstwo), Mariusz Gabiec (pływanie), Tadeusz Milewski (lekka atletyka), Andrzej Piasecki (żeglarstwo), Edward Podwysocki (lekka atletyka), Krystyna Polakowska (badminton), Tomasz Szewczak (ju jitsu), Sylwester Wytupski (piłka nożna)	7 punktów
122. Eugeniusz Bartochowski (piłka nożna), Andrzej Biedrzycki (piłka nożna), Marcin Chorzelewski (taekwondo WTF), Iwona Garnek (gimnastyka), Kinga Grzyb (piłka ręczna), Dariusz Jankiewicz (piłka nożna), Grażyna Jankowska (gimnastyka), Rafał Kaczmarczyk (piłka nożna), Wacław Kisiel (podnoszenie ciężarów), Piotr Koczan (siatkówka), Andrzej Krzyształowicz (piłka nożna), Edward Kuliś (podnoszenie ciężarów), Bohdan Ludwiczak (automobilizm), Krzysztof Pannellier (kajakarstwo), Monika Pudlis (sport niepełnosprawnych), Danuta Prusinowska (gimnastyka), Lilianna Racis (taekwondo), Roman Roszewski (siatkówka), Mirosława Rymko (żeglarstwo), Urszula Sadkowska (judo), Sabina Sienkiewicz (gimnastyka), Paweł Siezieniewski (siatkówka), Elżbieta Świeboda (lekka atletyka), Magdalena Urban (gimnastyka), Jacek Wilkaniec (motocross), Joanna Zapolska (gimnastyka), Karol Zbutowicz (pływanie), Jerzy Żwirko (kolarstwo)	- 6 punktów



Andrzej Abako
starosta olsztyński

- Coroczny plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa jest dla mnie okazją, by podziękować sportowcom z naszego regionu, a zwłaszcza tym z powiatu olsztyńskiego, za ich trud w dążeniu do wymarzonych celów, za pasję i ciężką pracę okupioną wyrzeczeniami. Dziękuję za każdy zdobyty medal, puchar oraz za niesamowite przeżycia podczas kibicowania.

Robimy wszystko, by uczniowie naszych powiatowych szkół mogli korzystać z nowoczesnych hal sportowych. To udało się w Dobrym Mieście i Biskupcu. Teraz Centrum Sportu i Zdrowia powstanie w Olsztynku. Liczę na to, że z naszych hal korzystać będą sportowcy, którzy zdobędą w przyszłych plebiscytach sportowych „Gazety Olsztyńskie” laury, tak jak tegoroczni najlepsi z najlepszych.



Mariusz Bogacki
prezes Hotelu Marina

- Plebiscyt to inicjatywa, którą jako prezes zarządu Hotelu Marina Club wspieram już od kilku lat. Gala to dla nas wydarzenie z lokalnym przesłaniem, spajające środowiska sportowców, inwestorów, samorządy i artystów z regionu Warmii i Mazur. Warto podkreślić

również jej wymiar charytatywny. Sport wychowuje i kształtuje charakter. Uczy dyscypliny, która od najmłodszych lat pozwala rzeźbić umiejętności i trwać w dążeniu do celu. Sport nie lubi braku konsekwencji, tym bardziej na wyróżnienie zasługuje postawa tych, którzy w ostatnich miesiącach czy latach poświęcili mu do reszty swoje życie i trwają mocniejsi mimo małych porażek.



Gustaw Marek Brzezina
marszałek województwa
warmińsko-mazurskiego

- Bal Sportu i Biznesu jest już piękną regionalną tradycją, umożliwiającą doroczne spotkanie z czołowymi sportowcami naszego województwa. Do prawidłowego rozwoju sfery sportowej niezbędne jest wsparcie finansowe. Inicjatywa organizacji takiego balu jest sprawnym skojarzeniem świata sportowego ze światem biznesowym. Przy obecnej postępującej profesjonalizacji sportu wyczynowego nie moglibyśmy marzyć o wybitnych wynikach, gdyby nie szerokie wsparcie, jakie naszym reprezentantom zapewniają samorządy i przedsiębiorcy. Podobnie rzecz ma się z upowszechnianiem sportu – tu również zasługi sponsorów są nie do przecenienia.

Artur Chojecki
wojewoda warmińsko-mazurski

- Sport jest nośnikiem wielu wartości. Nie tylko rozwija kulturę fizyczną, ale również buduje osobowość i tworzy wspólnotę. Jest bardzo istotny dla całego społeczeństwa i narodu. Stanowi też jeden z priorytetów obecnego rządu, który podejmuje szereg inicjatyw wspierających rozwój polskiego sportu. To chociażby



i dziękuję wszystkim wyróżnionym zawodnikom za wyjątkową promocję Warmii i Mazur.



Krzysztof Karwowski
prezes Banku Spółdzielczego w Szczytnie

- Jak można nie wspierać kogoś w spełnianiu marzeń? Bank Spółdzielczy w Szczytnie nie jest standardową instytucją finansową, co udowodnia różnymi akcjami organizowanymi na rzecz wspierania lokalnej społeczności oraz podejmowaniem współpracy z osobami i instytucjami reprezentującymi cenione przez nas wartości. Chcemy wspierać ludzi zaangażowanych i z pasją. Konrad Bukowiecki to człowiek, który spełnia swoje marzenia i realizuje pasję. Swoimi dotychczasowymi osiągnięciami udowodnił, jak wielkie efekty daje ciężka i systematyczna praca. To sportowiec światowego formatu, olimpijczyk, który pochodzi z naszego Szczytna. Właśnie takich ludzi jak on trzeba i warto wspierać, ludzi, którzy z konsekwencją realizują się w sporcie. Nasz Bank współpracę z Konradem rozpoczął formalnie 1 lutego i to trochę taki jego „powrót do rodzinnego Szczytna”. Data ta praktycznie zbiegła się z uzyskaniem przez niego w Spale 21 metrów i 37 centymetrów – co było wtedy najlepszym w tym roku wynikiem na świecie wpchnięciu kula, wyniku, który Konrad w każdym następnym tygodniu poprawiał – 21,39 m w Łodzi i 21,83 m w Toruniu. Życzymy mu dalszego rozwoju i jak najlepszych wyników.

programy Klub i Sportowa Polska. W tym roku dodatkowo rusza Program Wsparcia Mistrzów, wzmacniający krajowe drużyny.

Na największe uznanie zasługuje to, ile serca, pasji i zaangażowania sportowcy wkładają każdego dnia, podejmując wysiłek dążenia do doskonałości i przezwycięzania nawet największych trudności. Ich zmagania, które dostarczają nam tyle radości, wymagają siły charakteru i hartu ducha.

Pragnę serdecznie podziękować i pogratulować wszystkim sportowcom oraz działaczom z naszego regionu, a także życzyć wszelkiej pomyślności i kolejnych sukcesów w sportowej rywalizacji.



Mirosław Hiszpański
prezes Warmińsko-Mazurskiego
Związku Pracodawców Prywatnych

- Plebiscyt to wspaniała okazja do uhonorowania naszych sportowców. Cieszę się, że także biznes ma swój udział w ich sukcesach. Dzięki wsparciu firm i przedsiębiorców sportowcy mogą realizować swoje pasje i sięgać po najwyższe laury. Jednak by ten sukces osiągnąć, niezbędne są ambicja i wytrwałość tak jak w każdej dziedzinie naszego życia.

Olsztyńscy sportowcy są wspaniałymi ambasadorami naszego regionu i wzorem do naśladowania dla dzieci i młodzieży. Gratuluję

Waldemar Lipka
prezes zarządu Kompap SA
i prezes OZGraf.

- Każdy sport buduje charakter człowieka i uczy samodyscypliny. Kiedy zatrudniam w firmie byłego sportowca, to wiem, że jest

PROMOCJA

Warmia i Mazury wspiera sport

#OdkrywajWarmieiMazury

www.mazury.travel

WARMIA MAZURY

